

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20
STRON

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Obfity program rozmów francusko-brytyjskich w Londynie

Londyn, 28. 4. (PAT) Rozmowy francusko-angielskie odbywają się dziś w gabinecie premiera Chamberlaina na Downing-Street. Ze strony francuskiej poza premierem i ministrem Bonnet, biorą udział ich najbliżsi współpracownicy. Ze strony angielskiej poza premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem — sir Robert Vansittart, sir Aleksander Cadogan, sir Orme Sargeant oraz dyrektor departamentu środkowo-europejskiego w Foreign-Office William Strang i tłumacz Roberts. Po

śniadaniu, wydanym przez premiera Chamberlaina, rozmowy będą kontynuowane.

* * *

Londyn, 28. 4. PAT. Porządek dzienny rozpoczęty dzisiaj przed południem narad brytyjsko-francuskich jest w kolejności spraw następujący:

W czwartek przed południem 1) porozumienie włosko-brytyjskie i wynikające z niego konsekwencje, obchodzące wspólnie W. Brytanię i Francję: a) widoki porozumienia włosko-francuskiego, b) sytuacja w Hiszpanii, c) uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią. W czwartek po południu 2) sytuacja w central-

nej Europie: a) stosunek do Niemiec, b) zagadnienie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, c) pozycja państw centralnej Europy, a mianowicie Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Jugosławii po włączeniu Austrii do Niemiec, zwłaszcza widoki gospodarcze basenu naddunajskiego.

W piątek przed południem 3) współpraca wojskowa W. Brytanii i Francji, a) wspólna akcja w zakresie dozbrojenia lotniczego, b) wspólna akcja w zakresie strategii lotniczej, c) połączenie wysiłków w dziedzinie zaopatrzenia w surowce dla przemysłu wojennego.

W piątek popołudniu 4) neutralność Szwajcarii, 5) współdziałanie na Dalekim Wschodzie, 6) zredagowanie wspólnego komunikatu o wynikach odbytych obrad.

Palestyńska komisja podziału - przy pracy

Jerozolima, 28. 4. ZAT. Palestyńska komisja podziału pod przewodnictwem sir Johna Woodheada odbyła dziś już swe pierwsze niejawnie posiedzenie. Komisja obraduje w gmachu Palace-Hotel, gdzie urzędowała również Komisja Królewska. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ustalono plan pracy i procedurę gromadzenia materiałów. O posiedzeniu ukazał się oficjalny komunikat donoszący, że komisja w ciągu 2 tygodni podróżować będzie po kraju, aby się zaznajomić z warunkami życia w Palestynie. Następnie rozpocznie się przesłuchiwanie stron zainteresowanych. Organizacje i osoby prywat-

ne, które wystąpią przed komisją są prośzone, aby przedłożyły memoriał, jaką sprawę zamierzają wyłuszczyć. Osoby zainteresowane same będą miały wpływ na to, czy mają być przesłuchane na posiedzeniach jawnych, czy też niejawnych.

* * *

Jerozolima, 28. 4. (ZAT) Dzisiejsza prasa hebrajska donosi, że rząd palestyński odmówił Rachebowi Haszaszibi zezwolenia na zwołanie krajowej konferencji arabskiej dla omówienia sytuacji politycznej.

czyła dziś na pola, należące do kolonii Newe Ganim na wschód od Haify i przystąpiła do orki. Poszkodowani koloniści zwrócili się do policji, która oświadczyła im jednak, że nie może w tej sprawie interweniować.

Dziś proklamowano stan wyjątkowy i wyzdano zakaz ruchu ulicznego między 6.30 wieczorem a 5 nad ranem na tym obszarze Haify, gdzie znajduje się ujście rurociągów Irań Petroleum Comp.

Spisek przeciw umiarkowanym notablom arabskim

Jerozolima, 28. 4. PAT. W m. Silath Edd Ahar w pobliżu Dżenin wykryto 3000 ładunków. W charakterze represji władze aresztowały 25 mieszkańców i zarządziły wysadzenie w powietrze 4 domów. Aresztowania miały miejsce również w Nablus, gdzie wykryto spisek przeciwko notablom arabskim, sprzeciwiającym się skrajnemu nacjonalizmowi.

Solidarność z Arabami palestyńskimi

Damaszek, 28. 4. (PAT) Kupcy i studenci rozpoczęli strajk na znak solidarności z Arabami palestyńskimi z powodu przybycia brytyjskiej komisji delimitacyjnej do Palestyny.

Kair, 28. 4. ZAT. W Kairze i Aleksandrii odbyły się dziś demonstracje młodzieży arabskiej, skierowane przeciwko Żydom. Demonstranci rzucaли okrzyki: Żydzi precz z Egiptu i Palestyny! Naczelny rabin Nachum Effendi interweniował u premiera, który oświadczył, że rząd zastosuje wszelkie środki przeciwko agitatorom.

Trzej młodzieńcy żydowscy przed sądem wojennym

Jerozolima, 28. 4. ZAT. W poniedziałek, 2 maja sąd wojenny w Nazarecie rozpatrzy sprawę trzech młodzieńców żydowskich, których 21 bm. aresztowano w pobliżu Rosz Pinah po ataku na autobus arabski. Przy aresztowanych policja znalazła broń i bomby. Przed sądem stanie Abraham Schein (lat 20), Szalom Korabin-Lord (lat 18), obydwaj urodzeni w Palestynie oraz

Szłomo Ben Josef (l. 22) pochodzący z Polski. Dziś zwolniono 6 Żydów z Haify, których aresztowano w ubiegłym tygodniu w związku ze strzelaniną przy ul. Haszomer w Haifie.

Koniec głodówki w Akko

Jerozolima, 28. 4. ZAT. Dziś zakończona została głodówka Arabów, internowanych w obozie koncentracyjnym w Akko. Głodówka trwała 5 dni.

Znowu stan wyjątkowy w Haifie

Jerozolima, 28. 4. ZAT. Ubiegłej nocy terroryści arabscy zniszczyli w Rechowot wielką pakownię pomarańczy. Straty wynoszą 3.000 funtów.

Grupa Arabów z traktorami i kołami wkro-

PŁASZCZE
nieprzemakalne (trzechoska)
w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

KOŃ TROJANSKI

KRAKÓW, 29 kwietnia.

Zwracano już niejednokrotnie uwagę, jak dalece po wielkich sukcesach imperialistycznej polityki niemieckiej, ukoronowanych Anschlussem i „zwycięskim“ plebiscytem, uszponiona została czujność opinii polskiej wobec groźnego niebezpieczeństwa, jakie dla Polski przedstawia rosnąca potęga Trzeciej Rzeszy i coraz dalsza ekspansja niemiecka w krajach Europy. Tryumf „dynamiki“ hitleryzmu tak gruntownie oszołomił pewne sfery, wykazujące wiele punktów stykowych z programem narodowego socjalizmu, że przestał działać konieczny w takich razach krytycyzm i zdolność trzeźwej oceny sytuacji. W szczególności wyraża radość z powodu ruiny jeszcze jednego skupienia żydowskiego, które wydane zostało na pastwę najdzikszego sadyzmu przesłoniła oczy na konsekwencje, jakie Anschluss może mieć dla Polski w dziedzinie zarówno polityki zagranicznej jak i wewnętrznej. Nie przypominamy sobie, by w ocenie wyników plebiscytu austriackiego i ostatnich „wyborów“ do parlamentu Rzeszy zwrócono w prasie polskiej baczniejszą uwagę na naczelne hasło, w którego duchu odbywały się manifestacyjne głosowania w Niemczech i w dawnej Austrii. Zdaje się, że tylko prasa województw zachodnich, wykazująca zazwyczaj zwiększoną czujność w stosunku do najbliższego sąsiada za kordonem, zaniepokojona była na serio tym hasłem, związyłem i dogadnym jak wszystkie „szlagworty“ wychodzące z warsztatu propagandowego p. Goebbelsa, hasłem mającym zastosowanie nie tylko w Niemczech i Austrii, nie tylko w Sudetach i w Szwabii, w południowym Tyrolu i w Alzacji, w Holandii, w Eupen i Malmedy, — ale też wszędzie, gdzie mniejszość niemiecka rozsiana jest w mniejszych lub większych skupieniach. „Ein Volk, ein Reich, ein Führer“ — lepiej doprawdy nie można określić właściwych zamiarów imperialistycznych Trzeciej Rzeszy, opartych na miecie rasy i krwi, niżli to uczynił hitlerowski minister propagandy w tym najnowszym sloganem agitacyjnym.

Zręby tej ideologii pangermanizmu zawarte już są w „Mein Kampf“, gdzie wyraźnie sformułowano program roztoczenia „opieki“ państwa niemieckiego nad obszarami, na których zamieszkiwałyby choćby jeden Niemiec. Dopiero jednak Anschluss dał skrzydła i właściwy polot tym fantazjom pangermańskim, które w tej chwili odpowiednio rozkołysane, grożą rozsądzeniem Czechosłowacji, gdzie „gauleiter“ Henlein pełni rolę konia trojańskiego zaborczej ekspansji hitleryzmu.

Była w tym nielada krótkowzroczność, gdy pewne sfery prawicowe w Polsce zaczęły darzyć szczególną sympatią irredentystyczne zamysły Henleina, tego pionka poruszanego przez graczy politycznych w Berlinie. Sfery te zapominały widocznie, że w Polsce żyje półtora miliona Niemców, którzy po ostatnich sukcesach hitleryzmu na arenie międzynarodowej zaczynają nie tylko coraz śmiej podnosić głowę, ale i coraz odważniej podnoszą — prawą rękę do góry. Zapomniano, że wśród Niemców polskich może się lada dzień zjawić jakiś domorosły Henlein, otrzymujący instrukcje z Niemiec, — a raczej, że już się zjawił, ale jeszcze nie jest uznawany przez wszystkich. Przyjdzie i na to pora po nadejściu odpowiednich wskazówek zewnątrz. Na razie czytamy w prasie o podjętych w ciągu ostatnich dni próbach utworzenia jednolitego, ściśle totalnego frontu niemieckiego w Polsce, pod nieco zmodyfikowanym hasłem: Ein Volk, eine Volksgemeinschaft, eine Führung.

Istnieją chwilowo jeszcze tarcia i rozdźwięki wewnętrzne, stojące na przeszkodzie w utworzeniu tej zgleichschaltowanej organizacji mniejszości niemieckiej w Polsce. P. sen. Wiesner i jego wyraźnie zhitleryzowana Jungdeutsche Partei stawia jeszcze warunki, idące głównie w kierunku uznania p. Wiesnera jako „führera“ Niemców polskich. Przypuszczalnie, przy znanym zdyscyplinowaniu społeczeństwa niemieckiego, sprawy te jakoś w końcu się ułożą i dojdzie do utworzenia owego frontu niemieckiego w Polsce, podlegającego instrukcjom z

wewnątrz, stanowiącego klasyczny wprost przykład „obcej agentury“ w Polsce.

Zapewne, — Polska nie jest Czechosłowacją, a senator Wiesner, który, przyjmując mandat senatorski, ślubował wierność Rzeczypospolitej, nie jest Henleinem. Niemniej jednak, nie wolno zapominać, że dawne zadrażnienia i porachunki o „krwawiącą granicę“ — jak w swoim czasie nazywano w publicystyce niemieckiej granicę zachodnie Państwa Polskiego, — mogą się kiedyś odezwać. Pamiętajmy, że gorycz („bitter genug“) z powodu polskiego Pomorza, doszła nie dawno do głosu nawet w bardzo miarodajnej enuncjacji politycznej...

To wszystko oczywiście nie znaczy, by istniały jakieś bezpośrednie powody do pod-

noszenia alarmu. Ale że wzmożona czujność w stosunku do poczynań niemieckich na terenie wewnętrznym jest daleko bardziej wskazana, aniżeli wyężdżanie maksimum wysiłku na froncie walki z Żydami, których lojalność państwa nie może budzić żadnych zastrzeżeń, — to dla nas nie może ulegać żadnej wątpliwości. Podobnie jak nie ulega dla nas wątpliwości i to, że aktywizm polityczny niektórych rodzimych ugrupowań, czerpiących swe natchnienie we wzorach Trzeciej Rzeszy, może tylko wzmożnić i pogłębić wpływy autentycznych, rdzennie nordyckich agentur hitleryzmu w Polsce, które kiedyś w przyszłości mogą i u nas odegrać rolę trojańskiego konia — utinam falsi vates simus!...

D. L.

Ponowne aresztowanie prezesa wiedeńskiej gminy żydowskiej

Wiedeń, 28. 4. ZAT. Zwolniony w ubiegłym czwartek z obozu koncentracyjnego w Dachau prezes wiedeńskiej gminy żydowskiej dr. Friedman został obecnie ponownie aresztowany. Po zwolnieniu z Dachau, dr. Friedmann był kilkakrotnie badany przez Gestapo i po ostatnim przesłuchaniu nie wrócił więcej do domu. Na wolności dr. Friedmann pozostawał pod nadzorem policji. Przyczyny ponownego aresztowania są nieznane. Dyrektor Egzekutywy gminy żydowskiej dr. Józef Leuchter zwolniony z aresztu przed tygodniem, przebywa w areszcie do-

mowym, ma jednak możliwość podejmowania swoich współpracowników dla omówienia spraw, związanych z przyszłą działalnością gminy, która na razie jest w dalszym ciągu nieczynna.

G. Szofman na wolności

Wiedeń, 28. 4. (ZAT) Znany nowelista hebrajski Gerszon Szofman, aresztowany w Gratzu w kilka dni po Anchlussie, został obecnie wypuszczony na wolność.

Na zbirów spadnie ta krew!

Zbiorowe samobójstwo rodziny żydowskiej złożonej z pięciu osób

Wiedeń, 28. 4. (ZAT) W dzielnicy żydowskiej Wiednia popełniła zbiorowe samobójstwo 5-osobowa rodzina Maksa Bergmana, składająca się z ojca, matki, 30-letniego syna, córki i dziecka tej ostatniej, przez otrucie ga-

zem świetlnym. Bergman był fabrykantem mebli, a jego przedsiębiorstwo zostało przez hitlerowców skonfiskowane. Samobójcy zostawili 10 listów do policji i przyjaciół.

Kto towarzyszy Hitlerowi w podróży do Włoch

Wyjazd do Rzymu -- 2 maja

Berlin, 28. 4. PAT. Niemieckie biuro informacyjne oficjalnie komunikuje:

Kancelarz Hitler udaje się 2 maja do Włoch na zaproszenie króla Włoch i cesarza Etiopii w odpowiedzi na zeszłoroczną wizytę szefa rządu włoskiego Mussoliniego w Niemczech.

Kancelarzowi Hitlerowi towarzyszyć będą: min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, zastępca kanclerza minister Hess, minister propagandy dr. Goebbels, minister sprawiedliwości dr. Frank, szef kancelarii Rzeszy minister dr. Lamners, dowódca sił zbrojnych Rzeszy gen. artylerii Keitel, szef policji i oddziałów szturmowych Himmler, szef kancelarii partyjnej kanclerza Bouhler, przewodca partyjny Amann, szef prasowy dr. Ditrich, szef kancelarii prezydyjnej kanclerza minister stanu dr. Meißner, szef adiutantury kanclerza Brueckner, podsekretarz stanu min. spraw zagr. von Weizsaecker, szef organizacji zagranicznej N. S. D. A. P. Bohle, główny kwartmistrz sztabu głównego — gen. von Stuelnagel, szef marynarki wojennej kontradmirał Schniewind, dowódca gwardii przybocznej kanclerza Sepp Dietrich, adiutanci kanclerza Hitlera Schaub i Niedemann, dyrektor gabinetu w ministerstwie lotnictwa gen. Bodenschatz, dyr. departamentu min. spraw zagr. dr

Gaus, szef protokołu von Buelow-Schwante, minister pełnomocny Aschmann z min. spr. zagr.

Kancelarz Hitler uda się przede wszystkim do Rzymu, gdzie spędzi kilka dni, jako gość króla Włoch i cesarza Etiopii.

Poza wielu uroczystościami, urządzanymi przez partię faszystowską i wojsko włoskie ma cześć kanclerza w Rzymie, przewidziana jest wielka rewia floty wojennej w Neapolu, manewry wojsk lądowych i powietrznych. Poza tym przewidziana jest defilada ludności Florencji przed kanclerzem Hitlerem.

Przy cesarzu Etiopii...

Rzym, 28. 4. PAT. Nowy poseł rumuński przy Kwirynale, Zamfirescu, złożył dziś na uroczystej audiencji listy uwierzytelniające na ręce króla Włoch i cesarza Etiopii.

Analogiczne listy złożył dziś pierwszy poseł Mandzuku przy Kwirynale.

Charge d'affaires Finlandii Jalanti złożył dziś w ministerstwie spraw zagr. oświadczenie, że uważa się za akredytowanego przy sobie króla Włoch i cesarza Etiopii.

Przez rozumienie Piłsudskiego uczcijmy Jego Pamięć

Program obchodu trzeciej rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka

Warszawa, 28. 4. (PAT) Wydział Wykonawczy Naczelny Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje:

Bieg czasu zbliża nas do trzeciej już rocznicy żałoby narodowej w dniu 12 maja.

W dniu tym żałoba obejmie kraj cały i Polonię zagraniczną.

Nie przez zaniechanie pracy, a w skupieniu i modlitewnej kontemplacji, przez rozumienie Józefa Piłsudskiego i „wierną służbę“ uczcijmy Jego Pamięć.

Odezwa wydana na ten dzień przez Naczelny Komitet, rozesłana będzie do wszystkich komitetów wojewódzkich dla terenu całej Polski.

W godzinach przedpołudniowych odprawione będą nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań — należy więc udostępnić jak najszerszym masom społeczeństwa możliwość ich wysłuchania.

O godzinie 20.45, jako w rocznicę momentu zgonu zaplanuje 3-minutowa „chwila ciszy“.

W tym momencie ustaje wszelki ruch i milnie dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy zatrzymują się. Chwila ciszy trwać będzie od godz. 20.45 do godz. 20.48, i będzie zapowiedziana o godz. 20 m. 44 za pomocą krótkiego, lecz donośnego sygnału dźwiękowego (np. strzał armatni, syrena fa-

bryczna, dźwięki dzwonu kościelnego). W tym momencie zapłoną we wszystkich miastach, miasteczkach, wsiach, w garnizonach i punktach granicznych Rzeczypospolitej „ogniska“.

O godz. 20 m. 48 „chwila ciszy“ zostanie zakończona przez salwę armatnią pod Belwederem, Rossą i Wawelem, oraz przez dzwony kościelne i sygnały syren w innych miejscowościach.

Przy płonących ogniskach będą odczytane następnie wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Jako widomy znak żałoby narodowej — wszystkie flagi państwowe winny być opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą, jak również krepą przysłonięte winny być w tym dniu podobizny Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie — na stopniach Belwederu, w Krakowie na Wawelu i w Wilnie na Rossie — oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane bezpośrednio z Osobą Józefa Piłsudskiego, składane będą wieńce i kwiaty przez władze, organizacje społeczne i społeczeństwo.

Program radia w tym dniu żałoby narodowej jest następujący:

godz. 10—11.15 — transmisja nabożeństwa żałobnego z katedry warszawskiej, reportaż z Belwederu, Wawelu i Rossy,

godz. 11.15—11.40 — audycja w wykonaniu



sierocińca imienia Józefa Piłsudskiego w Wilnie,

godz. 15.30—16. — „trwałe pomniki wielkości“, zbiorowy meldunek ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia,

godz. 17—17.20 — „O Józefie Piłsudskim“ — wygłosi Artur Śliwiński, a następnie rozlegną się dźwięki werbla i będzie odczytane orędzie Pana Prezydenta R. P.

godz. 20.45 — chwila ciszy w rozgłoszeniach Polskiego Radia.

Wszelka muzyka w lokalach rozrywkowych winna w tym dniu zamilknąć.

Memoriał górali przedłożony Prezydentowi Rzeczypospolitej

Warszawa, 28. 4. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym delegację górali, która złożyła P. Prezydentowi memoriał w związku z projektem utworzenia Parku Narodowego w Tatrach.

Warszawa, 28. 4. PAT. W dniu dzisiejszym na Zamku królewskim odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta R. P. posiedzenie kuratorium Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego.

Balon polski lądował na terytorium niemieckim

Kwidzyna, 28. 4. PAT. Dziś rano w pobliżu m. Walter Freistadt w Prusach Wschodnich wylądował balon „Legionowo“. Lądowanie odbyło się pomyślnie. Załoga z kpt. Nowikiem na czele czuje się dobrze. Balon i załoga wyjeżdżają dziś do Warszawy. Na miejsce lądowania przybył z Kwidzyna konsul R. P. Czyżewski.

Zniżona kaucja za zwolnienie adv. Muszkata

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę zażalenia obrony adwokata Jakuba Muszkata, skazanego na 2 lata więzienia za ukrywanie oskarżonego w aferze poborowej Zielonego. Obrona wystąpiła przeciwko postanowieniu Sądu Okręgowego o aresztowaniu adv. Muszkata do czasu złożenia kaucji 15.000 zł. Apelacja zmniejszyła tę kaucję do 5.000 zł., wobec czego aresztowany adwokat ma już jutro opuścić więzienie.

Towar nadszedł, adresat — zaginął

Warszawa, 28. 4. (Sin) Dużą sensację wśród warszawskich kupców futer wywołała wiadomość o nadejściu olbrzymiego transportu futer z Sowietów, którego odbiorca zaginął bez wieści. Jak wiadomo, przed trzema tygodniami zaginął w tajemniczych okolicznościach w Sowietach warszawski hurtownik futrzany Kostryński. W międzyczasie z Sowietów wysłano towar, jaki Kostryński zakupił na auk-

Emigracja sezonowa uległa znacznemu zmniejszeniu

Postawy, 28. 4. PAT. Rekrutacja robotników na roboty sezonowe do Estonii i Łotwy została w Postawach zakończona. W dniu 26 bm. wyjechał przez Zengale ostatni transport liczący 442 osoby. Ogółem z pow. postawskiego wyjechało 1242 osoby, w tym 688 mężczyzn i 556 kobiet.

W stosunku do zgłoszonego zaopatrzenia i

możliwości wyjazdowych wyjechało o 400 osób mniej, co świadczy, że ciesząca się do niedawna dużym powodzeniem emigracja sezonowa straciła swą siłę atrakcyjną i uległa znacznemu zmniejszeniu. Pozostaje to niewątpliwie w związku z ogólną poprawą gospodarczą wsi.

Rozprawa Doboszyńskiego i tow. w Sądzie Najwyższym -- 15 czerwca

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Do Sądu Najwyższego wpłynęła sprawa Doboszyńskiego, przekazana z lwowskiego Sądu Przysięgłych. Skarga kasacyjna prokuratora rozważana będzie przez Sąd Najwyższy 15 czerwca.

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Sąd Najwyższy wyznaczył termin rozprawy kasacyjnej w

procesie o najazd na Mylenice na 15 czerwca. Jest to sprawa Płonki i 14 towarzyszy, którzy sądzeni byli oddzielnie od inż. Doboszyńskiego i skazani zostali na kary do półtora roku więzienia. Kary te już odsiedzieli tak, że rozprawa kasacyjna ma charakter teoretyczny.

„Bractwo Stalowych Rycerzy“ dało znak życia na Polesiu

Warszawa, 28. 4. (Sin.) Na terenie poleskiego Z. M. P. rozpoczęła działalność tajna organizacja „Bractwa Stalowych Rycerzy“, którą zorganizował niejaki Romanowski. W swoim

czasie był on sekretarzem poleskiego Z.M.P., został jednak potem usunięty. Sprawa ta została przekazana władzom administracyjnym w Brześciu nad Bugiem.

Znowu runęło 60 domów wskutek trzęsienia ziemi w Turcji

Ankara, 28. 4. PAT. Trzęsienia ziemi w okolicach w Leningradzie po wpłaceniu 20 procent jego wartości. Sprowadzony towar jest wart około 6 milionów zł.

kręgu anatolijskim powtarzają się codziennie między godzinami 17 a 20. Około 60 domów runęło znowu we wsiach Halvagilar i Gemele. Liczne budynki musiano ewakuować gdyż groziła zawaleniem.

PRZEGLĄD * PRASY *

Dwutorowość i jeden tor

Jeden z dzienników warszawskich, omawiając ostatnie przemiany w polityce wewnętrznej określa je mianem „trzęsienia ziemi“, wskazując, że ważne wypadki następują po sobie z błyskawiczną szybkością a sytuacja zmienia się z dnia na dzień. Dwie enuncjacje, mowa min. Kwiatkowskiego i wywiad gen. Skwarczyńskiego stanowią jakby dwa słupy graniczne, a niektórzy twierdzą, że są to dwa słupy przeciwstawne. Zwraca się przy tym uwagę na sposób reakcji prasy ozonowej wobec przemówienia ministra Kwiatkowskiego. „Czas“ zauważa na marginesie zachowania się tej prasy:

Ozonowa prasa oficjalna („Gazeta Polska“) i półoficjalna („Kurier Poranny“) nie bardzo zdaje się wiedzą, jak się mają ustosunkować do niedzielnej mowy wicepremiera Kwiatkowskiego. To też ograniczyły się tylko do podania tekstu („Kurier Poranny uczynił to ponoć w spreparowanym skrócie), nie wdając się w ocenę treści. Bardzo to zabawne zjawisko.

Znamienny jest komentarz „Polski Zbrojnej“ do mowy min. Kwiatkowskiego:

„Oświadczenia wicepremiera Kwiatkowskiego każą odrzucić przypuszczenie jakiegokolwiek przypadkowości tego doniosłego wystąpienia politycznego“.

Poza „Polską Zbrojną“, prasa ozonowa wstrzymuje się od wszelkich komentarzy na temat wystąpienia min. Kwiatkowskiego. Daje to asumpt do rozmaitych rozważań, a „Wieczór Warszawski“ widzi nawet dwie odrębne koncepcje, które istnieją wśród czynników decydujących obozu rządowego. Mówi się o „szerokiej konsolidacji“ i o konsolidacji w ramach Ozonu. „Wieczór Warszawski“ formuluje to następująco:

Jaki zakres posiadać ma ewentualnie „szeroła“ konsolidacja w przeciwstawieniu do dotychczasowej konsolidacji w ramach „Ozonu“, posiadającego charakter wyłącznie sanacyjny?

P. wicepremier Kwiatkowski w swej niedzielnej mowie wyraźnie powiedział, że podstawa rzetelnej i szerokiej konsolidacji winien być „twórczy kompromis“ polskich „narodowców i polskich ludowców, polskich zrzeszeń robotniczych i inteligencji, dotychczasowych t. zw. „prorządowców“ i dotychczasowych opozycjonistów, młodych i starszych“.

Natomiast gen. Skwarczyński w dzisiejszym wywiadzie mówi, że „Ozon“ ma na celu „zjednoczenie w szeregach OZN całego narodu“.

Porównując mowę wiceprem. Kwiatkowskiego z wywiadem gen. Skwarczyńskiego, niektórzy dopatrują się w tych oświadczeniach zasadniczej różnicy i twierdzą, że w Ozonie zwyciężył obecnie kierunek, reprezentowany przez zwolenników t. zw. monopartii.

Trudno nam stwierdzić, czy przypuszczenia te są słuszne. Sądziłyby raczej, że gen. Skwarczyński, pochłonięty wewnętrznymi sprawami Ozonu, mówi pod kątem widzenia dnia dzisiejszego, gdy wicepremier Kwiatkowski zarysował w swej mowie program na przyszłość.

Pismo przewiduje także, że wcześniej czy później nastąpi rozstrzygnięcie, która koncepcja zostanie wprowadzona w życie:

W kołach politycznych przeważa raczej opinia, że istotnych rozstrzygnięć należy się spodziewać nie prędzej, jak z końcem maja.

Jak wiadomo, w pierwszej połowie czerwca zwołana zostanie nadzwyczajna sesja sejmowa. Jest rzeczą prawdopodobną, że do tego czasu czynniki miarodajne w państwie, zadecydują o kierunku linii politycznej, a przede wszystkim o losach t. w. szerokiej konsolidacji.

Na dwie odrębne koncepcje w polityce wewnętrznej wskazuje także „Hajnt“ w artykule dra M. Kleinbauma, który pisze:

„Porównując mowę min. Kwiatkowskiego z wywiadem gen. Skwarczyńskiego musi się dojść do przekonania, że w wyższych sferach obozu rządowego istnieją dwie tendencje, dwa prądy: jedni wysuwają na pierwszy plan — narodowe zjednoczenie, podczas gdy drudzy kładą nacisk na Obóz Zjednoczenia Narodowe-

Wymiana not między ZSRR. a Japonią

Moskwa, 28. 4. PAT. Ag. Tass donosi: W dniu 4 kwietnia br. ambasador ZSRR Sławutski złożył ministrowi Hirocie propozycję równoczesnego uregulowania całego szeregu wzajemnych pretensyj. W propozycji tej przewidziany był zwrot przez Japonię sowieckiego samolotu, zatrzymanego wraz z załogą w Mandżukuo, zwrot kilku zatrzymanych sowieckich statków i szkunerów oraz natychmiastowa zapłata przez Japonię należności za kolej wschodnio - chińską. Sowiety ze swej strony zobowiązały się do zwrócenia Japonii kilkunastu szkunerów zatrzymanych wraz z załogą, do życzliwego rozważenia niektórych postulatów wysuniętych przez koncesjonariuszy japońskich na Sachalinie, do wznowienia wymiany pocztowej z Japonią oraz do utrzymania konsulatów japońskiego w Ocha, na Sachalinie.

Rząd japoński oświadczył w odpowiedzi na tę propozycję, że ZSRR powinien zwrócić się w sprawie rewindykacji statków oraz zapłaty za kolej wschodnio - chińską do rządu Mandżukuo, żądając równocześnie sprecyzowania koncesyj na Sachalinie, natychmiastowo-

Ryczałtowe taale
Kuracje od 1 maja 155.—

Informacje:

IWONICZ ZDRÓJ

wego podpisania konwencji rybackiej oraz utrzymania konsulatów w kilku innych miastach sowieckich.

W odpowiedzi na te kontrpropozycje japońskie ambasada sowiecka w Tokio złożyła w dn. 25 kwietnia br. notę, stwierdzającą, że rząd sowiecki pragnie załatwić jedynie sprawy nagłe, nie dotyczące ogólnej polityki obu państw i dlatego proponuje nieporuszanie spraw już przesadzonych, jak zamknięcie konsulatów lub spraw wymagających długiej procedury, jak konwencja rybacka. Rząd sowiecki zwrócił się do rządu Mandżukuo, lecz nie otrzymał zadawalającej odpowiedzi. Biorąc to pod uwagę, rząd sowiecki ponawia swe propozycje z dn. 4 kwietnia br.

Rząd japoński nie udzielił dotychczas odpowiedzi na tę notę.

Zagadnienie zdrowia publicznego w Polsce

Warszawa, 28. 4. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie opieki społecznej konferencja prasowa poświęcona zagadnieniom zdrowia publicznego. Na konferencji tej pan podsekretarz stanu dr E. Piestrzyński w dłuższym przemówieniu przedstawił licznie zebrany dziennikarzom organizację i działalność publicznej służby zdrowia, plan jej rozbudowy oraz najważniejsze zagadnienia zdrowia publicznego w Polsce.

Delegacja litewska w Warszawie

Warszawa, 28. 4. PAT. Dnia 28 kwietnia przybyła do Warszawy delegacja litewska do rokowań kolejowych z Polską. Jednocześnie z rokowaniami kolejowymi polsko-litewskimi prowadzone będą w Warszawie z delegacją litewską rozmowy w sprawie nawiązania regularnej komunikacji lotniczej z Litwą. Do rozmów tych wyznaczona została delegacja w osobach nacz. Zygryda Piątkowskiego oraz radcy Zbigniewa Racięckiego z min. kom.

Nad czym obradowano w Londynie?

Londyn, 28. 4. PAT. W toku dzisiejszych rozmów między francuskimi a brytyjskimi mężami stanu omówiono porozumienie włosko-brytyjskie i wynikające z niego konsekwencje oraz współpracę wojskową angielsko - francuską. Sprawę Europy Środkowej przesunięto na dzień jutrzejszy.

go (Ozon). Pierwsza koncepcja stanowi pomost w stosunku do opozycji, druga spowodowała rozbrat nawet z własnymi ludźmi, z posłami Hoppem, Budzyńskim, z Rutkowskim, z konserwatystami, nie mówiąc już o gniewie z opozycją prawicową i lewicową.

Tak wygląda obiektywna ocena sytuacji bez uwzględnienia momentu żydowskiego, który jest dla nas naturalnie zawsze decydujący. Dla nas jest rzeczą obojętną, czy realizuje się koncepcja programu min. Kwiatkowskiego czy urzeczywistni się plan gen. Skwarczyńskiego. W stosunku do Żydów obie koncepcje są jednakowe: „Żydzi są obcym elementem i muszą ustąpić stąd.“ Program ten zawarty jest w deklaracji Koca, którą gen. Skwarczyński już niejednokrotnie potwierdził — ten sam program zawarty jest w mowie katowickiej min. Kwiatkowskiego. Przed nami nie stoi więc zagadnienie, który program jest lepszy, lecz który z tych dwóch jest gorszy. A odpowiedź brzmi: obydwa są gorsze.

Innymi słowy, istnieją odrębne koncepcje, pewna dwutorowość, ale w stosunku do nas istnieje zgodny, — jeden tor.

Rabin Berlin wyjechał do Ameryki

Londyn, 28. 4. ZAT. Prezydent organizacji Mizrahi rabin Meir Berlin wyjechał dziś do Ameryki, gdzie zamierza wziąć udział w konferencji krajowej amerykańskiej Mizrahi w Atlantic City.

Konferencja w sprawie rozbudowy Politechniki lwowskiej

Warszawa, 28. 4. PAT. W dniu wczorajszym o godz. 17-iej odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie konferencja w sprawie rozbudowy gmachów wydziału mechanicznego i elektrotechnicznego Politechniki lwowskiej.

Protokorat nad budową, jak w swoim czasie donosiliśmy, raczyli objąć Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Edward Smigły-Rydz.

Uczniowie żydowscy w Wiedniu usunięci z gimnazjów

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Wiedeń, 28. 4. (B) Prezydent rady szkolnej wydał zarządzenie, mocą którego uczniowie żydowscy w szkołach średnich mają zostać przeniesieni do szkół żydowskich.

Pożar w mieszkaniu Asty Nielsen

Kopenhaga, 28. 4. PAT. W mieszkaniu znanej artystki filmowej Asty Nielsen wybuchł pożar. Ogień zniszczył kosztowne urządzenie buduaru artystki i jej garderobę. Spłonęło wiele cennych mebli antycznych, obrazów itd. ogólnej wartości 50.000 koron. Spłonął również jedyny portret artystki malowany w swoim czasie przez jednego ze znakomych portrecistów niemieckich.

Na frontach Hiszpanii

Saragossa, 28. 4. (R) Najważniejszymi walkami dnia wczorajszego było natarcie oddziałów wojsk gen. Varella pomiędzy Tereul a Castellon oraz przeciwnatarcie wojsk rządowych armii gen. Aranda na wschód od Albocager. Lotnictwo i artyleria prawie zupełnie nie brały udziału w walce ze względu na warunki atmosferyczne.

Na froncie śródziemnomorskim wojska rządowe podjęły ponowne przeciwnatarcie na stawniska, zajęte ostatnio przez oddziały galicyjskie w obszarze Atalyas de Alcalá, lecz zostały odparte z ciężkimi stratami. Na froncie katalońskim zanotowano kilka drobnych potyczek.

Rzym, 28. 4. (R) Opublikowano trzecią z kolei listę ochotników włoskich, poległych w Hiszpanii. Lista zawiera 99 nazwisk.

ROZMOWY I ROZMÓWKI

Linia polityczna Daladiera — Gra dookoła osi — Orzechy włoskie — Niepokój lewicy — Nie drażnić! — Kolaboracja brytyjsko - francuska i braterstwo amerykańskiej broni.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

PARYŻ, w kwietniu.

„Rząd posiada zaufanie narodu i pragnie zażyć na to czynami...“ — oświadcza szef obecnego „silnego“ rządu Francji.

Robotnik czyta i uśmiecha się sceptycznie: A konszachty z faszystami? A Hiszpania? A prawo socjalne? Nie ważcie się chować programu frontu ludowego do biurka...

Drobnomieszczański ciulacz czyta i potakuje: Chwała Bogu, że Blum poszedł; i spokój jest i nie będzie inflacji więcej... Daladier bierze się rozsądnie do rzeczy... Anglia z nami, Włochy z nami, a wtedy Hitler będzie cicho siedział...

W istocie rząd musi oscylować między tymi punktami widzenia i ważyć każdy swój krok, aby nie urazić zbyt nikogo. Daladier stara się ściągnąć energicznie rozbieżne tendencje i wyśrodkować taką linię, któraby biegła po przez interesy różnych grup do jednego celu: dobra kraju. Już w pierwszej swej deklaracji oświadczył, że pragnie uchronić kraj od jarzma i od wojny. Teraz słowa wprowadza w czyn. Czy uda mu się? Czy nie potknie się jak jego poprzednicy o to „zaufanie“ narodu, a raczej jego większości.

Obok dekretów o wewnętrznym znaczeniu, rząd przejawia dużą aktywność na terenie międzynarodowym. Zresztą narodziny jego zbiegły się z żywą koniunkturą w tej dziedzinie. W okresie powszechności „rozmów“, Francja nie może pozostać na boku. Jako ważny czynnik konsolidacji i równowagi europejskiej wysuwa się Francja po pakcie włosko - brytyjskim na pierwszy plan „rozmów.“ Anglia zresztą mileby widziała Francję obok siebie, aby wspólnie znieść wstyd „sukcesu“ kapitulacji wobec Mussoliniego.

Ale przyglądnijmy się po kolei ewolucji i kulisom tych wszystkich rozmów i rozmówek.

Z początkiem maja ma przybyć Hitler do Rzymu, gdzie oczekuje go królewskie przyjęcie. Zacznie się dyskretny dialog Hitler-Mussolini na temat istotnych zagadnień aktualnej polityki. 9 maja mógłby się stać nową datą, brzemienią w następstwie. Ale... Ale Mussolini ma pewne skrupuły. Ale Mussolini jest raczej przyjacielem z wyrachowania. Wie o tym dobrze

dplomacja angielska i nie zasypia gruszek w popiele. Za wszelką, nawet bolesną cenę stara się odciągnąć włoskiego dyktatora od sławetnej osi (układ ostatni) i wskrzesić cień Stresy. Oczywiście Francja musi się znaleźć w ośrodku gry. I nie jest też przypadkiem, że sesja Ligi Narodów odbędzie się właśnie 9 maja.

Negocjacje francusko - włoskie już się rozpoczęły. Wprawdzie na porządku dziennym jest tylko kwestia ambasady, ale p. Blondel w rozmowach z p. Ciano nie omlaszka poruszyć i innych spraw. Mussolini stawia jako warunek otwarcia rokowań: uznanie Imperium włoskiego, Francja zaś chciałaby to widzieć dopiero jako rezultat rokowań. Poza tym Francja ma szereg postulatów: Kwestia kolei Dżibutti-Addis-Abeba; zastosowanie układu z 7 I. 1935. odnośnie Tunisu; statut morza Czerwonego i Śródziemnego; agitacja w Afryce półn.; w końcu kwestia Hiszpanii. Zasadniczo dominuje ten ostatni problem.

Rokowania otoczone są absolutną dyskrecją, ale czujna opinia publiczna zawsze dogrzebie się tajemnicy. Co się tyczy Hiszpanii, wiadomo, że Francja nie uzależni stanowczo układu z Włochami od prawdziwej i szybkiej ewakuacji oddziałów włoskich; zadowolony, jak W. Brytania, powolną procedurą, przypuszczając, że Mussolini gotów jest w istocie zrezygnować z Hiszpanii, nie czekając na ostateczny rezultat wojny, w obawie przed konsekwencjami sąsiedztwa hitlerowskiego nad Brennerem, podjęciem irredenty niemieckiej w Poł. Tyrolu.

FRASZKI AKTUALNE.

LIGA I ABISYNIA

**Liga Narodów starania dziś czyni
By przygotować pogrzeb Abisynii;
Lecz niech uważa! Bo bardzo być
może,
ze się z nią razem do grobu położy.
Jotef.**



Jeśli ta „obawa“ rzeczywiście istnieje, to trudno zrozumieć, dlaczego nie stawia się Mussolinemu mocniejszych warunków w sprawie Hiszpanii? Widocznie minister Bonnet zgodnie z Foreign Office mają ku temu powody. Po pierwszej „pogadance“ rokowania odłożono na koniec miesiąca z powodu ślubu króla albańskiego, na którym min. Ciano pełni rolę świadka. Czekamy więc na kontrproponycje włoskie. A tymczasem kierownik Quai d'Orsay daje wskazówki dziennikarzom, aby nie pisać przeciw faszystom, by nie wskazywać, że idzie o rozluźnienie „osi“, że Italia ma ambicje terytorialne w Hiszpanii itd. A więc unikać zdrażnień i nie utrudniać roboty dyplomacji. Rokowania będą jednak pewien niepokój na lewicy, co zaznacza się nerwowością artykułów prasowych. Rząd musi więc kroczyć bardzo przeczornie naprzód, aby nie rozpętać burzy przeciw sobie.

Przed sesją sejmową w Genewie, p. Avenol sekretarz gen. L. N., odwiedza Paryż i Londyn. Sonduje opinie i wysłuchuje ministrów Bonnet'a i Halifaxa w związku z inicjatywą uznania de iure Abisynii. Należy się spodziewać, że se-

7)

Pawła Winfrieda aż ponosi z uciechy na myśl, że oto siedzi tutaj z rosyjskim papierosem w zębach, świecącymi oczyma rozglądając się wkoło, niby uczeń, któremu udało się przemycić — kłóży w to uwierzył? na naradę bogów Olimpu. Spogląda nawet od czasu do czasu ukradkiem pod stół, czy czasem skóra niedźwiedzia, grzejąca nogi Jego Królewskiej Wysokości, nie zamieni się ni z tego ni z owego w chmurę, by wznieść się wraz z dostojnym zgromadzeniem na wysokość trzech-czterech tysięcy metrów ponad poziom i schyłone uniżenie głowy zwykłych śmiertelników. Bo też nasłuchał się dziś Winfried rzeczy niezwykłych. Lewe skrzydło armii posuwa się z rozmachem w kierunku Dynaburga, Dorpatu, Revalu, by dać wolność i wziąć pod niemieckie panowanie całą Estonię, Łotwę, Inflanty. Wyspy na Bałtyku będą podstawą wyjściową — współdziałanie z marynarką wojenną jest zapewnione. — skąd też wyruszy po zamrzniętej zatoce do natarcia piechota, niby za dawnych czasów bohaterskich sag. Następną operacją będzie uderzenie jednej z grup w kierunku północnym, na Finlandię, by ją uwolnić od bolszewickich band. I jeśli Rosjanie nie uderzą od razu w pokorę, wytropi się ich we własnej siedzibie, wkraczając wśród entuzjazmu ludności do samego Piotrogradu. Natomiast lewe skrzydło ruszy na Kijów — na Kijów, na Odessę, i Bóg raczy wiedzieć, gdzie się zatrzyma. I kłóży dowodzi prawym skrzydłem? Wystąpi ono pod nazwą grupy generała von Lychowa i zajmie całą Ukrainę, pomagając żalosnej parodii rządu czyli tak zwanej Radzie, by należycie wywiązała się z zobowiązań, jakie wzięła na siebie, podpisując samodzielnie układ pokojowy w Brześciu. Pszenica, nafta, cukier, tytuń i kukurydza obfitą rzeką popłyną do zablokowanych Niemiec. Położyli tam już co prawda rękę Austriacy, i choć to ręka w wytwornej rękawiczce gładce, potrafił przecież zagarnąć wszystko mocną garścią. Teraz jednak wkracza generał-pułkownik von Lychow

na czele oddziałów pomorskich i zachodnio-pruskich, tiwryngskiej landwery i landszturmu z Marchii, z artylerią, samolotami i kawalerią w straży przedniej. I cóż poradzą austriackie rękawiczki gładce na pruski opancerzony kułak! Paweł Winfried przygląda się mimo woli mocnym, opartym na stole ręką swego wuja, generała-pułkownika von Lychowa, ręką oznaczonych sinymi żyłkami, zaborczych palcach z szerokimi paznokciami, obciętymi do samej skóry. Starego generała zajmuje i bawi widocznie rozmowa z generałem Claussem, bo w oczach obydwu panów błyskają te same drwiące ogniki. Teraz nadstawił ucha i sąsiad Claussa; i w jego oczach ukazują się te same szydercze błyski. Ten właśnie pan, kapitan baron von Ellendt wydaje się Winfriedowi najosobliwszą i najbardziej interesującą postacią niezwykłego zgromadzenia.

Co za inteligentna, a zarazem odrażająca twarz z tymi grubymi wargami i workami pod oczyma, myśli Winfried. Jest jednak coś subtelniejszego, jeśli w ogóle można użyć tego określenia, w jego zapadniętych policzkach, a gładko zaczesana, przyprószona siwizną czupryna, zwłaszcza zaś srebrzyste skronie nadają głowie jakiś szczególny wyraz mocy i rozważnej prostoty. Wszystko w tym człowieku jest jakieś niecodzienne: zarówno nazwisko, którego brzmienie przywodzi na myśl jakieś mimowolne skojarzenia z „Faustem“ Goethego, jak i świadomość, że ten zwykły sobie kapitan landwery ma tu nie tylko prawo głosu, ale i słuchany jest z prawdziwą uwagą, gdy otworzy swe szerokie usta, kryjące się w obfitej, jasnej brodzie. Na ogół jednak jest raczej milczący, choć nawet i ta cecha daje dużo do myślenia, jak i wreszcie swoisty, — rzekłbyś, pełen wdzięku — ruch długiej, wystającej z kołnierza szyi, kiedy nadstawia owłosione ucho w stronę Claussa. Osobliwy doprawdy jegomość, dziwi się Winfried, postać mędrca, żywcem wyrwana ze średniowiecza niemieckiego.

(C. d. n.)

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA
POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

sja nie przejdzie bez poważnych incydentów, ponieważ znajdują się opozycjonści i — choćby sam przedstawiciel negusa Haile Selassie. Problem abisyński wchodzi więc na plan pierwszy.

Tymczasem zaś odbywają się w Londynie „rozmowy“ francusko angielskie. Gdy piszę te słowa, Daladier i Bonnet opuszczają Paryż samolotem i spędzą w Londynie dwa dni. We wtorek odbyło się doniosłe posiedzenie gabinetu w Elysee, które było poprzedzone posiedzeniem ścisłym. Jako preludium do tych rozmów franco-brytyjskich minister wojny Hore Belisha, odwiedziwszy Mussoliniego, wstąpił do Paryża „na obiad“ u premiera Daladiera.

Można przypuszczać, że punktem centralnym tych negocjacji będzie współpraca militarna francusko-brytyjska. Rząd francuski chciałby rozszerzyć dotychczasowe kontakty sztabów generalnych, przewidziane paktem lokarneńskim. Prawdopodobnie w Londynie ministrowie obu krajów wypracują wspólny program zbrojeń, który sprecyzuje „zobowiązania co do organizacji obrony narodowej“. W każdym razie dyskusje londyńskie będą miały charakter ogólny, szczegóły zaś techniczne pozostawi się do rozpatrzenia ekspertom. Kwestie produkcji materiału wojennego i jednolitego dowództwa w czasie wojny — oto istotne punkty „wycieczkowego“ programu ministrów. A zatem do rozwiązania pozostaje problem wspólnej organizacji wyposażenia armij, a w końcu koordynacja generalna obu krajów w zakresie obrony narodowej. W szczególności, i to już w najbliższej przyszłości, W. Brytania współpracować ma w organizacji lotnictwa francuskiego, aby nadrobić opóźnienie Francji w dziedzinie lotnictwa wojennego i w oczekiwaniu ukończenia fabryk, które rząd francuski buduje obecnie na prowincji. Tu wylania się też doniosłość misji angielskiej w Waszyngtonie: Za aprobatą departamentu wojny, część transportu samolotów dostarczonych przez St. Zjednoczone zostanie odstąpiona Francji. 1000 samolotów dla Anglii, 600 dla Francji.

Pozostaje jednak kwestia finansowa. Nie mówi się już o pożyczce francuskiej w Londynie, lecz o finansowaniu przez Anglię zakupów francuskich w St. Zjednoczonych, ponieważ bill Johnsona odmawia Francji przyznawania kredytów amerykańskich.

Za to wszystko stawia jednak W. Brytania trudną cenę: połknięcie... orzecha włoskiego. Nie łatwa jest więc rola dyplomacji francuskiej, aby równocześnie akcją swą zyskać coś na terenie międzynarodowym, a nie wywołać niestrawności wewnętrznej u siebie.

BERTOLD LANDE

NA MARGINESIE

„Łowcy mikrobów“
i - - - poseł Jaksch

Przynieśliśmy wczoraj list Paula de Kruifa, autora „Łowców mikrobów“ do szwajcarskiego przyjaciela, który zwrócił mu uwagę na zmiany, jakie zaszły w szóstym wydaniu jego emocjonującej książki. Warto tym zmianom nieco bliżej się przypatrzeć.

W książce znajduje się jak wiadomo rozdział poświęcony wielkiemu żydowskiemu uczonemu Ehrlichowi, prawdziwemu dobroczyńcy ludzkości i wynalazcy salwarsanu. W piątym wydaniu czytamy na stronie 334: „Wspaniale“ — zawołał zatrzymując się przed swoją szafką i podziwiając błyszczącą mozaikę znajdujących się tam flaszek...“ W szóstym wydaniu wygląda ten ustęp następująco: „Wspaniale“ — zawołał, zatrzymując się przed szafkami, zawierającymi dziwnie psrą mozaikę brudnych flaszeczek.“

W poprzednim wydaniu Ehrlich podziwiał błyszczącą mozaikę znajdujących się w szafce, a w szóstym wydaniu Żyd Paul Ehrlich przestał nagle podziwiać tę błyszczącą mozaikę, bo ma przed sobą tylko brudne flaszki...“

W piątym wydaniu znajdujemy następujący hymn na cześć Ehrlicha: „To wystarczyło, by tego głęboko wierzącego człowieka gnać ku bezustannym wysiłkom dla odkrycia czarodziejskiej kuli, by ratować miliony cierpiących ludzi.“ W szóstym zaś wydaniu czytamy natomiast: „A to wystarczyło, by tego zanadto pewnego człowieka pchnąć naprzód.“

Zniknęły więc miliony uratowanych ludzi!

Propaganda niemiecka działa i nie szczędzi grosza...

KRAKÓW, 29 kwietnia.

(k) Nie ulega wątpliwości, że w rokowaniach francusko - angielskich, które rozpoczęły się w Londynie, nie będzie pominięta kwestia Czechosłowacji. Propaganda Trzeciej Rzeszy od dawna już przygotowała grunt dla agitacji antyczeskiej. W Londynie doręcza się obecnie za darmo każdemu politykowi broszurę pt. „Should Great Britain go to war for Chechslovakia?“ Autorem tej broszury ma być prof. Jelicka, Słowak z pochodzenia, nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu o pamflet wydany kosztem Trzeciej Rzeszy. Świadczy o tym chociażby następujący ustęp: „Nadejdzie dzień, w którym Niemcy sudeccy wrócą do Rzeszy, co jest w gruncie rzeczy sprawiedliwe, ponieważ państwo czechosłowackie nie ma prawa do tego terytorium; jasne jest też dla każdego, że żaden Niemiec lub Słowak, ale też żaden Polak lub Węgier nie będzie bronił państwa czeskosłowackiego, lecz wszyscy skierują swą broń przeciwko temu państwu...“ W innym miejscu czytamy, że połowa armii czechosłowackiej składa się z komunistów, a nigdy wiedzieć nie można, kiedy Moskwa wyda rozkaz Czechosłowacji do rozpoczęcia wojny z sąsiadami. Ponieważ Czechosłowacja konspirowe z Moskwą, która chce Anglii zabrać kolonie, musi Anglii otwarcie oświadczyć Czechom: „Wróg mego przyjaciela jest też moim wrogiem“. Broszura kończy się apelem do podziału Czechosłowacji wśród sąsiadów, i do pozostawienia Czechom tylko terytoriów czysto czeskich. Tym samym duchem owiane są inne broszury, które się teraz w Anglii masowo kolportuje. Pytanie zachodzi, kto te wszystkie wydawnictwa finansuje, ale to pytanie jest chyba czysto retoryczne, bo nie ulega żadnej wątpliwości, że finansuje je Trzecia Rzesza.

Ciekawe w tym wszystkim jest tylko to, że ta propaganda niemiecka zdołała pozyskać dla siebie też część francuskiej prasy pravicowej.

Przytoczyliśmy już artykuł, który ukazał się w gadzinowym tygodniku francuskim „Gringorre“, a który berliński „Angriff“

przyniósł pod sensacyjnym nagłówkiem: „600,000 Francuzów pyta się dziś: Czy Francja ma się bić za Czechosłowację?“ Artykuł ten ukazał się w „Angriffie“, zanim jeszcze pojawił się w „Gringoire“, a szczegół ten świadczy wymownie o tym, kto był inspiratorem artykułu. W Marsylii istnieje jakies tajemnicze „Centre d'etudes et de statistiques economiques et sociales“, które wydało broszurę zaopatrzoną w rozmaite ilustracje, atakującą gwałtownie Czechosłowację. Sekundują całej tej propagandzie takie pisma jak „Je sais tout“, „Journal des Debats“, a od czasu do czasu nawet tak poważny organ prowincjonalny jak „Depeche de Toulouse“.

Na podejrzenie źródła tej całej propagandy zwrócił uwagę znany francuski polityk pravicowy Henri de Kerilis, pisząc w „Epoque“: „...Rozpętano u nas gwałtowną agitację prasową, inspirowaną przez prasę hitlerowską, która niestety ogarnęła też pewne pisma francuskie, podejmujące po kolei wszystkie tezy niemieckie. To nam tłumaczy entuzjazm prasy niemieckiej i radia niemieckiego... Po prostu pisze się i mówi się wszystko to co może wywrzeć w Niemczech wrażenie, że nie muszą się wcale żenować, jeśli chcą znowu podjąć wyprawę rabunkową. Wszystko to może wywołać we Włoszech wrażenie, że jedyną korzyść, jakiej spodziewać się mogą po nawiazaniu z Francją na nowo przyjaźni, jest bardzo problematyczna. Mówmy bowiem całkiem otwarcie: Czy Włochy mogą się czegoś spodziewać od polityki, skierowanej przeciwko naszemu krajowi? Tak! Mogą zdobyć dla siebie Tunis, Korsykę, Sabaudię francuską, wraz z Niceą. A czego się Włochy spodziewać mogą, jeśli rozpoczną politykę przyjazną Francji? Niczego z wyjątkiem tylko tego, że potrafią utrzymać w karchach Niemcy, odwiecznego wroga świata romańskiego. Jeśli więc pewne koła narodowe Francji chcą się równocześnie porozumieć z Mussolinim i wydać Europę Hitlerowi, uprawiają chyba taktykę jasnego oblędu... A poza tym wszystkim nasuwa się pytanie, kto tę całą propagandę inspiruje i kto ją finansuje“.

Jak Hitler chce Benesza zmusić do uległości

Paryż 28. 4. (K) „L'Oeuvre“ donosi: Hitler zakomunikował prez. Beneszowi, że Czechosłowacja musi bezwarunkowo w miesiącu maju zdecydować się, czy przyjmuje jego warunki. W maju zaczynają się mianowicie rokowania gospodarcze między Czechosłowacją a Niemcami o nowy traktat handlowy. M. in. ma być na nowo uregulowana sprawa korzystania z portu w Hamburgu. Propozycja Hitlera opiewa teraz w ten sposób: Jeśli Czechosłowacja oświadczy gotowość zrezygnowania ze swych sojuszków z Francją i Rosją sowiecką, Trzecia Rzesza nie będzie Czechosłowacji przeszkadzać w uregulowaniu kwestii Niemców sudeckich i przyzna jej duże korzyści gospodarcze.

Na marginesie tego doniesienia pisze „Populaire“: „Hitler gotów jest pójść na każdy kompromis w sprawie mniejszości niemieckiej pod warunkiem przyjęcia jego planów w dziedzinie polityki zagranicznej. Problem czeskosłowacki jest jednak problemem europejskim, a Hitler nie ma prawa wystosowywać za pośrednictwem Henleina rządowi czeskosłowackiemu jakiegokolwiek ultimatum“.

W piątym wydaniu czytamy na str. 342: „W owym czasie wszedł Paul Ehrlich w poczet nieśmiertelnych dzięki swemu bajecznemu preparatowi“, a w szóstym wydaniu ta nieśmiertelność przemieniła się już tylko w przypadek albo raczej — w chytry podstęp Mędrców Syjonu. Czytamy bowiem: „I oto przypadkowo natrafił na sławny preparat...“

Paul de Kruiif zaprotestował publicznie przeciwko tym fałszerstwom dokonanym bez jego woli. Najprawdopodobniej dojdzie do procesu, który odsłoni nam całą perfidję tej nikczemnej metody. Jest to jedyny sposób walki z fałszerzami, ustępstwa i kompromisy nie na wiele się przydadzą. Niestety tylko człowiek tak uczciwy jak Paul de Kruiif kroczy tą drogą, bo politycy, nawet z racji

swego stanowiska zobowiązani do walki z narodowym socjalizmem, uciekają się często do szkodliwego i tak bardzo zwodniczego kompromisu. Taki np. Jaksch, przywódca niemieckiej socjalnej demokracji w Czechosłowacji, zamiast wypisać na swym sztandarze hasło bezwzględnej walki w obronie wolności, usiłuje rywalizować z narodowym socjalizmem wysuwaniem hasła nacjonalistycznych. Do gangsteryzmu politycznego trafić nie można argumentami rozumu, a wszelki kompromis jest w ich oczach tylko oznaką słabości. Walka tutaj musi być bezkompromisowa, a jasne musi być dla wszystkich, że z jednej strony szaleje dzicz, nie cofająca się przed niczym, z drugiej strony formuje się obóz broniący szaców wolności.

Moassi

Dr EZRIEL CARLEBACH

W GŁÓWNEJ KWATERZE ISLAMU

Notatki z podróży po Egipcie

I.

Z lotu ptaka wygląda to tak: Czworoboczna twierdza, mury pokryte patyną wieków, strzelające ku górze drobnymi, ostrymi minaretami.

Kiedy się zbliżasz, wychodzi ci naprzeciw cała masa obladowanych towarami tragarzy, zrównoważonych kupców, powolnych wielbłądów, zakwefionych kobiet, rozbawionych dzieci. Wszystkich wypływa tu orientalny bazar od rana do wieczora.

Gdy przebrniesz po przez to wszystko, znajdziesz się w pasażu, po którego obu bokach wznoszą się okazałe budynki biblioteczne. Tam znajdują się skarby kultury muzułmańskiej, zwoje pergaminowe, rękopisy Koranu, wielobarwne, ozdobione w mistrzowski sposób złotymi inicjałami, najstarsze zabytki, zrodzone przez tysiąclecia muzułmańskiej myśli i muzułmańskich dociekań. Przechowuje się je tu w najstarszym uniwersytecie świata, Al-Azhar, w centrum mądrości i wiedzy, filozofii i fanatyzmu, które dla 240 milionów mahometan jest zarówno autorytetem jak i postrachem. Stajesz zadumany. Myślisz o 400.000 tomach, o tej całej mądrości starożytnego świata, o Majmonidesie i o Hiszpanii, o kalifach i memulukach, — aż nagle budzi się głos strażnika. Brzmi w nim jak gdyby jakiś dźwięk pozagrobowy. W jego słowach słyszysz jak gdyby odgłos nakazu: „Złóż obuwie ze swych nóg, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest miejscem świętym“. Za cenę kilku plastrów zgadza się na złagodzenie tego wyroku, otrzymujesz pantofle, które on nakłada ci na obuwie, a teraz swobodnie możesz przekroczyć próg świętego przybytku.

Duży dziedziniec. Dookoła — islamska międzynarodówka: Sale dla uczniów różnych narodowości z Marokka i Tunisu, z Algieru i Indyj, Iraku i Syrii, Palestyny i Abisynii, Hedżasu i Gruzji, Turcji i Sudanu, Afganistanu, Turkestanu, Sumatry, Egiptu i Libii. Wszyscy, za wyjątkiem Persów, którzy należą do innej sekty, mają tu swych przedstawicieli, wszyscy odbywają pielgrzymki, by stąd zanieść słowo Ałłaha do swej ojczyzny.

Nie wszyscy naturalnie traktowani są jednakowo. Abisyńczyk wygląda tak — jak Abisynia. Egipcjanin wystrojony jak nowobogacki, a Mahometanie, nad którymi władają dziś Stalin, Kemal czy chaos, siedzą ledwo dostrzegalnie, skromniutko po kątach.

Wszyscy jednak, bez różnicy, zajmują miejsce na ziemi, siedząc w kole, dookoła swego nauczyciela, słuchając jego wykładów. Kiwiają się, młodzi z zapałem, starsi z rozumą, a starzy na pół sennie. Wszyscy na głos powtarzają kazuistyczne wywody nauczyciela, traktujące nie wiem o czym, o aniołach na niebie, o matematyce, czy prawodastwie, o kobietach, które w raju czekają na sprawiedliwych, czy też o zasadach rymotwórstwa. Wszystko jedno, każdy przedmiot nauki jest święty, wszystko związane jest ściśle z Koranem, wszystko wyprowadza się z jednego wersetu. Uczniowie siedzą przez 10 i 20 lat, jedni tak długo aż umieją cały Koran na pamięć i mają prawo przystroić swój turban w białą wstążkę, inni znowu tak długo, aż ta biała wstążka zczernieje, a włosy na głowie zbieleją.

W jakim celu? — Zdaje się, że nikt się nad tym nie zastanawia. Kto oddany jest nauce, myśli tylko o życiu pozagrobowym. Jeśli zaś chodzi o życie doczesne, nie ma się wielkich wymagań. Kulawy sługa nosi po dziedzińcu wiadro z herbatą, nalewa do małych filiżanek, rozdziela wśród uczących się, temu lub owemu daje jeszcze kawałek chleba i ogórek. Uczniowie chwytają ten posiłek łapczywie, przerywają monotonne nucenie, piją małymi łykami i wyciągają się potem przez chwilę na słońcu.

Tam, gdzieś z boku, siedzi młody człowiek, zamknięty w sobie. Zdaje się, jak gdyby nagle lek go ogarnął, że spóźnił się do modlitwy po-

łudniowej. Zrywa się więc z miejsca, poły brudnego chałata powiewają szeroko, a on spieszy jak strzała, z panicznym strachem w oczach i zmierza do naczynia z wodą. Tam przed każdą modlitwą ustawione są dwa szeregi ludzi, którzy pod kranem myją ręce i nogi. Nasz młodzieniec nie wraca już na swe miejsce, lecz tu zmawia swą modlitwę, zamyka oczy, wznosi ręce ku górze, rzuca się na ziemię, staje po chwili, a wargi jego płoną i drżą.

Staruszek o przerzedzonej brodzie wpatruje się w młodzieńca, przypomina sobie, że jest Bóg na niebie i gwałtownie zaczyna zmawiać

Dobry humor i długowieczny żywot

poręczają palaczom gatunkowo najwyższe glizy (zwijki i bibułki do papierosów

MOKKA — ALTESSE

tekst jakiejś modlitwy. Po chwili jednak urywa, milczy i wdycha.

Nagle powstaje wrzawa. Słyszysz się uderzenia lasek o bruk, głosy roznoszą się dookoła, laski podnoszą się nagle ku górze, jakby chciały znaleźć coś i nie mogły trafić. Są to ociemniałi uczniowie, którzy szukają drogi. Straszliwy widok. Przekomarzają się ze służącym, żądają, krzyczą, hałasują. Nagle cisza. Zjawił się szeik stary, bizuchaty, w eleganckim stroju, zdążyłszy szybko krokiem do głównej sali, gdzie odbywa się ogólny wykład. Ociemniałi z uszanowaniem usuwają się w bok. Wszyscy idą w ślad za nim.

Nieliczna garstka tylko nie zauważyła tego, co zaszło. W dalszym ciągu siedzą na ziemi, zajęci widocznie swoim studium.

Interesuje mnie to, zbliżam się więc ostrożnie i rzucam okiem. Nie, to wcale nie Koran. To — popołudniowe wydanie gazety codziennej.

Wcale mi się to nie podoba.

MAŁY FELIETON

HASSE ZETTERSTROEM

KLUCZ

Spotykał ją codziennie o tej samej porze, na tym samym miejscu. On udawał się do swego urzędu, ona do biura. Po miesiącu zastanawiał się nad tym, czy się ma jej kłaniać. Nie czynił tego jednak, bo był Szwedem. Po 2-ich miesiącach ona straciła wszelką nadzieję. Ale pewnego dnia trzeciego miesiąca zobaczył, przechodząc właśnie obok niej, klucz leżący na ziemi. Podniósł go i schował do kieszeni, a po chwili pomyślał sobie: Jest to, być może, jej klucz. Zgubiła go może. Spytam się jej jutro, gdy ją zobaczę.

Gdy się spotkali nazajutrz, przystąpił do niej i powiedział: „Niech mi pani wybaczy, ale czy to klucz pani? Znalazłem go wczoraj, gdyśmy się właśnie spotkali“.

Ona uśmiechnęła się radośnie i odpowiedziała: „Ależ tak, jest to mój klucz, co za miła niespodzianka! Wczoraj go wszędzie szukałam. To bardzo przykre, gdy się gubi klucz“.

Wręczył jej klucz, który ona przyjęła i podziękowała.

Po dwóch miesiącach byli już zaręczeni, bo ona tego chciała. A wieczorem, gdy właśnie spacerowali ulicą, na której się przedtem codziennie spotykali, on się odezwał:

„Co za cudowny był traf, że wtenczas znalazłem twój klucz! Inaczej nie poznalibyśmy się nigdy. Wierzę, że przeznaczenie mną wtenczas kierowało“.

„Napewno“, odpowiedziała uśmiechając się, „ale największym cudem było właśnie to, że ty naprawdę uwierzyłeś, że to był mój klucz“.

II.

To bowiem jest drugą stroną medalu.

Z tym samym zapałem, z tym samym fanatyzmem, z jakim studiuje się Koran i jego komentarze, czyta się również gazety. A jakkolwiek na pozór można przypuszczać, że jest to wyższa uczelnia, to w rzeczy samej jest to tylko główna kwatera armii.

I — rzecz jeszcze ważniejsza — nie ma sprzeczności między jednym a drugim. Taki bowiem jest Islam. Jest to może najbardziej męska religia i najbardziej wojownicza. Nie miała ona apostołów takich, jak Budda czy Paweł, którzy odbywali wędrowkę po świecie i stycnymi naukami zdobywali wyznawców dla swej wiary. Propagatorami byli beduii na wielbłądach z mieczem w ręku, z mieczem, który wedle Mahometa jest „kluczem do nieba“.

W tym kryje się fizyczna siła Islamu, stąd jednak czerpie też swe siły psychiczne. Jest to bowiem jedyna religia, która nie uznaje sprzeczności między królestwem niebieskim a królestwem ziemskim. Nie uznaje kompromisu, zawartego w zasadzie: „daj cesarzowi co cesarskie, a Bogu co boskie“. Nigdy nie znała konfliktu między miłością bliźniego, a koniecznością prowadzenia wojen, między litością Bożą a okrutnością ludzi, między zakazem kradzieży a korupcją, między zakazem pożądania a karierowiczostwem, między papieństwem a cesarstwem.

W naszych czasach, gdy bankrutują bóstwa, Islam pozostał dalej silny wewnątrz. Masy wierzą i łączą z tą wiarą również swe narodowe walki, jak to widzimy w Palestynie. Bo wojna i Bóg nie są sprzecznymi pojęciami, przeciwnie jest to jedno i to samo.

I dlatego gdy się opowiada, że młody król egipski jest człowiekiem rzadko pobożnym, że modli się trzy razy dziennie, nie należy tego rozumieć w ten sposób, że jest on jakimś jaroszem, człowiekiem nie z tego świata, który kiedyś skończy w klasztorze. Nie, znaczy to, że właśnie dlatego, z powodu swej pobożności, jest on prawdziwym dyktatorem.

Stalin, Hitler, Mussolini prowadzą walkę z Bogiem, bo ostatecznie jest on ich konkurentem, jest dla nich jakby pewnego rodzaju hamulcem moralnym. Ałłah natomiast nie przeszkadza ani Ibn Saudowi, ani Farukowi, ani muftiemu. Ałłah nie hamuje dyktatorów, przeciwnie, błogosławi im.

III.

Ów gmach, który zwiedziłem, to jeszcze nie ten właściwy. Jest to stary budynek, nowy nie jest jeszcze wykończony. Rektor uniwersytetu zażądał na ten cel kwoty 400.000 funtów, chciał bowiem wybudować pałac nowoczesny, okazały. Jednakowoż egipski minister skarbu — nawiasem: chrześcijanin — wyraził sprzeciw. Uważał, że to za mało, że na taki cel należy wyznaczyć co najmniej 800.000. Dowiedział się o tym młody król Faruk. 800.000? — za mało. Kazał dodać jeszcze 300.000 funtów.

Owi młodzieńcy, których widziałem na dziedzińcu, to jeszcze nie ci właściwi, to wybiórki. Prawdziwi są na urlopie, na prowincji. 15.000 wychowanków Al-Azharu, 15.000 młodych i starych szeików, kaznodziejów, derwiszów i totumfackich wysłanych zostało przez uniwersytet, celem — przygotowania wyborów w kraju.

Decydujące wybory. O nowy Egipt, o mahometkański Egipt, o Egipt, nad którym władzę sprawuje Al-Azhar.

Wybory za królem, a przeciw heretykom — nacjonalistom. Albowiem ci nacjonalisci, którzy ziękła zię Anglią, ci, którzy przez lat dziesiątki walczyli krwią i atramentem aż zdobyli wolność Egiptu, ci ludzie Wafdu byli, w pierwszym rządzie Egipcjanami, a nie mahometanami. A w zasadzie byli oni demokratami. Mieli oczy otwarte na bolączki społeczne, życzyli sobie reform socjalnych i nie byli fanatykami religijnymi.

Mówi zatem do nich Al-Azhar:

— Wafd — znaczy: delegacja. Wy zrobiliście

swoje. Było waszym przeznaczeniem uzyskać niepodległość u Anglików, Zdobyliście ją. Wasza rola jest skończona. Dziś kiedy jesteśmy samodzielnym państwem, chcemy być państwem muzułmańskim.

W każdym innym kraju w Europie byłoby to niemożliwe. Wraz z autonomią narodową nastąpiłby złoty okres liberalizmu i parlamentarizmu, a przedstawiciele kościoła uchodziliby za reakcję, która nakłada pęta na nacjonalizm. W krajach Islamu jest jednak inaczej. Tam najważniejszym wyrazem bojującego ducha nacjonalistycznego jest kościół. Koran bowiem to nie Biblia. Koran to Mahometa „Mein Kampf“...

Stał się rektor uniwersytetu czołową osobistością państwa. Stoi za plecami młodego króla. Jest jak gdyby tym, czym arcybiskup z Canterbury w pałacu Buckingham — i jeszcze więcej. Z jedną tylko różnicą. Ten arcybiskup z Kairu nic nie miał przeciwko temu, aby jego młody król pojął za żonę zamiast księżniczki zwyczajną mieszczankę. Z tego powodu nie stracił go z tronu. Zażył tylko, aby młoda królowa ubrała „perukę“, czyli... zasłonę na twarz. Nie bardzo było to królowi w smak, doszło jednak do kompromisu.

Ale i za to Allah wynagrodził króla. 15.000 szeików uzbrojonych w wersety Koranu i w kilka milionów funtów, zdobyło dla niego kraj. Heretycy przepadli w wyborach, a z 160 mandatów, jakimi Wafd rozporządzał, pozostały mu tylko 20.

W owym dniu wstąpił rektor Al-Azharu na kazalnicy i wygłosił podniosłe kazanie, transmitowane przez radio:

— Muzułmanie, nie bójcie się nikogo. Kto z was jest fanatykiem wiary, ten przynosi pożytek ludzkości.

A kiedy w wywiadzie dziennikarskim zapytano go tegoż dnia, czy teraz, po zwycięstwie, nastąpi proklamacja króla na kalifa i władzę wszystkich muzułmanów, rektor odpowiedział:

— Ta sprawa jeszcze nie jest aktualna, na razie nie ma kalifa. Gdyby jednak miało dojść do wyboru, to rzecz jasna, że ta godność należy się Farukowi, władcy największego niezależnego państwa muzułmańskiego. Jest bowiem wyraźnie powiedziane, że kalifem zostać może tylko ten, który — potrafi wiary bronić mieczem...

Pracownicy umysłowi i artyści przeciwko ustawom antyżydowskim na Węgrzech

Budapeszt 28. 4. ŻAT. Prezydium krajowego związku emerytowanych pracowników umysłowych powzięło uchwałę, krytykującą ostro projektowane ustawy antyżydowskie. Uchwała podkreśla, iż projekt ustawy, który zmierza do pozbawienia wielu tysięcy pracowników ich chleba powszedniego, wyłącznie na skutek ich przynależności wyznaniowej, musi być potępiony ze stanowiska etyki chrześcijańskiej i w interesie ochrony konstytucji. Następnie uchwała wskazuje, że ustawy antyżydowskie zagrażają równowadze życia społecznego i gospodarczego.

Związek artystów w Budapeszcie złożył memoriał w ministerstwie wyznań i oświaty, w którym wskazuje, że wprowadzenie normy procentowej w świecie teatralnym doprowadzi do ruiny teatrów prywatnych, które zmagają się już od dłuższego czasu z licznymi trudnościami.

Rozpoczęcie budowy Banku Rolnego

W ciągu najbliższych dni rozpoczęta zostanie budowa monumentalnego gmachu Banku Rolnego u zbiegu ul. Dunajewskiego, Basztowej i Garbarskiej. Gmach liczyć będzie 6 pięter i w stanie surowym ukończony zostanie jeszcze w bież. sezonie budowlanym. Biura przeniesione zostaną do nowego gmachu prawdopodobnie na jesieni przyszłego roku, a biura zajmowane dotychczas w gmachu Małopolskiego Tow. Rolniczego — zajmie prawdopodobnie Izba Rolnicza.

Dzisiaj w kinie „ATLANTIC“ Sensacja dnia! „Alewskiej“ w porywającym filmie miłosnym

CHARLES BOYER bohater „Mayerlingu“ i „Pan...”

HISTORIA JEDNEJ NOCY Reż. Frank Borzage. Po „Więźniu Królewskim“

i „Huraganie“. Najnowszy rewelacyjny przebój United Artists.

II. **KRÓLOWA PRZEDMIĘSCIA** wspaniała komedia na tle słynnego wodewilu M. Kramlowskiego. — W głównych rolach uświetnieni komicy: Sielańska, Grossówna, Zabczyński, Orwid. — Przedstawienia o g. 5, 7.45, 9.15. Poranki z tego programu w sobotę o 8 pop., w niedzielę 1 maja o 10 i 12 przedp., we wtorek 3 maja o 10 i 12 przedp.

Żywy mur osiedli żydowskich dookoła granic Palestyny

Jerozolima, 28. 4. ŻAT. Zadania Keren Kajemeta w chwili obecnej i plany na najbliższą przyszłość omówione zostały przez M. M. Usyszkin na wielkiej konferencji prasowej w gmachu dyrektorium Żydowskiego Funduszu Narodowego. Usyszkin omówił szczegółowo konieczność natychmiastowego przeprowadzenia szeregu zakupów ziemi i założenia osiedli wzdłuż pogranicza północnego Palestyny. Nagłący charakter tej akcji łączy się z ogólną sytuacją polityczną i z interesami syjonizmu w kraju. Niezależnie od kwestii podziału Palestyny najdonioślejszym zadaniem jest w chwili obecnej opanowanie najodleglejszych i najmniejbezpiecznych punktów Palestyny. Chodzi o wybudowanie żywego muru osiedli żydowskich, który będzie mocniejszy i trwalszy, niż zasieki z drutu kolczastego, jakie rząd zamierza wznieść dookoła Palestyny. Ten właśnie żywy mur osiedli ży-

dowskich wzdłuż granic stanowić będzie najlepszą gwarancją, że nowe bandy nie będą mogły wtargnąć do Palestyny „bez wizy żydowskiej“.

Aby przeprowadzić akcję „Hagalila“, która otwiera szerokie perspektywy dla kolonizacji żydowskiej i jest gwarancją jej bezpieczeństwa,

STWORZYĆ NALEŻY SPECJALNY FUNDUSZ PÓŁ MILIONA FUNTÓW.

Część tych funduszy już jest zebrana. Od dziennikarzy żydowskich — dodał Usyszkin — oczekuję sumy 100.000 funtów i apeluję, aby spełnili swój obowiązek. Akcja wyzwolenia Galilei a więc kolonizacja dziesiątków nowych ośrodków przez setki kolonistów, strażników ziemi, winna być przeprowadzona natychmiast, bez zwłoki, gdyż nikt nie może zapewnić, jakie niespodzianki jutro przyniesie.

Tu felix Albania — nube...

Albania -- jedno z najstarszych państw Europy

Uroczystości weselne w Tiranie, towarzyszące królewskim obrządkom ślubnym, zwracają uwagę na królestwo Albanii; małe to państwo, które liczy zaledwie milion trzy tysiące mieszkańców na obszarze niecałych 28 tysięcy km. kw., posiada ciekawą historię, sięgającą jeszcze VII wieku przed Chrystusem.

W roku 617, jak podaje Tucydides, przybyli tutaj koloniści greccy z Cytery (dzisiejsza wyspa Corfu) i założyli osadę, która dała początek współczesnemu Durazzo. W kilkadziesiąt lat później druga grupa greckich osadników założyła siedzibę w Apollonie; jeszcze niedawno temu znaleziono liczne ślady kultury greckiej, w postaci naczyń, monet i grobów w miasteczku Pojani, leżącym na zachód od Fieri. Jednakże te dwie greckie kolonie, początkowo konkurujące ze sobą na tle handlowym, a później zjednoczone w celu obrony wspólnych interesów przed wrogimi plemionami wojowniczych Illitów, nie mogły istnieć samodzielnie i, uznawszy zwierzchnictwo potężnego Imperium Romanum, walczącego naówczas z Epirotem i Macedonią, spełniały rolę ważnego łącznika komunikacyjnego pomiędzy półwyspem Apenińskim i Bałkanami. Kiedy Rzymianie odnieśli zwycięstwo nad Illirami, musieli jeszcze przez długi czas wysłać wojska dla pacyfikacji kraju i w tym celu zbudowali szereg dróg, a m. in. t. zw. Via Egnatia, wiodącą brzegiem morskim z północy na południe. Szczątki tej potężnej arterii komunikacyjnej przetrwały do dziś dnia i stanowią najlepszy od-

ciniek drogowy współczesnej Albanii, która zresztą nie posiada innych środków komunikacyjnych prócz autobusów.

Po przybyciu Słowian na półwysp Bałkański, Albania, dzięki swemu niedostępnemu, górzystemu terenowi, oparła się Normanom i Wenecjanom, którzy usiłowali podbić ten kraj. Tylko Turcy po zdobyciu Konstantynopola i Salonik w roku 1453 zdołali częściowo opanować Albanie i założyli w niej kilka twierdz, połączonych nowymi odciwkami dróg bitych.

Wojownicza ludność albańska pomimo przewagi tureckiej nie poddała się obcej potędze. Turcy osiągnęli tylko tyle, że Albańczycy stali się ich feodalnymi lennikami. Albańczycy zachowali w dalszym ciągu swą odrębność, walcząc zbrojnie z najeźdźcami. W walkach o niepodległość Albanii wielką rolę odegrał ks. Aleksander Skanderbeg, uznany za bohatera narodowego. Było to w XV w. Mimo bohaterstwa i zacieklej nieustannych walk Turcja zagarnęła Albanie w wieku XVIII. Nieustanne zamachy na wolność Albańczyków powodowały liczne irredenty i wystąpienia zbrojne, które wreszcie doprowadziły do wyzwolenia kraju. Niepodległość Albanii została proklamowana uroczystie przez Izmaila Kemala Bey i naczelników poszczególnych klanów w dniu 28 listopada 1912 r. Niezależność polityczna umocniona została traktatem londyńskim w roku 1913 a oparcie się o Włochy na zasadzie układu w Tiranie w r. 1927 wzmocniło pozycję Albanii.

Choroba matki królowej angielskiej

Londyn, 28. 4. PAT. Matka królowej Elżbiety, hrabina Strathmore, która przybyła do Londynu na ślub swej wnuczki miss Anne Bowes Lyon, zachorowała ciężko. W ciągu wczorajszego dnia królowa odwiedziła dwukrotnie swą chorą matkę.

Odkryto grób Kara Mustafy Paszy

Adrianopol, 28. 4. PAT. Odkryto tu groby 2 generałów armii Solimana wielkiego — Kara Mustafy Paszy i Melek Ibrahim Paszy, którzy w jednym i tym samym dniu zmarli. Kara Mustafa dowodził armią turecką, oblegając Wiedeń. Dotychczas sądzono, że zwłoki obu generałów pochowane były w Stambule.

Echa szlachetnej manifestacji**„Obowiązkiem naszym -- wziąć w obronę prześladowanych“****Sprawa „obywatelstwa palestyńskiego“ w parlamencie angielskim
Przebieg debaty nad wnioskiem komandora Lockera-Lampsona**

Znany wniosek komandora Locker-Lampsona, który znalazł już szersze omówienie na łamach naszego pisma, za-fuguje pod każdym względem na to, aby potraktowany został jako wydarzenie o znaczeniu historycznym. Sam fakt przeprowadzenia debaty nad tym wnioskiem w parlamencie angielskim jest rzeczą tak doniosłą, jako demonstracja protestu przeciwko prześladowaniom, że warto z przebiegiem tego posiedzenia zapoznać się możliwie dokładnie.

Na samym wstępie należy podkreślić szczególny charakterystyczny. Na porządku dziennym posiedzenia parlamentu z 12 bm. wspomniany wniosek wciągnięty został do oficjalnego protokołu pod nagłówkiem „sprawa obywatelstwa żydowskiego“.

Pierwszy prosił o głos komandor Locker-Lampson, który wywodził:

Stawiam wniosek o przyjęcie uchwały w sprawie wniesienia projektu ustawy, zmierzającej do rozszerzenia ram obywatelstwa palestyńskiego.

Chcę prosić szanownych posłów, aby poświęcili parę minut uwagi pewnemu między narodowemu zagadnieniu. Wszyscy jesteśmy głęboko przejęci zagarnięciem Austrii przez Hitlera. Na skutek tego znalazło się nagle nowych 7 milionów dusz pod butem nazistycznym, a ludność żydowska na całym świecie, zaostrożona została bardziej jeszcze niż dotychczas. Domniemanym celem hitleryzmu jest zniszczenie 300.000 ludzi niewinnych, którzy nigdy ani jemu ani nikomu innemu nic złego nie uczynili.

Przeciwnie, wielu z nich przyczyniło się do tego, że Austria stała się centrum sztuki i kultury w Europie.

Jednym z nich jest słynny uczony, profesor Freud, który przekroczył już 80-tkę i jest bliski śmierci. Dopiero niedawno musiał Freud poddać się ciężkiej operacji, aby utrzymać się przy życiu.

Płk. Brown (konserwatysta, znany przyjaciel Arabów): W sprawie formalnej. Mamy tylko 10 minut zarezerwowanych dla tej sprawy. Byłoby lepiej, abyśmy usłyszeli coś bliższego o samym wniosku. Szanowny poseł mówi o innej sprawie.

Speaker: Zdaje mi się, że szanowny poseł Locker Lampson chce tylko uzasadnić swój wniosek.

LockerLampson: Nie będę mówił dłużej jak 5 minut. Mimo to iż Freud jest już staruszką, hitlerowsy pozbawili go wolności. Nie chcę w tej chwili zastanawiać się nad wpływem tych wydarzeń na politykę rządu Jego Królewskiej Mości. Proszę tylko, aby rząd pod tym kątem widzenia patrzył na Palestynę. Ubolewam mocno nad tym, że poprzednie rządy okazały tak mało zdecydowania w tym kraju.

Kunktatorstwo stało się nieszczęściem dla Palestyny. Było naszym obowiązkiem zareagować odpowiednio na propagandę włoską i niemiecką w Palestynie, która doprowadziła do tego, że Arabowie zajmują stanowisko nie antyżydowskie, ale antybrytyjskie.

„Times“ doniosły, że za 5 funtów można na kłonić Araba do zabicia Żyda. Pytam skąd biorą się te pieniądze?

Trzeba było kontynuować dzieło osiedlania Żydów i nie należało wcale chwycić się polityki podziału kraju. Jakkolwiek popieram myśl stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie, które obejmie może miliony Żydów i stanie się murem obronnym przeciwko wszel-

kim zakusom wojskowym, zagrażającym Su- ezowi i naszym źródłom naftowym na Morzu Śródziemnym — zmierzam moim wnioskiem do podkreślenia, że zapomina się, iż przestrze ganie praw obywatelskich dla ludzi zamieszka- łych poza danym państwem, jest starą poli- tyczną zasadą. W pewnym okresie większość obywateli Norwegii mieszkała poza granica- mi swej ojczyzny. Chciałbym więc każdemu Żydowi w Europie który cierpi naskutek prze- śladowań, dać możliwość przyjęcia obywatel- stwa palestyńskiego, gdyby taka była jego wo- la. Dlaczego np. Żydzi austriaccy, którzy nie mogą wyemigrować do Palestyny, mieliby być pozbawieni możliwości przyjęcia obywatelstwa eksterytorialnego? Gdyby dana im została ta możliwość, to i oni mogliby skorzystać ze stanu prawnego Żydów palestyńskich, którzy są w pełni obywatelami państwa, chronionymi przez mandat.

Nie można żądać od Anglii, aby wtrącała się do spraw austriackich.

Z chwilą jednak, kiedy prześladowuje się Żydów w sposób samowolny, ciąży na nas obowiązek samo przez się zrozumia- ły, by wziąć ich w obronę,

ponieważ jesteśmy tym mocarstwem, które na mocy mandatu powinno stworzyć schronienie dla Żydów, gdzie mogliby się pomieścić ucho- dzący żydowscy. Widmo zniszczenia, które na- gle zagrażać poczyna 300.000 Żydom austriac- kim, wysuwa ten postulat ponad wszelkie in- ne.

Ci nieszczęśliwi ludzie, pozbawieni na- dziei i pozbawieni pomocy, szukają a- zylu i schroniska — niechaj że więc ich wzrok błagalny ku nam skierowany nie pozostanie bez rezultatu. Przepowiadam że Bóg pobłogosławi tym, którzy przy- dą z pomocą nieszczęśliwcom.

Płk. Brown: Sprzeciwiam się temu z trzech powodów: Z przemówienia, które słyszeliśmy można wysnuć wniosek, że wolno będzie przy- być do Palestyny Żydom zarówno z Polski — jak i z innych krajów. Uwagi szanownego po- sła mogą tylko spotęgować sprzeciw narodu arabskiego.

Locker Lampson: Nic podobnego nie powie- działem.

Płk. Brown: Zrozumiałem ze słów szanowne- go przedmówcy, że należałoby udzielić obywa- teliwa palestyńskiego wszystkim Żydom na- świecie. To samo już wystarczy, aby wzmo- żać uczucia patriotyczne wśród Muzułmanów pa- lestyńskich. Z całą powagą oświadczam sza- nownemu przedmówcy, że takie słowa, wypo- wiedziane na tym miejscu, mogą nas koszto- wać sporo ofiar spośród policji i wojska bry- tyjskiego w Palestynie.

Drugi powód, dla którego wnioskowi temu się sprzeciwiam jest następujący: Mam wą-tpliwości, czy tego rodzaju wniosek da się po- godzić z regulaminem Izby.

Poseł Thorn: W sprawie zapytania: Czy wolno, szanownemu mówcy (Brownowi) ży- wić jakieś wątpliwości, co do pańskiej kompe- tencji w tej sprawie, panie speakerze?

Speaker: Szanowny poseł wyraża tylko wą-tpliwość.

Płk. Brown: Rozumiem, że wolno każdemu wystąpić w tej Izbie z jakimkolwiek bądź wnioskiem i żadnych nie miałem wątpliwo-ści co do kompetencji speakera w tej sprawie. Ale zdaje mi się, że nasza kompetencja koń- czy się, kiedy chodzi o obszar mandatowy — bo my możemy przyjąć ustawę, która nie bę- dzie miała żadnej mocy obowiązującej w Pa- lestynie. Taki krok mógłby ośmieszyć Izbę Gmin.

Trzeci powód, dla którego sprzeciwiam się wnioskowi jest: Nie widzę żadnej możliwości rozwiązania kwestii palestyńskiej przez zaj- mowanie się kwestią Żydów w tych krajach, gdzie są prześladowani. W ten sposób nie po- możemy Żydom. Może to tylko przeciwnie spo- tęgować bardziej jeszcze trwające w Palesty- nie niepokoje.

Na tym dyskusja została wyczerpana, po- czym przystąpiono do głosowania, które dało- znany już wynik.

Za wnioskiem głosowali m. in.: Major Att- lee, poseł Alexander, Artur Henderson, córka Lloyd George'a, George Landsbury, G. Mandar, płk. Nathan, Noel Baker, W. Galacher. Prze- ciw wnioskowi głosowali lady Astor, Cazalet, kpt. Dugdale, sir Lzydor, Salmon, sir Phillip Sasson.

**Apel do rozsądku i sumienia
Memoriał Żydów węgierskich do parlamentu**

Budapeszt 28. 4. (C) Żydowskie biuro kra- jowe na Węgrzech zwróciło się do obu izb parlamentu budapeszteńskiego z szczegó- łowym memoriałem, w którym protestuje prze- ciw projektowi ustawy żydowskiej, wniesio- nemu do parlamentu w tych dniach. W me- moriale wskazuje się na to, że projekt rzą- dowy sprzeczny jest z postanowieniami kon- stytucji. Ustawa XVII z roku 1867 nie może być naruszona jeśli nie ma być naruszony ustrój konstytucyjny państwa. Biuro żydow- kie zaznacza, że tak samo jak nie można wprowadzić na nowo pańszczyzny i niewol- nictwa, bez naruszenia konstytucji, tak sa- mo nie może być czyniona różnica między wyznaniem, czego konstytucja wyraźnie za- brania. Nie może być też sztucznie skonstru- owana przyczyna, dla której innowiercy mie- liby być pozbawieni praw. Nie jest żadną za- sługą, czy ktoś jest chrześcijaninem czy Ży- dem. Nie można od jednej części narodu wy- magać tylko spełnienia obowiązków a pozba- wiać ją zarazem praw.

W memoriale przypomina się, że Żydzi bra- li udział w zajmowaniu ziemi za czasów Ar- pada i że wraz z innymi grupami narodu nie- śli cały ciężar nieszczęść w ciężkich czasach narodu węgierskiego. Zresztą na Węgrzech Żydzi nikogo nie wyrugowali z zajmowanych pozycji, lecz stworzyli dla siebie nowe pozy- cje. Handel i rzemiosło stało dla każdego otworem. Na odwrót Żydom w ostatnich la- tach zabrano pozycje, przez nich zajmowane. W służbie publicznej nie ma już Żydów. Ży- dom nie wolno mieć kin ani składów tytoniu, nie wolno im prowadzić wyszynków, na uni- wersytetach już oddawna istnieje numerus- clausus. Podczas wojny światowej 10.000 Ży- dów węgierskich poniosło śmierć bohaterską, a podczas rewolucji z ich szeregów stracono 30 osób.

Biuro żydowskie apeluje, aby parlament wziął pod uwagę przytoczone fakty i aby podczas obrad nad przedłożeniem rządowym postępowało obiektywnie i sumiennie.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE

G. Bernard Shaw o sobie i Szekspirze

W Stratford-on-Avon, w małym miasteczku, gdzie urodził się Szekspir, powiewają flagi 78 narodów. Anglia święci 374-ą rocznicę urodzin największego dramaturga.

W rządzie wielu przemówień wyróżniła się mowa sędziwego satyryka, G. B. Shaw'a, który wygłosił naszpikowaną złośliwościami i nieco megalomańską oracją przed mikrofonem, przeznaczoną specjalnie dla słuchaczy w Stanach Zjednoczonych:

„Tu mówi Bernard Shaw. Wiecie zapewne, że G. B. Shaw jest tym, którego można w Anglii porównać najłatwiej z Szekspirem. Zwracam się do was z apelem o zebranie funduszu na budowę narodowego teatru dramatycznego. Wiedziecie, iż rząd angielski nie chce się przyczynić do sprawy, która mu jest obojętna. Rząd ten twierdzi, iż kraj nasz jest zbyt ubogi, by mógł sobie pozwolić na taki luksus. Wiecie zapewne, że wszystko, co powstało dobrego w Anglii, zostało stworzone wbrew woli wszystkich następujących po sobie rządów. W ten sposób posiadliśmy Opactwo Westminsterkie. Wspaniały pomnik architektury zbudowany został wbrew woli ludzi, którzy sprawowali rządy w naszym kraju. Narzucono go im, a teraz, gdy gmach ten istnieje, nasi ministrowie godzą się z jego egzystencją, nie zdając sobie dobrze sprawy z właściwego znaczenia tego gmachu. Nie posiadziemy teatru narodowego w Anglii, jeśli nie zmusimy do czynu naszych ministrów. Wierzę w to, że apel mój będzie wysłuchany, gdyż Amerykanie istnieją po to tylko, aby dostarczać pieniądze, gdy poproszą ich o to cudzoziemcy.“

Amerykanie są dobrzy ludzie i z pewnością sypną tysiące dolarów na cel, który Shaw zobrazował w tak miły sposób, pochlebiając ich ambicji, jako protektorów sztuki w Anglii.

Sowieckie uroczystości ku czci Gorkiego

Jak wiadomo, w tym roku przypada siedemdziesiąta rocznica urodzin Maksyma Gorkiego, jednego z najwybitniejszych pisarzy rewolucyjnej Rosji. Gorkij — może dzięki temu, że w sam czas umarł! — był jednym z niewielu literatów rosyjskich, którzy nie stanęli pod zarzutem uprawiania sabotażu. To też sfery oficjalne Z. S. S. R. pragną w tym roku z niezwykłą pompą uczcić jego pamięć. I tak, w Niżnym Nowogrodzie, rodzinnym mieście poety, przemianowanym już dawniej na miasto Gorki, zostanie umieszczonych osiem tablic pamiątkowych w ośmiu różnych domach, które były mieszkaniem Gorkiego. W Moskwie całe muzeum zostanie mu poświęcone: dwa i pół tysiąca eksponatów będzie mówić o życiu i dziełach wielkiego pisarza. Urna, zawierająca jego prochy zostanie wmurowana w ścianę Kremlu, od strony „Czerwonego Placu.“

Prasa rosyjska i zagraniczna, przypomina, że twórczość literacka Gorkiego zawsze krzyżowała się z prądami politycznymi; i tak jeszcze w roku 1901 Mikołaj II, unieważnił wybór Gorkiego na honorowego członka rosyjskiej Akademii Nauk. Odtąd Gorki pozostał raz na zawsze wierny prądom rewolucyjnym, a obalenie caratu powitał porywającym rapsodem „Albatros“, przetłumaczonym natychmiast na obce języki. Rapsod ten był również drukowany w prasie polskiej okresu wojennego.

Co czytają studenci francuskie

Czasopismo „Toute l'Edition“ ogłasza ankietę na temat lektury, przeprowadzoną wśród studentek francuskich. Jak się okazuje, Maurois, Gide i Giraudoux są najchętniej czytani. Maurois otrzymał najwięcej głosów. — Studentki wydziału matematyczno - przyrodniczego wolą Gide'a, studentki prawa i humanistyk — Maurois i Giraudoux. Dalej idą w kolejności malejącej: Marcel Proust, Francis de Croisset, Mauriac, Jules Romains, Colette, Joseph Kessel, Paul Valéry, Jean Giono i Paul Bourget. Dawna moda na powieści kryminalistyczne minęła zupełnie.

inoteatr dźwiękowy „WANDA“ Z powodu niebywałego powodzenia prolongujemy na 4 tygodnie wyświetlania największy film sezonu **PANI WALEWSKA** W rol. gł.: **GRETA GARBO, CHARLES BOYER** Dla młodzieży dozwolony. — Zniżki ważne.

W sobotę d. 30 bm. o g. 3 pop. W niedzielę dnia 1 maja o g. 10 i 12 przedp. W wtorek d. 3 maja o g. 10 i 12 przedp. **PORANKI FILMOWE** z powyższego filmu

Paragwaj szuka żydowskiego... mięsa armatniego w Wiedniu

Oświadczenie generalnego konsula paragwajskiego w Wiedniu o planie werbunku Żydów austriackich dla kolonizacji nad granicą Boliwii

Wiedeń, 28. 4. ZAT. Plan rządu Paragwaju, polegający na werbowaniu Żydów austriackich celem utworzenia z nich rodzaju „legionu cudzoziemskiego“ do ewentualnej walki z Boliwią czy innym sąsiadem Paragwaju — o którym to planie ZAT-na już donosiła — wszedł obecnie, jak się zdaje, w stadium bardziej konkretne. Honorowy konsul generalny Paragwaju w Wiedniu, kapitan Karl Kaiser, i radca konsulatu, Charles Leon, ogłosili obecnie oficjalne oświadczenie o tym projekcie, określanym przez nich jako „olbrzymi“ i „wspaniały“.

Wiedeński konsul Paragwaju rozpoczął rejestrację kandydatów do emigracji jeszcze przed kilku tygodniami. Obecnie w konsulacie układana jest lista zdolnych do służby wojskowej Żydów, którzy by mogli znaleźć pracę na terenach, przeznaczonych pod „kolonizację wojskową“ nad granicą boliwijską. Dla realizacji planu mają jednak być usunięte dwie przeszkody, nie zależne od woli rządu paragwajskiego: po pierwsze, należy skłonić transatlantyckie linie okrętowe do zrewidowania obecnego zarządzenia międzyliniowego, w myśl którego nie przewozi się do portów Ameryki Łacińskiej pasażerów trzecią klasą, jeśli nie są rolnikami; po wtóre, skłonić państwa sąsiadujące z Paragwajem do wydawania wiz tranzytowych emigrantom z krajów Europy Wschodniej i Środkowej, co obecnie związane jest z wielkimi trudnościami. Kpt. Kaiser zaznacza, że gdy przeszkody te będą usunięte, ze strony rządu paragwajskiego poczynione będą wszystkie ułatwienia dla umożliwienia imigracji tysięcy kandydatów do pracy na roli, dużej liczby rzemieślników, jak również lekarzy i techników, z tym, że kandydaci wylegitymują się posiadaniem najmniej 500 peset w złocie (ok. 170 f. szt.). Jeszcze dziś — oświadczył konsul — do konsulatu paragwajskiego napływa codziennie około 150 zgłoszeń kandydatów, w przeważającej większości Żydów. Reflektanci otrzymują za małą opłatą broszury informacyjne o kraju i życiu w Paragwaju.

Oświadczenie konsula generalnego uzupełnił radca konsulatu, Charles Loch, który oświadczył m. in.:

Rząd nasz, rzecz jasna, przyspieszy imigrację Żydów w wieku wojskowym, którzy by byli gotowi walczyć za Paragwaj, gdyby konieczność taka zaszła. Naprawdę jesteśmy zdania, że było by to rzeczą wspaniałą, aby rząd nasz tych młodych ludzi wcielił na rok czy więcej do wojska, gdzie mogliby się zaaklimatyzować w nowym kraju, nauczyć się naszego języka, poznać nasze życie i do niego się przysposobić. Dla zdolnych do służby wojskowej Żydów byłoby z pewnością także dużo

korzystniejsze, być przez pierwszy rok na utrzymaniu państwa, nie być zaś zmuszonym już od pierwszego dnia przystąpić do ciężkiej pracy na roli. Po zakończeniu szkolenia w szeregach wojskowych każdy z imigrantów otrzyma przyręczone przez nasz rząd 10 hektarów ziemi, które przejdzie na wieczną własność kolonisty i jego potomków, pod warunkiem, że zdoła on w ciągu czterech lat zebrać żniwa z 4 ha podarowanej mu ziemi.

Podobne rzeczy — dodał radca Leon — nie są zresztą żadnym nowym w dziejach. Przez długie pokolenia stare imperium austriackie utrzymywało gwardię graniczną wojskowo wyszkolonych rolników wzdłuż ówczesnej granicy tureckiej. W owym czasie osady graniczne były zorganizowane na modłę wojskową. Burmistrz miasta granicznego był nie tylko cywilnym, ale także wojskowym szefem osiedla. Część ludności stała na straży, gdy reszta osadników orała ziemię i wykonywała wszelkie roboty miejskie i wiejskie.

Plan nasz — oświadczył w końcu radca Leon — jest całkowicie realny, i żywym nadzieję, że rząd nasz odniesie się do niego z przychylnością.

W końcu konsul Kaiser oświadczył, że wrota Paragwaju są od przeszło roku otwarte dla imigrantów-rolników, nie jest zatem ścisłe twierdzenie, jakoby ze względu na nową sytuację w Austrii rząd Paragwaju miał zmodyfikować swe ustawy imigracyjne.

Możliwości imigracji rolniczej do Paragwaju

Sprostowanie konsula Paragwaju

Juz po wydrukowaniu powyższej depeszy ZAT'a otrzymaliśmy pocztą lotniczą od konsula Paragwaju w Wiedniu, kapitana Karola Kaisera następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest jakoby kiedykolwiek udzielił wywiadu korespondentowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej.

2) Nieprawdą jest, jakoby rząd paragwajski zamierzał stworzyć „legion cudzoziemski“ dla obrony swoich granic przeciwko Boliwii i ten legion cudzoziemski chciał osiedlić na terenach granicznych w Chaco,

3) Prawdą jest tylko to, że rząd paragwajski na zasadzie istniejących ustaw gotów jest zezwolić na wjazd tych osób, które zamierzają pracować jako rolnicy w Paragwaju i że rząd daje do dyspozycji wszystkim osobom, które nadają się do pracy na roli bez względu na narodowość i religię, a więc także Żydom bezpłatnie 10 hektarów na jedną rodzinę.

Z poważaniem

Karol Kaiser

Konsul Paragwaju w Wiedniu.

Dziennikarze w karykaturze Walta Disneya

Znany dziennikarz amerykański, korespondent „Chicago Tribune“ w Rydze, Donald Day, który niejednokrotnie bawił w Warszawie. o-

trzymał przed niedawnym czasem od swego przyjaciela, słynnego rysownika Walta Disneya, twórcy nieśmiertelnych grotestek filmowych, karykaturę przedstawiającą wspomnianego dziennikarza w postaci kaczki. Jak wiadomo, ta powszechnie znana kaczka, występująca w kolorówkach Disneya, nazywa się właśnie Donald. Dziennikarz podziękował za otrzymany konterfekt i zaproponował Disneyowi, aby nakręcił rysunkowy film z życia dziennikarzy. Przed kilku dniami, Donald Day otrzymał drugi list z Kalifornii. Disney doniósł mu, że właśnie obecnie pracuje nad dźwiękową kolorówką z życia dziennikarzy. W roli głównej wystąpi kaczka Donald.

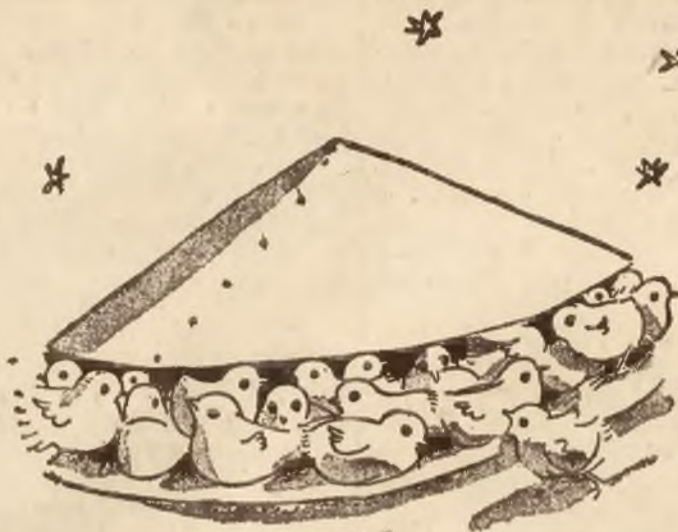
KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 29. IV. — Wydać i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

„DZIENNICZEK“

O śmiesznych kurczątkach i mądrej nocnej straży

Obrazek z kibucu palestyńskiego



Mały Uri strasznie się cieszy, bo jego siostra Mirka jest pierwszą zarządczynią nowych „lulów“ (kurników) w kibucu. To najlepsza sposobność, żeby każdą wolną chwilę spędzać u malutkich, żółciutkich pisklątek. Wyglądają one, jak złociste winogronka, tylko oczka mają, jak kropeczki, zrobione bardzo czarnym ołówkiem. Do tego jeszcze malutkie nóżki i ostre dzióbki. Uri odwiedzał klatkę codzień, wtedy jeździł się o kurczątka nawet nie śniło. Noach-stolarz budował ją wtedy. Raz widział Uri, jak Noach wytaszczył na daszek małą Rachelkę. Jak bardzo jej Uri zazdrościł! Ale wstydził się prosić Noacha, a sam nie mógł się wspiąć. Za to potem, gdy kurczątko już były „gotowe“ zapomniał Uri o wszystkim innym. Nigdy nie miał dość odwiedzin u swoich piskląt, choć już sporo czasu minęło odkąd je przyniesiono z wylęgarki, z tej maszyny, gdzie się wylęgły z jajek.

A teraz jest im strasznie zimno, tym maleństwom, nie mają przecież takiej prawdziwej matki — ciepłej kwoki — a żółty puszek, którym są pokryte, nie dość je ogrzewa.

Kryją się wszystkie pod daszek ze smolnej papy. Ten daszek wygląda, jak duży parasol o złamanej ręczce. Tam, pod tą budką płonie lampka, a one się dokoła niej tłoczą — byle bliżej. Uri nie widzi tej lampy, nawet starsi nie widzą jej, ale każdy wie, że się tam pali i Mirka musi uważać, żeby nie grzała za bardzo, i żeby też nie wygasła.

A pisklęta rozbiegają się co chwila, kosztują

jedzenie z każdego naczynka, podbiegają do korytka, żeby się napić wody. No i piszczą przy tym bezustannie, jak prawdziwe ptaszki. A Uri, gdy tylko ma wolną chwilę, stoi przy klatce, oczy wyrzeczca i napatrzeć się nie może. Wśród tych wszystkich żółciaczków uwija się cztery czy pięć piskląt czarnych — istnych murzynków. Uri nie może zrozumieć skąd do żółciaczków czarni braciszkwowie. Może się tak na czarno przypalili w tej wylęgarni? — Ale wstydz się o to zapytać, taki już jest — niby łobuz, a przecież wstydlawy.

Gdy wieczór wszystkie dzieci idą spać — a może nawet wcześniej — zasypiają także pisklęta. A gdy spracowani ludzie w kibucu śpią twarzą do, czuwają tylko nocni strażnicy i obchodzą stajnie, obory, no i zaglądają — ma się rozu-



mieć — także do kurczątek.

I pewnego razu, gdy wchodzi do kurnika i świecą, żeby zobaczyć co się tam dzieje, widzą że coś się tam pod tym daszkiem święci. Taki ruch między maleństwami, jakby się rozgrywała wojna domowa (czy kurnikowa). Te, stojące bliżej lampy, rozpychają się i wiażą na te z brzegu, te z brzegu pchają się znowu do lampy, ale po chwili mają dosyć i znowu chcą się wydostać. Ale po kilku minutach, gdy poczują chłód, zapominają jak porządnie pod tym daszkiem piecze — i nuże — tratuja swoje rodzeństwo i wędrówka zaczyna się na nowo. A pisk przy tym taki, że uszy rozdziera.

Podnieśli strażnicy daszek i zobaczyli: lampka tak się rozpalila, że wółby się przy niej upiekł, a nie dopiero takie małe, delikatne żółciątka. Pomyślcie teraz co by się stało, gdyby tak strażnik jeden z drugim, gdzieś o ścianę się oparł — i gadu, gadu — zapomniał o kurczątka. Ładna by była pieczeń!

Uri — nazajutrz — gdy się o wszystkim dowiedział, aż zęby na myśl o tym zaciskał. O strażnikach bardzo się pochlebnie wyrażał: — O, my mamy morową straż nocną w kibucu!

Riwka z kibucu Ejn Szemer.

— 00 —

Piszemy sami

List o szkole.

Wszystkie dzieci, małe i duże, chętnie czytają Dzienniczek. I ja chętnie czytam Dzienniczek i chciałbym także coś napisać. Gdybym umiał dobrze pisać artykuły, napisałbym czego my się w szkole uczymy i jak się z kolegami na pauzach bijemy. Chociaż nie umiem jeszcze tak dobrze pisać, jak inne starsze dzieci, przecież napiszę coś o szkole.

W szkole mamy dobrych nauczycieli. Bardzo ich lubimy, chociaż nieraz, gdy jesteśmy niegrzeczni, to nas za karę do kąta stawiają. Ale my się tym nie przejmujemy i zaraz zapominamy. Każdy chłopak ma w szkole notesik, gdy jest bardzo niegrzeczny, albo gdy się nie nauczy zadanej lekcji, dostaje notesik do domu i rodzice mają podpisać, że wiedzą, jaki ich syn jest ananas.

Bardzo lubimy, gdy nam Pan opowiada o ważnych zdarzeniach, wtedy w całej klasie jest bardzo cicho. Nawet chłopcy, którzy nigdy nie potrafią cicho siedzieć, słuchają uważnie, bo nasz Pan umie bardzo pięknie opowiadać.

Pinkas Steiner,

ucz. kl. II szk. Mizrach, Kraków.

List o aniołkach.

Mam lat 8 i pół, i koniecznie chcę pisać do Dzienniczka, jak inne dzieci. Już dużo razy

Kolorowe historie

V. Historia zielona

Ta historia zdarzyła się na wiosnę, ale nie ma nic wspólnego z trawą czy innym zielskiem. Bo mówi się wprawdzie, że ktoś ma zielono w głowie, ale nie słyszałam nigdy, żeby komuś zarzucano, że ma w głowie trawę albo chwasty. Ciekawe zresztą jak to wygląda, to „zielono w głowie“. Nikt tego nigdy nie widział, a obraża się każdy, gdy mu taką zieloność zarzucą.

Okazało się więc tej wiosny, że Ajka miała zielono w głowie. Pani Atlerowa przekonała się o tym, gdy w piątek wieczorem posłała swoją Ajkę po obrus, pożyczony na wesele Ruchci Goldman. Ludzie już tacy są, nie dość, że obrus poplamia winem i konfiturą, to nawet go sami nie oddadzą. Dobrze że jest w domu taka Ajka, że ją można posłać.

Ajka też poszła i nie wracała. Na dworze już odrobinię poszarzało, pani Alterowa przestraszyła się — przecież to zaraz sobota! Wyjęła z szafki, z najwyższej półki mały kalendarzyk i zaczęła szukać okularów. Okulary jak to zwykle bywa — leżały na stole, na samym środku, ale pani Alterowa szukała ich na półce pod pa-

pierem, w lewej szufladzie komody, a potem także w prawej, chociaż się ciężko otwierała — a wreszcie i za piecem, bo tam miały swój tajemny i bezpieczny schowek. Dość, że znalazła je w końcu na stole i przeczytała rzecz straszną: za szesnaste minuty trzeba było zaświecić świece.

A tu stół był nie nakryty, a Ajka z obrusem chyba zabłądziła po drodze.

Pani Alterowa gniewała się często i bardzo głośno, ale wtedy nie była groźna, za to gdy szła, tak jak teraz — sapiąc i milcząc — gotowało się coś przykrego dla Ajki. Tak wyglądało, jakby miała dostać klapsa.

Do Goldmanów nie było daleko, więc po czterech minutach, matka zobaczyła „zielono“ w głowie Ajki. W kuchni, na podłodze świeżo wy-szorowanej, były rozłożone gazety, a na nich usiadła Ajka, z obrusem pod pachą, z językiem trochę wysuniętym z buzi, i czytała. Duża i gruba kucharka Polcia przeskakiwała przez nią, gdy spieszenie przechodziła od stołu do pieca, ale Ajka nie wiedziała o tym.

Czytała historię o lotniku francuskim, a poniżej o chłopcu, który wyjechał do Palestyny i odnalazł tam swoją matkę, a jeszcze niżej — tuż obok nogi stółowej — było opowiadanie o czarodziejskim ogrodzie.

Właśnie w tym momencie, gdy zaczarowane jabłko spadło na głowę królowej, a ta zamieniła się od razu w papugę — w tej zaczarowanej chwili, weszła do kuchni pani Atlerowa i złapała się za głowę.

Ajka przestraszyła się, ale nie matki, tylko smoka, który właśnie wpadł do pałacu i ział ogniem z paszczy. Wobec strasznego niebezpieczeństwa, grożącego królowej — dwa klapsy, które Ajka dostała od matki, były niczym, po prostu ich nie zauważyła. Zaczęła płakać, ale w godzinę później, gdy już była po kolacji. Płakała z powodu gazety rozłożonej na podłodze, w kuchni Goldmanów i z powodu książek zamkniętych w szkolnej bibliotece i z powodu wszystkich zaczarowanych historii, do których Ajka nie ma dostępu.

Wtedy pani Alterowa rozplakała się także, bo piątek wieczór bardzo się nadawał do płaczu — było dużo czasu i spokój. Więc płakała o to, że mąż jej umarł już tak dawno i że są takie dwie sieroty — ona i Ajka, i że ta Ajka ma teraz znowu zielono w głowie. Z niaczu

czytałam w Dzienniczku, że wszyscy mogą pisać o czym chcą. Wierszy może nie umiem pisać, a co innego spróbuję. Ale martwię się, czy jak napiszę, to się nie będą wszyscy ze mnie śmiać i pokazywać palcami: — to jest ta, co ją Dzienniczek wysmiał.

Ale mój tatuś mówi, że kto nie ryzykuje, to do niczego nie dojdzie, więc postanowiłam zażytkować, nie żeby „dojść do czego“, ale żeby napisać o „moich“ aniołkach.

Co wieczór, gdy kładę się spać, przychodził mamusia, mówi ze mną modlitwę, potem całuje mnie i mówi: — Spij, zaraz przyjdą „twoje“ aniołki.

Choć czasami nie chcę w to wierzyć, to przecież muszę. Bo naprawdę, ledwie zamykam oczy, zdaje mi się, że słyszę szum skrzydeł. Tulę się wtedy z całej siły do poduszki ze strachu, ale zaraz sobie przypominam, że anioły są dobre i opiekują się dziećmi. Wtedy zasypiam. Rano, gdy się budzę, chce mi się śmiać z tego wszystko, ale wieczór, gdy kładę się spać, aniołki znowu wracają.

Hanka Liebeskind,
ucz. kl. III, Kraków.

Ćwiczenia czwartkowe.

— Panowie, przestać jeść, czapki założyć, w dwuszeregu zbiórka! —

Takie okrzyki słyszy się na naszym szkolnym boisku, co czwartek, przed piątą lekcją. To hufiec szkolny P. W. szykuje się do odmarszu na ćwiczenia. Ćwiczymy często w terenie, strzelamy do celu, słuchamy wykładów pana sierżanta. Są to w ogóle najlepsze lekcje, jakie znamy i napewno nie tylko w naszej szkole.

(Jakże nie ma być wesoło, gdy nie ma nad nami profesora z notesem w ręce).

Nam, Żydom początkowo nawet nie było bardzo wesoło, bo jeśli spałszy Zbyszek lub Franek, to nic, ale jeśli spuścił Wówek lub Tulo, to się zaraz sypały epitety pod adresem Żydów. Postanowiliśmy temu zaradzić w ten sposób, żeby nie było powodów do podobnych ataków. Wyszliśmy bowiem z założenia, że dla naszych kolegów nie-Żydów, jest to tylko rozrywka (naturalnie poza zasadniczymi celami P. W.), a my musimy sobie uświadomić, że każdy chybiony strzał, godzi w nasz honor. Zadanie to spełniliśmy w stu procentach, i teraz należymy do najlepszych strzelców, a przełożeni wyrażają nam, przy każdej sposobności, słowa uznania.

Jehoszua Isz Rofe
(Lubaczów).

zrobiło się sennie, godzina była późna — poszły spać. Ajka miała nadzieję, że jej pani w szkole pożyczy książkę, a Alterowa pocieszała się, że przez noc zieleń w głowie Ajki zamieni się w rozum. Ale to były próżne nadzieje. Pani w szkole powiedziała, że dopiero od trzeciej klasy będzie wypożyczała książki — Ajka miała więc czekać jeszcze pięć miesięcy. A pani Alterowa przekonała się wkrótce, że Ajka nie miała zamiaru zmądrzeć. Opętało ją czytanie — tak mówili ludzie w miasteczku. Uciekali przed nią, gdy nieśli coś tam owiniętego w gazetę, bo skubała i obrywała te gazety, gdzie mogła. Wyrzucił ją raz ze sklepu Iciu Maślanka, bo mu wykradała gazety spod lady. I to niebyle jakie gazety — takie sprzed roku conajmniej.

Pani Atlerowa paliła się ze wstydu. Ajka paliła się do czytania.

I jednego razu, gdy już nie miała co czytać, a za to w głowie miała już tak zielono, jak na grządce sałaty, postanowiła rzecz taką: będzie sama pisać różne historie. Codziennie wieczór napisze jedną historię, a nazajutrz rano zapomni, że to sama pisała, i będzie miała co czytać.

I teraz kominy starych domów zaczęły się zamieniać w okręty, a papier fruający po ulicy był królewskim posłańcem, łupiny z jabłek w pocziwym koszu, były gniazdem jadowitych węzów, a kogut z wyskubanym nieco ogonem — pisał na zgubę okrutnego tyrana.

Odetchnęli posiadacze starych gazet, ale zato każdy świstek niezapisanego papieru drżał ze strachu, gdy Ajka się zbliżała. A ołówek topniał, jak marcowy sopelek.

Co z tych historii wyszło? — Myślę, że wkrótce się dowiedzie.

Anka.

Walka o tytuł

Głosy w sprawie przemianowania Dzienniczka

...Na marginesie reformy Dzienniczka pragnę dodać: z chwilą, gdy Dzienniczek został w znacznym stopniu zmodyfikowany, gdy zrzucił z siebie „stary płaszcz“ i ubrał się w nowy, należy także zrzucić „stary kapelusz“ i dodać mu inny.

Mam tu na myśli winietę tytułową. Przyna to także redakcja, ze taki nagłówek, jak „Dzienniczek“ jest zbyt zdrobniały i byłby odpowiedni tylko wtedy, gdyby czytelnicy i współpracownicy składali się z samych dzieci. Taki nagłówek wstrzymuje młodzież od pisania, nie każdy chce przecież mieć reputację dziecka. Dla przykładu załączam winietę o bardziej ogólnym tytule: „Nasze Słowo“.

Salek D. Kraków.

(Bardzo ładna i starannie narysowana winieta. Przep. red.)

Na podany projekt o przemianowanie Dzienniczka zgadzam się i myślę, że ze wszystkich tytułów najlepszy będzie ten, który podał kolega Salek D. a więc: „Nasze słowo“. Chciałbym jednak zapytać Czytelników, czy nie lepiej byłoby tytuł ten wyrazić w języku hebrajskim, bo przecież najwięcej piszemy o naszej ukochanej Ojczyźnie, niechaj więc i nazwa będzie w języku ojczystym.

Markus Natan Kraków

*

...Chciałbym zabrać głos w sprawie poruszonej przez kolegę Salka D. i innych. Myślę, że nie ma potrzeby zmieniać nazwy Dzienniczka „Dzienniczek“ brzmi przyjemniej i milej, niż „Młodzi“, czy co innego. Czytelnicy są przyzwyczajeni do nazwy Dzienniczka. Stanowczo myślę, żeby został Dzienniczek.

L. R. Kamholz, Kraków.

*

...Zaczyna być aktualną sprawa przemianowania nazwy „Dzienniczek“ na inną. Weźmy pod rozwagę: nasza gazetka ukazuje się dorywczo. Od pierwszej chwili ukazywała się pod tą nazwą i tym samym z tą nazwą się zro-

śla. Wydaje się nieprawdopodobieństwem na szą gazetka i nie Dzienniczek. Tyle miałaby do powiedzenia strona uczuciowa.

Przejdźmy do strony — że się tak wyrażę „dekoracyjnej“. Dzienniczek jest to nazwa do syć zdrobniała. Może ktoś, przeglądając Nowy Dziennik zauważy Dzienniczek, ale machnie ręką i powie: — co mnie może obchodzić jakaś dzieciada. Ale gdy zobaczy inną nazwę — powiedzmy „Nasze słowo“ zainteresuje się treścią i zapozna się z nią. Moim zdaniem nazwa powinna przyciągać czytelnika, obiecując mu, że dużo w treści znajdzie. Nazwa, proponowaną przez kolegę Salka D. uważam za najodpowiedniejszą, bo gazetka nasze wyraża nasze „ja“, więc najlepszym tego określeniem będzie proste i twarde: „Nasze słowo“.

Zalmek Brachfeld, Szczawnica.

*

...Jeśli chodzi o mój głos w sprawie zmiany nazwy Dzienniczka, to przyznaję, że dotychczasowa nazwa wcale mnie nie razi, ale ostatecznie można zmienić na „Głos Młodych“ odpowiedni byłby również „Świat Młodych“. Przy sposobności kilka słów o koledze Salku D.:

Nasz kolega Salek D.

ciągle chce i tylko chce, to Dzienniczek zreformować, teraz znowu przemianować. Nie dość tego — on powiada być poważnym — to zasada, na bok bajki, ja wam powiem, że mi polityka w głowie! Na to ja mu tak odpowiem, jak mówi stare przysłowie: Idziesz z motyką na słońce, a to może źle się skończyć.

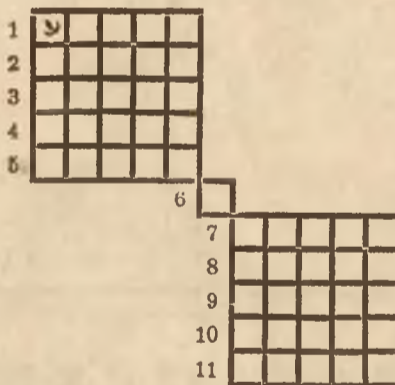
G. Tarnów.

(Od redakcji Dzienniczka: wszystkim, zabierającym głos w dyskusji zaznaczamy, że listy muszą być podpisywane pełnym imieniem i nazwiskiem. Prace podpisujemy według życzenia.)

II Turniej rozrywek umysłowych

ZADANIE TURNIEJOWE NR 17.

Logogryf (za rozwiązanie 3 punkty ułożyli S. i H. Blonder Kraków.



W kwadraty należy wpisać wyrazy o podanym niżej znaczeniu Litery w przekątni, czytane z góry na dół — dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1. zły duch, 2. płak, 3. trucizna odurzająca, 4. zespół taneczny, 5. wojownik, 6. spółgłoska, 7. rodzaj skóry, 8. biesiada inaczej, 9. wielki magazyn towarowy, 10. zbiornik wody, 11. mały nożyk.

ZADANIE TURNIEJOWE NR 18.

Dopełnianka (za rozwiązanie 2 punkty ułożył „Ben Adam“ Tarnów

1	P	A			
2		P	A		
3			P	A	
4				P	A
5					P

Należy uzupełnić kwadrat w ten sposób, aby powstały następujące słowa: 1. uroczystość wojsko-

wa, 2. przyrząd inaczej, 3. święto starosłowiańskie, 4. rodzaj czapki, 5. otomana inaczej.

ZADANIE TURNIEJOWE NR 19.

Męczygłówka (za rozwiązanie 5 punktów ułożyła Genia Wohlfeller Kraków

Nie spiesząc się zbytnio, odnajdziesz w treści tej zagadki 9 nazw zwierząt, naturalnie jeżeli jesteś cierpliwy i chwilę pomyślisz, czytając słowo po słowie do końca i sprawdzając dyskretnie, czy któryś z tych wyrazów nie kryje w sobie rozwiązanie.

Dla objaśnienia „męczygłówki“ podajemy, że nazw zwierząt nie wolno układać z pojedynczych liter, wyjętych z poszczególnych wyrazów, bo są już gotowe i należy je z danego słowa tylko „wyjąć“. Są tu zwierzęta domowe i polne i leśne.

OD REDAKCJI.

Skrzynka pocztowa — w następnym numerze. Prace na „Dzień Matki“ muszą być w redakcji najpóźniej we wtorek, dnia 3 maja. Proponujemy pozatym naszym Czytelnikom prace na temat: „Moje miasto“ „Moja ulica“ „Mój dom“. Dobre zamieścimy, najlepsze wyróżnimy.

NADESLANE CZASOPISMA

„OKIENKO NA ŚWIAT“ dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją dr Henryki Fromowicz-Stallerojowej i Marty Hirschprung. Treść numeru 3 (25): Bath Reuwen: Jore i Malkosz, Elza Weissberg: Książki naukowe, Anna Niechthaus: Heli — biąble krzemieniackie, Maurycy Szymel: Z ulicznika Mędzrec, Anda Eker: Z brzaskiem, W. Kleinberg: Rozbójnik, M. H.: Księżniczka o pięknym święcie, L. Goldnerowa: Czarodziejska opowieść, Wujaszek Alwin: W teatrze i w kinie. Ponadto: Okienko dzieci młodszych — Wesołe Okienko — Rozrywki umysłowe — Konkursy i nagrody Okienka. Cena egzempl. groszy 20. Abonament kwartalny zł. 1.10, półroczny zł. 2.—. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 52, tel. 106-76



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Siła“ chałupnictwa

Chałupnictwo w obronie kraju powinno dać usługi nieocenione. Milion osób żyjących z chałupnictwa, ponad 150 tysięcy warsztatów produkcyjnych, 250 tysięcy ludzi zatrudnionych w przemyśle nakładczym, to rzeczywistość siła obok której nie można przejść obojętnie.

Czy można jednak mówić o jakiejś sile w chałupnictwie, gdy wyrobnik za godzinę pracy otrzymuje dwa grosze, a 20-groszowa stawka należy do najwyższych. Jak podają statystyki instytutu Spraw Społecznych, w ośrodkach chałupnictwa szewskiego zarobki wahają się od 5 do 24 groszy za godzinę pracy, w krawiectwie wynoszą 7 groszy, w tkactwie od 13 do 23 groszy, w koszykarstwie od 6 do 14 w sitarstwie od 2 do 14, w ślusarstwie od 4 do 7 groszy. Dolę chałupnika pogarsza obok niskich stawek płacy, brak ubezpieczeń społecznych, brak organizacyj zawodowych, sezonowość pracy itd. Najbardziej bodaj daje się we znaki sezonowość pracy, jedna z najistotniejszych cech przemysłu nakładczego. I tak sezon w krawiectwie trwa najwyżej 7—8 miesięcy, w szewstwie około 7 i pół miesięcy, w bielizniarstwie 8 miesięcy, wśród producentów sztucznych kwiatów najwyżej pół roku w hafciarstwie (Maków Podhalański) 4 miesiące.

Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż przeszło 68 proc. chałupników traktuje swój zawód jako główne źródło utrzymania, możemy sobie wyobrazić, w jakich warunkach żyje rodzina chałupnicza w okresie bezrobocia. Od głodowej śmierci ratuje chałupnika zwiększanie długości dnia pracy. To też 17—18 godzinny dzień

należy do normalnych. Jak podaje I. S. S. w szewstwie dzień pracy wynosi przeciętnie 17 godzin, w krawiectwie 16—18, w hafciarstwie 17, w bielizniarstwie 10—11, w trykociarstwie 18, w koszykarstwie — 14, w sitarstwie 16, w ślusarstwie 15, w garncearstwie 18 godzin. W pracy bierze udział cała rodzina wraz z mało letnimi i starcami. Udział młodocianych płci obojga wynosi w koszykarstwie 29 proc., przy wykańczaniu koronek 16 proc., w sitarstwie 16 proc., w garncearstwie 15 proc., w stolarstwie 16 proc. w tkactwie 15 proc., w pończosznicztwie 11 proc. w ślusarstwie 5 proc. Udział starców powyżej 60 lat jest niemniej wydatny. W ślusarstwie pracuje 15 proc. starców, w sitarstwie 9 proc., w garncearstwie 6 proc., w szpeciniarstwie 2 proc., w koszykarstwie 1 proc.

Warunki, w jakich pracują i mieszkają chałupnicy, urągają najelementarniejszym zasadom higieny, w ośrodkach chałupniczych panują nagminnie choroby epidemiczne, śmiertelność jest znaczna. Nikły procent z pośród chałupników w wieku poborowym przyjmuje komisje lekarskie do służby wojskowej. — Cherlactwo dzieci i młodzieży jest objawem powszechnym.

Obecnie istnieje silna tendencja do zorganizowania chałupnictwa na zasadach spółdzielczych. Spółdzielnie spełniałyby rolę nakładcy zastępując zbędnego pośrednika w nabywaniu surowców, sprzedaży produktów, wyszukaniu rynków zbytu itp. Prace nad rozwiązaniem problemu chałupniczego są nadal na warsztacie, a społeczeństwo śledzi postęp tych prac z dużym zainteresowaniem.

Podatki w maju

W maju r. b. płatne są następujące podatki:

1) do dn. 1 maja — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1938 — przez osoby prawne, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu;

2) do dnia 5 maja — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 kwietnia rb.; do 20 maja — tenże podatek, pobrany w czasie od 1 do 15 maja rb.;

3) do dnia 7 maja — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbowodawcę w kwietniu rb.;

4) do dnia 25 maja — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1938 w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu rb. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłoszenia sprawozdań o swych obrotach, lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

5) do dnia 31 maja — podatek przemysłowy od obrotu za r. 1937 (po odliczeniu wpłaconych zaliczek) przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe, o ile nakazy płatnicze zostały płatnikom doręczone najpóźniej w dniu 1 maja br.

Ponadto płatne są w maju zaległości, odroczone lub rozłożone na raty, z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w maju 1938 r.

Maruszczyk chce się bronić chorobą umysłową

Warszawa, 28. 4. Na posiedzeniu gospodarczym III wydziału sąrego Sądu Apelacyjnego rozpatrywano szereg wniosków obrony głośnego bandyty Nikifora Maruszczyki, przeciwko któremu zapadły już dwa wyroki śmierci za napady rabunkowe i zabójstwa funkcyj-

nariuszów PP. Sąd Apelacyjny przychylił się do wniosku w sprawie sprowadzenia oskarżonego Maruszczyki na rozprawę w dniu 2 maja z więzienia wadowickiego. Bandyta zostanie pod silną eskortą po raz drugi przywieziony do stolicy w nadchodzący piątek. Bandyta zmienił ostatnio taktykę i usiłuje bronić się przez podawanie nieznanymi dotychczas faktów z jego życia. Wystosował on z więzienia

będą stopniowo. W pierwszym rzędzie mają być rozwiązane te pozycje, przy których likwidacja nie następcy gospodarstwu austriackiemu większych trudności. Likwidacja tych pozycji celnych nastąpi już w początkach maja.

Kola miarodajne liczą się z tym, że wszelkiego rodzaju rokowania traktatowe wynikające z nowego stanu rzeczy, byłyby zakończone do 1 listopada. W tym okresie nastąpiłoby również usunięcie granic celnych pomiędzy Austrią i Niemcami.

Konferencja gospodarcza państw skandynawskich

W czasie od 22 do 24 sierpnia br. odbędzie się w Helsingforsie konferencja gospodarcza państw skandynawskich. Organizatorem tej konferencji jest Akademia Gospodarcza Finlandii oraz miejscowy Związek Ekonomistów. Celem konferencji będzie wyświetlenie szeregu zagadnień, związanych ściśle z obecnym rozwojem koniunktury gospodarczej państw skandynawskich, polityki walutowej, rynku monetarnego oraz szeregu innych kwestyj o charakterze społeczno-gospodarczym. Należy zaznaczyć, że będzie to pierwszy tego rodzaju kongres państw skandynawskich.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 28. 4. Pszenica jednolita dworska (Merw. 27.50—27.75, biała 27.50—27.75, zbierana targowa 27—27.25, żyto jednolite dworskie 21—21.25, zbierane targowe 20.50—20.75, jęczmień jednolity (dworski) 19.50—20.50, przemysłowy 17.75—18.25, pastewny 16.75—17.25, owies jednolity (dworski) 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, sadziszony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20. Mąka pszenna gat. I. 30% 42.50—45, I gat. 50% 41.50—43, IA 65% 38—39.25, rasowa 35% 33.25—33.75, gat. II 30—35% 35.25—36.25, gat. IIA 50—55% 23—24, pastewna 17.50—17.75. Mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 33—33.50, gat. I. 65% 31.50—32, rasowa 35% 25—25.75, gat. II 50—55% 21.50—22. Mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I. 50% 33.25—33.75, gat. I. 65% 31.75—32.25, otręby pszenne standardowe miarkle 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 12—13.50, jęczmień 12.75—13. Obroty i tendencje: pszenica 35, chwiejna; żyto 45, lekko słabsza; jęczmień — spokojna, owies 25, niejednolite. Ogólny obrót 382 ton. Tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 28. 4. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmian. Tendencja i obroty: pszenica 361 spokojna; żyto 185, chwiejna; jęczmień 295 chwiejna; owies 100, spokojna; przetwory młynarskie 500, spokojna; nasiona 85, spokojna; pastewne i inne 210, spokojna, ogólny obrót.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 28. 4. Kursy zamknięcia: Akcje: Ban. Polski 115, Norblin 866, Modrzewów 15.75, Okulik 35, Lilpop 70.75, Starachowice 38.75—39.50. Tendencja słaba.

Papiry procentowe: 3% premowa poś. inwestycyjna I em. 83.75, 3% premowa poś. inwestycyjna II em. 82.50, 5% poś. konwersyjna 70, 4% poś. konsolidacyjna 68.50, 4% poś. dolarowa (dolarówka) 42.50—42.50, 4 1/2% poś. wewnętrzna 65.75. Tendencja słabsza.

Dewizy: Belgia 889.45, Holandia 295.15, Kopenhaga 118.05, Londyn 26.43, Nowy Jork 4.34 7/8, Bruksela 72.31, Mediolan 22.87 1/2, Amsterdam 242.07 1/2, Berlin 174.95, Sztokholm 111.90, Oslo 109, Kopenhaga 96.55, Praga 15.40. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 28. 4. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 15.14, Londyn 21.69, Nowy Jork 4.34 7/8, Bruksela 72.31, Mediolan 22.87 1/2, Amsterdam 242.07 1/2, Berlin 174.95, Sztokholm 111.90, Oslo 109, Kopenhaga 96.55, Praga 15.40. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 27. 4. Kursy otwarcia: 8% poś. dolarowa 56, 7% pożyczka śląska 52.50. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 28. 4. Cynk 13 5/8 — 11/16 13 11/16 — 1/4, Cyna 14 1/2 — 1/4 165 — 1/8, Stralits 167 1/4, Ołów 15 3/16 — 1/4, 15 5/16 — 3/8, Miedź 39 1/2 — 7/8 40 1/16 — 1/8, Elektrolit 44 — 1/4, Złoto 139.8.

Ponad 29 tys. osób wyemigrowało z Polski w ciągu roku

Pod opieką Syndykatu Emigracyjnego w roku budżetowym 1937/38, wyjechała następująca ilość emigrantów: do Ameryki Południowej 16,553 osób do Ameryki Północnej 4377, do innych krajów zamorskich 897 i do krajów europejskich 7300, ogółem wyjechało z Polski w okresie sprawozdawczym 29,127 emigrantów.

Rezerwy aprowizacyjne Anglii

„Daily Herald“ donosi, że minister rolnictwa Morrison ogłosił komunikat, który wywołał w społeczeństwie duże poruszenie. Minister rolnictwa oświadczył, że rząd zamierza zakupić całą pszenicę z najbliższych zbiorów i zmagazynować ją na wypadek „wyjątkowej sytuacji narodu angielskiego“. Plan ten przewiduje w szczególności zmagazynowanie w specjalnych elewatorach i śpichrzach zapasów pszenicy, które wystarczają na dłuższy okres. Specjalna komisja dla spraw pszenicznych przy ministrze rolnictwa podjęła ma pracę, zmierzającą do utworzenia funduszu na przeprowadzenie całej akcji zmagazynowania pszenicy.

Zniesienie granicy celnej niemiecko-austriackiej

W Izbie Handlowej we Wiedniu odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy. Przedmiotem obrad były potrzeby eksportowe Austrii z uwzględnieniem obrotu towarowego pomiędzy Austrią i Rzeszą.

Przedstawiciele rządu niemieckiego podkreślili, że cła pomiędzy Niemcami i Austrią likwidowane

wadowickiego list do wyznaczonego mu obrońcy z urzędu, adw. Aleksandra Rosenberga w którym wskazuje, iż matka jego była chorą umysłowo, zaś ojciec nałogowym alkoholiczkiem. Maruszczyk twierdzi, że sam ulega częstym zaburzeniom psychicznym na tle epilepsji i nie zdawał sobie w tych okresach sprawy z popełnianych zbrodni.



PIĄTEK, 29 KWIETNIA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „O Jaśku co się w itokitną założył“ sinchowski w opr. Maril Kownańskiej; 11.45 P. Mascagni: Fragment z opr. „Iris“ (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa: 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych“ audycja dla dzieci starszych w opr. K. Plucińskiego; 16 Rozmowa z chorymi; 16.15 Walce starego Wiednia, w wyk. orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Chalupnictwo, jego rola i przyszłość“ pogadanka wygl. Henryk Olszewski; 17.15 Z węglarskiej twórczości choralnej. Wyk. Chór Akademicki z Szegeń pod dyr. Kertesz Lajos'a; 17.50 Przegład wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18 Komunikat śniogowy; 18.05 Wiadomości sportowe; 18.15 Piosenki sentymentalne w wyk. Jacka Arlana; 18.40 Skrzynka ogólna w opr. Ct. Broniewskiego; 18.50 Informacje; 18.55 Program; 19 Komedia Aleksandra Fredry, wieczór 8 my: „Pan Jowialaki“, radiofonizacja i reżyseria Aleksandra Węglorki, wstęp Tad. Zeleńskiego-Boya; 20.05 Pogadanka aktualna; 20.15 Z Wareszawskiej Filharmonii: KONCERT SYMFONICZNY. Wyk.: Orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. Willy Ferrero, Robert Casadesus (fort.); w przeswie ok. godz. 21 uświetn. wiec. i pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wiec., przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.50 Program; 18.55 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Koncert ork. P. R.; 14.30 Płyty; 14.55 Główna lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15. 20 Władom. bież.; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Płyty; 18.35 „Włosna myśl“ — felieton; 18.50—23 p. Kraków; 23 „Melodie Curtisa“ — reportaż muzyczny z płyt w opr. Celinę Nahlík.

KATOWICE. 6.15 p. Kraków; 14.25 Władom. bież.; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Zaczęło się od wiejskiego kowala“ — pogad.; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Zycie artystyczne; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Pogadanka gospodarcza: „Łódź na rynkach światła“; 18.55—23.30 p. Kraków.

STAJE ZAGRANICZNE

18.00 LONDYN REG.: „Osioł“ — bajka Esopa z muz. Recda. 18.25 Koncert. SOFIA: 18 Muzyka rozrywkowa. 18.50 Koncert kwartetu mandolinistów. LYON: 18 18 Konc. solist. BUDAPESZT II: 18.30 „ZMIERZCH BOGÓW“ — opera Wagnera, akt. I.

19.00 BRUKSELA FLAM. Koncert dawnej muzyki flamandzkiej. DROITWICH: 19 Muzyka rozrywkowa. WIEZA EIFFLA: 19 Koncert solistów. SZTOKHOLM: 19.30 „Od Rose Marie do Senority“ — potpourri muzyczne. PRAGA: 19.30 Koncert ork. i chóru, dyr. Jeremias, w progr. tańce i marsze Smetany.

20.00 BRUKSELA FRANCO: Koncert symfoniczny. RYGA: 20 Koncert symfoniczny; LONDYN REG.: 20 „MADAME BUTTERFLY“ — opera Pucciniego, akt. I. 20.50 Radiokabaret. DROITWICH: 20.15 Program rozrywkowy. RADIO PARIS: 20.15 Pieśń; 20.30 Teatr wyobraźni: „Madame Sans-Gene“ — komedia Sardou w wyk. zesp. Komedii Francuskiej. SOTTENS: 20.30 Wieczór popularny; 20.45 „Britannicus“ — tragedia Racine'a. PARIS PTT.: 20.30 Koncert muzyki symfonicznej. BUDAPESZT: „ZMIERZCH BOGÓW“ — opera Wagnera, akt. II i III.

21.00 MEDIOLAN: Wieczór oper z La Scall. RZYM: 21 Koncert symfoniczny. BEROMÜNSTER: 21.05 „Juan“ — opera Ettlingera. RYGA: 21.10 Symfonia 6. Czajkowskiego. LONDYN REG.: 21.30 „Swing Music“ transmisja z Ameryki. SZTOKHOLM: 21.35 Pieśń ludowa w wyk. chóru i sol. DROITWICH: 21.45 Muzyka kameralna.

22.00 WIEZA EIFFLA: „Listy“ — audycja słowno-muzyczna. FLORENCJA: 22 Pieśń. 22.30 Muzyka taneczna. HILVERSUM I: 22 Koncert ork. kameralnej. LUKSEMBURG: 22.05 Muzyka kameralna. 22.35 Pieśń Faurego do słów Verlaire'a. SZTOKHOLM: 22.15 Sulfa liryczno-muzyczna w wyk. sol. RZYM: 22.25 Muzyka taneczna.

23.00 LUKSEMBURG: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 23 Koncert nocny. FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna.

PAN PREZYDENT PRZEMÓWI DO DZIAŁTY SZKOLNEJ W DN. 3 MAJA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej ofiarował odborniki lampowe 22 szkołom rejonu spalskiego. Dn. 3 maja w szkole w Lubochni odbył się uroczystość wręczenia odborników przybył delegat wszystkich szkół odborników przez Pana Prezydenta R. P. Z uroczystości tej przeprowadzona zostanie transmisja w godzinach od 14.30 do 14.50 dn. 3 maja. Z okazji tej transmisji Pan Prezydent Rzeczypospolitej przemówi do działu szkolnej całej Polski.

W czasie przemówienia Pana Prezydenta R. P. działu szkolna w całej Polsce winna liczenie zgromadzić się przy głośnikach i wysłuchać uważnie doniesionych słów Władcy Kraju.

Niech więc w dn. 3 maja, tak radosnym dla narodu — działu szkolna sberze się przy odbornikach radiowych w każdym domu, szkole i świetlicy, a nauce i wesołości wespół z rodzicami — przyczynia się, aby jak najszersze kręgi młodzieży słuchały przemówienia Pana Prezydenta R. P.



KWIECIEŃ

29

PIĄTEK

Wschód słońca

4 g 27 m

Zachód słońca

6 g 58 m

28 Nisan 5698

Powołanie podoficerów i szereż. na ćwiczenia w r. 1938/39

Zarząd Miejski w stol. krol. mieście Krakowie zawiadamia, że na terenie miasta Krakowa rozplakowano obwieszczenia o powołaniu na ćwiczenia podoficerów i szeregowych rezerwy w r. 1938/39.

Zainteresowani znajdą szczegóły w obwieszczeniach.

W sprawie obowiązku meldunkowego przy wyjazdach zagranicę

W związku ze zdarzającymi się faktami nieprzestrzegania przy wyjeździe zagranicę i powrocie do kraju przepisów ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, co pociąga za sobą konsekwencje w postaci grzywien, przypomnieć należy, iż wszystkie osoby wyjeżdżające zagranicę lub powracające do kraju obowiązane są najpóźniej w ciągu ośmiu dni od chwili wyjazdu lub przyjazdu donieść właściwym urzędem meldunkowym o zmianie miejsca pobytu.

Zmiana dnia targowego z powodu święta 3-go Maja

Wobec przypadającego we wtorek 3 maja uroczystego święta narodowego i kościelnego, odbędzie się zwyczajny targ na placach targowych, targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na centralnej targowicy miejskiej, oraz targ na konie i drzewo na targowicy na Zabłociu we środę 4-go maja w normalnych godzinach targowych.

Za oszustwo matrymonialne

Policja krakowska aresztowała Szymona Goldberga, kuśnierza, pod zarzutem oszustwa matrymonialnego. Goldberg, przyrzekając małżeństwo Karolinie Bilet, zamieszkałej przy ul. Starowiśniej 65, wyłudził od niej pod tym pozorem 190 zł.

Śmierć przy pracy

W czasie znoszenia towarów z wozu do składu na ul. Krakowskiej 7 i po wniesieniu na I. piętro paczki wagi 139 kg. zmarł nagle na udar serca, targaż, Jan Zmysłowski, zam. Pl. Zgody 13. — Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Obława na plantach

W godzinach wieczornych przeprowadzona została obława na plantach, w czasie której zatrzymano 7 osób za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu.

ARTYŚCI POLSCY NA FALI ANGIELSKIEJ. KONCERT JUBIL. JÓZEFA HOFMANNA odbył się w Queen's Hall w Londynie

W poniedziałek ubiegły dn. 25 kwietnia br. w wielkiej sali koncertowej Queen's Hall w Londynie odbył się koncert jubileuszowy Józefa Hofmanna z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej broadcatingu angielskiego, pod batutą sir Adriana Bonita. Pianista polski odegrał IV koncert fortepianowy Beethovena g-moll i Schumann'a a-moll. W programie tego koncertu było również kilka utworów Chopina w wykonaniu Hofmanna.

Prasa angielska podając wiadomość o tym koncercie nazywa Józefa Hofmanna wielkim pianistą polskim i jednym z najznakomitszych wykonawców światowych.

Podają też artyści, przypominano, że Hofmann był uczniem Antoniego Rubinsteina i że po raz pierwszy debiutował w Londynie, mając lat 9. Jego koncert poniedziałkowy zamknął 50-lecie pracy artystycznej pianisty. Józef Hofmann mieszka obecnie w Ameryce, gdzie jest dyrektorem Instytutu Curtisa w Filadelfii.

Z koncertu w Queen's Hall, z którego dochód przeznaczono na fundusz pomocy dla muzyków, londyńska rozgłośnia regionalna transmitowała o godz. 20.15 cząstkę nutową, zawierającą koncert beethovenowski.

Naszemu współpracownikowi p. Mojżeszowi SZERMANOWI z okazji zaręczenia z panną Felą GRÜNFIELDOWNĄ z Zawiercia składamy serdeczne życzenia.

ZARZĄD, RADA NADZORCZA I PERSONEL.
2634k Banku Ludowego w Olkuszu.

ZEGAREK NOWOCZESNY. Nowa niezniszczalna stal „Diamenta“ zapewni szczelność i wazelkę odporność. — Spośród wszystkich zegarków na świecie, jeden tylko zdobył sobie okroślenie „Na całe życie, to jest zegarek Omega. Fabryka Omega posługuje się bowiem w swej produkcji tylko pierwszorzędnymi materiałami. W specjalnych laboratoriach, przy pomocy precyzyjnych optycznych aparatów, bada i kontroluje składniki tych metali, których używa do fabrykacji zegarków, eliminując bezwzględnie taki, którego jakoś nie jest w całym tego słowa znaczeniu pierwszorzędnym.

Koperty zegarków Omega są wykonane z najlepszej szlachetnej stali angielskiej nazwanej „Diamenta“, która będąc szlachetną, jak złoto nie podlega takim niszczyтелям wpływowi zewnętrznym, jak rdza, wilgoć i kwasy. Koperty ze stali „Diamenta“, samykając się szczelnie, nie dopuszczają zabójczego dla mechanizmu kurzu. Jak od wieków Omega była ostatnią literą alfabetu greckiego, tak dzisiaj nowoczesne zegarki Omega są ostatnim wyrazem doskonałości.

SANATORIUM LEŚNE DR SCHWEINBURG, ZUCKMANTEL, osł. śl. Pięknie położony i pod każdym względem pierwszorzędnie prowadzony zakład leczniczy cieszy się już obecnie na początku sezonu silną frekwencją. Przeprowadzenie kuracji rybniczej przy pobycie 8-tygodniowym możliwym jest po cenie od K6. 1.500.— wswyt. 2614k

LEPIEJ ZAPOBIEGAĆ NIŻ LECZYĆ. Dlatego należy co rano i wieczór pielegnować zęby pastą Chlorodont, która zachowuje zęby czyste i zdrowo aż do późnej starości. 2143k

— WIZO W KRZESZOWICACH zawiadamia, że odtąd pogadanki tygodniowe odbywać się będą co sobotę od godz. 3—4 pop.

Z teatru, literatury i sztuki

— HABIMA W BAGATELI. Dziś w piątek wystawi słynny teatr hebrajski „Habima“ na ogólne żądanie „Zyd wieczny tułacz“ i „Krótki Piątek“. Początek 8 wiecz. Jutro w sobotę godz. 4 i 8 wiecz. po raz ostatni „Uriel Acosta“ szluzka Guzczkowa, która zdobyła najwyższe odznaczenie na wystawie światowej w Paryżu. Kasa Bagateli sprzedaje bilety od 11—1 oraz 4—9.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich w godzinach przed i popołudniowych (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. W niedzielę po południu komedia M. Hennequina „On i jego sobowtór“. W niedzielę wieczorem sztuka T. Wołowskiego „Piosenka o kadecie“.

— „WIKINDA“ ANTONIEGO WAŚKOWSKIEGO. Jutro w sobotę daje teatr m. im. J. Słowackiego premierę sztuki krakowskiego poety, Antoniego Waśkowskiego p. t. „Wikinda“.

— „2000 LAT MUZYKI“. Cykl popularnych wykładów z historią muzyki, z bardzo bogatą ilustracją muzyczną, wygłasza co drugą sobotę dr Mantel w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2 o godz. 7.30 wieczór. Najbliższy wykład z tego cyklu p. t. „L. van Beethoven cz. I.“ odbędzie się w sobotę 30 bm.

TEATR „HABIMA“ W BAGATELI
Piątek, godz. 8 wiecz.: „Zyd Wieczny Tułacz“ i „Krótki Piątek“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Piątek: Przedstawienie nie odbędzie się.

REPERTUAR KINOTEATRÓW
ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka“.
APOLLO: „Wrzós“ Marii Rodziewiczówny
ATLANTIC: „Historia jednej nocy“ (Charles Boyer) i „Królowa przedmieścia“ (Sielański, Grossówna, Zabczyński).

L. O. P. P.: „Ich stu i ona jedna“
PROMIEN: „Skłamałam“.
STELLA: „Piomienne serca“
SZTUKA: „Strzelec z Bengali“
UCIECHA: „Pensjonarka“ (Deanna Durbin)
WANDA: „Pani Walewska (Greta Garbo)

Katastrofy kopalniane

Praga. 28. 4. PAT. W pobliżu Berna nastąpiła w kamieniołomie na głębokości 40 m przedwczesna eksplozja miny. Trzech robotników zostało zabitych, a dwóch odniosło ciężkie rany.

Kto zapłaci 60.000 zł. rocznie za trybowanie mięsa w Krakowie

Przed kilkoma dniami — jak już pisaliśmy — odbyło się w Gminie Żydowskiej posiedzenie zainteresowanych czynników w sprawie trybowania mięsa w Krakowie. Na posiedzeniu tym Rabinat wyraził zgodę na trybowanie mięsa, wysuwając jednak następujące postulaty: Przymus utrzymywania wierników w każdym miejscu sprzedaży i opłacanie ich przez członków Cechu Rzeźników, oddanie kluczy do rąk wierników i pozostawienie odpadków z trybowanego mięsa w trybowni. Cech Rzeźników żydowskich odbył w tej sprawie posiedzenie, na którym sformułował swe stanowisko. I tak stwierdza Cech Rzeźników, że wyrażenie zgody przez Rabinat Krakowski na trybowanie mięsa pod pewnymi warunkami

nie powinno mieć miejsca, lecz sprawa winna być bez dalszego przewlekania zlikwidowana.

Co się tyczy utrzymywania nadzoru w jatkach, to Cech Rzeźników oświadcza gotowość respektowania wszystkich zarządzeń Rabinatu i przyczyni się wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami do unormowania kwestii kosztowności. Sprzeciwia się natomiast Cech żądaniu oddania kluczy, gdyż równałoby się to wywłaszczeniu ich przedsiębiorstw.

Dalej nie godzi się Cech na pokrywanie kosztów utrzymywania wierników, które wynoszą około 60.000 zł. rocznie. W tym stanie rzeczy powstaje problem kto ma ponosić koszty utrzymywania wierników.

Aresztowania endeków w Krakowie w związku z napadem na kolporterów socjalistycznych

W ciągu dnia wczorajszego dokonano w Krakowie aresztowań wśród endeków, a to w związku z szeregiem napadów na kolporterów ulotek socjalistycznych, wydanych z okazji 1-go maja.

Jak się dowiadujemy, to tych wypadków było następujące: Onegdaj w godzinach wieczornych kolportowano w śródmieściu Krakowa ulotki, wydane przez P.P.S. z okazji 1-go maja. Kolporterzy tych ulotek, zostali na ul. Floriańskiej i obok Barbakanu napadnięci przez endeków, którzy pobili ich dotkliwie.

Jeden z kolporterów, Jan Ostafin, doznał 2 ran kłutych w okolicy prawego boku, inny znów doznał przecięcia ręki, wreszcie trzech kolporterów pobito dotkliwie łaskami.

Policja aresztowała 22-letniego Józefa Woźniaka, woźnego w lokalu Stronnictwa Narodowego w Szarej Kamienicy, dalej 21-letniego Kazimierza Horynka i 19-letniego Kazimierza Golachowskiego.

W tym samym czasie grupa osobników w czapkach akademickich wybiła 9 szyb w Domu Górników przy Alei Krasińskiego.

Niezależnie od tego doszło onegdaj wieczorem do incydentu na plantach, gdzie osobnicy w czapkach akademickich pobili p. Rafała Sterna, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej 1. 22. W tym samym czasie zerwano wywieszki żydowskie w domach przy ul. Dunajewskiego 1. 7, Długiej 1. 84 i Krowoderskiej 1. 53.

Czy Żelazny pozostawił spadek u jednego z restauratorów krakowskich?

Przed niedawnym czasem pisaliśmy na tym miejscu o pogłoskach krążących w sprawie spadku, pozostawionego rzekomo przez Stanisława Żelaznego, straconego przed kilkoma tygodniami w Krakowie. Jak już podaliśmy, krąży pogłoski, że Żelazny pozostawił w ukryciu większą sumę pieniędzy.

Pogłoski te przybierają obecnie realne kształty. Jak słychać, siostra Żelaznego, Ku-

bińska występuje z twierdzeniem, że brat jej pozostawił kwotę 1.700 zł. oraz pewną sumę dolarów. Podobno pieniądze te mają znajdować się w jakiejś restauracji na przedmieściu Krakowa, gdzie Żelazny bywał jako gość.

Niewątpliwie w najbliższym czasie sprawa będzie wyjaśniona i okaże się, czy wersja o spadku po groźnym bandycie ma jakieś podstawy.

Najnowocześniejszy instytut radowy w stolicy Szwecji

Szwedzki Instytut Radowy przeniesiony został do nowego gmachu w pobliżu szpitala Karolińskiego w Sztokholmie. „Radiumhemmet”, jak brzmi nazwa instytutu, założony został z wpływów ze zbiórki pieniężnej, zorganizowanej przed 10-ciu laty dla uczczenia 70-tych urodzin króla Gustawa V. Przy urzędzeniu szpitala zastosowano wszystkie znane dotąd wynalazki i ulepszenia z dziedziny techniki i medycyny. Lekarze zatrudnieni w instytucie nie prowadzą notatek, lecz dyktują wszystkie uwagi i wskazówki do dyktafonów. Bezgłośny system sygnalizacyjny informuje w każdej chwili o miejscu pobytu lekarza czy pielęgniarki. Pod wielu względami klinika zerwała z obowiązującymi tradycjami. W ogólnej poczekalni instytutu znajduje się hala dla zabaw dziecięcych, oraz bufet, w którym otrzymać można nawet piwo. Szpital posiada pokoje dla chorych przybyłych spoza stolicy Szwecji, na górnym zaś piętrze mieści się palarnia dla pacjentów.

Klinika dysponuje 5 pokojami dla leczenia radem, ponadto posiada szereg sal o 3-ch i 6-ciu łóżkach. Rad mieści się w specjalnych szafach ochronnych i jest codziennie kontrolowany. Pomimo, iż rad jest od wielu lat w codziennym użyciu, dotąd waga jego nie u-

legła zmniejszeniu; uczeni twierdzą, iż dopiero po 1750 latach użycia radu 1 gram tego pierwiastka traci połowę swej wagi.

W celu zabezpieczenia lekarzy i pielęgniarek od zgubnych wpływów promieni radu, przedsięwzięto szereg ostrożności. Pielęgniarkę w czasie wyjmowania z szafy próbówki z radem ochrania ciężka płyta ołowiana grubości 10 cm., zaś transport radu z jednego oddziału kliniki na drugi odbywa się w wagonach na gumowych kołach. Pomimo tych środków ochronnych, jedna z pielęgniarek utraciła dwa palce, inna zaś wskutek obrażeń, jakich doznała podczas leczenia radem, musiała zrezygnować z pracy zawodowej.

Klinika posiada 100 publicznych i 13 prywatnych łóżek. Blisko 80% chorych nie wymaga leżenia w łóżkach, dozwolono im wobec tego opuszczać zakład i nosić własną odzież. Leczenie trwa mniej więcej 1—1 i pół godz. dziennie.

Personel instytutu liczy 130 lekarzy, pielęgniarek i urzędników, a zatem przewyższa liczbę chorych. Osobom pracującym przy leczeniu radem i promieniami Rentgena przyznawane są dłuższe urlopy, nie tylko ze względu na wyjątkowo wyczerpujące i odpowiedzialne zajęcia, lecz również ze względu



Jednomyslność.

— Panie szefie, chciałbym dziś po południu pójść na pogrzeb mojej teściowej.

— Ja także...

Nasze dzieci.

— Cóż, Piotrusiu, czy nauczyciel zauważył, że pomagałam ci w rozwiązaniu zadania?

— Nie wiem, tatusiu.

— A co powiedział?

— Że jestem co dzień głupszy.

(„Le Rire“)

Co to jest cywilizacja.

Nauczyciel dyktuje: „Niegdyś było w naszym kraju dużo niedźwiedzi, ale cywilizacja wyniszczyła je“. Może które z was powie, co to jest cywilizacja?

Jeden z uczniów: — To jest proszę pana taka choroba, na którą chorują niedźwiedzie.

Ma rację.

Rekrut Filipowicz! Jaki jest zawód rekruta w cywilu?

— Jestem doktorem filozofii.

— Tylko nie bujać! Ja o takiej chorobie nigdy nie słyszałem.

Nie skorzysta z rady.

Poeta zgłasza się do lekarza po poradę.

— Czy pan pije? — pyta lekarz.

— Owszem.

— Pali pan?

— Chętnie.

— Musi pan porzucić picie i palenie.

Poeta wstaje, bierze kapelusz i bez słowa wychodzi. Zdziwiony lekarz biegnie za nim:

— Proszę pana, pan zapomniał zapłacić mi za poradę.

— Kiedy ja z niej nie skorzystam — odpowiedział poeta i z ukłonem wyszedł.

Prawdziwy przyjaciel.

— Moja żona leżała już na łożu śmierci.

— Oh! biedny przyjacielu.

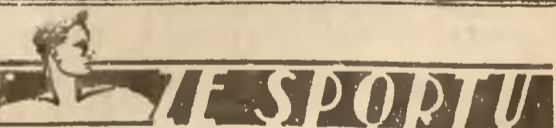
— Zupełnie wyzdrowiała.

— Oh, biedny, biedny przyjacielu!

Przyjaciółka.

— Nie zna mnie jeszcze, a już chce się ze mną ożenić.

— Przyjmij go, zanim cię pozna!



Kto zdobędzie prowadzenie w Lidze Okręgowej?

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku Makkabi jedno z najciekawszych spotkań Ligi Okręgowej pomiędzy rewelacyjną drużyną Chelmka a Makkabi. Drużyna Chelmka, benjaminek Ligi Okręgowej, znajduje się w doskonałej formie, o czym świadczy czołowe miejsce w tabeli. Posiadając w swym gronie szereg czołowych graczy jak: Kurek, Haliszka, Bator, Woźniak — ma doskonałe wyniki nad drużynami krakowskimi i śląskimi. Chelmek napotka tym razem na drużynę Makkabi, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i jest przeciwnikiem trudnym do pokonania na swym boisku. Jest to pierwsze spotkanie tych obu drużyn w grach o mistrzostwo. — Ze względu na ważność spotkania zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie. Początek zawodów godz. 15-ta (3 pop.).

Korona II — Makkabi II. W sobotę, 30 b. m. godz. 13.45 odbędą się na boisku Makkabi zawody piłkarskie o puchar KOZPN. Ceny wstępu niskie.

na szkodliwy wpływ, jaki wywiera na zdrowie personelu promieniowanie radu, pomimo zastosowania wszelkich możliwych środków ochronnych.

Delegacja polska na konferencję węglową w Genewie

Warszawa, 28. 4. PAT. W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Genewy delegacja polska na trójgrupową techniczną konferencję węglową, rozpoczynającą się dnia 2 maja br. Porządek obrad konferencji obejmuje zagadnienie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla z uwzględnieniem czynników ekonomicznych i socjalnych, mogących wpływać na czas pracy w przemyśle węglowym. Konferencja, w której wezmą udział jedynie państwa produkujące węgiel, ma tym donioślejsze znaczenie dla Polski, — że jak wiadomo — skrócono w roku 1937 czas pracy w polskim kopalnictwie węglowym. Dlatego też przywiązywać należy specjalną wagę do wprowadzenia przez inne państwa, a szczególnie przez państwa europejskie o znacznym eksporcie węglowym odpowiedniej normy skróconego czasu pracy w tej gałęzi produkcji.

Mowa min. Kwiatkowskiego a Str. Ludowe

Warszawa, 28. 4. (Sin) W kołach politycznych Stronnictwa Ludowego rozważane jest przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego. Dają się słyszeć głosy, że odbiega ono od wszystkich dotychczasowych enuncjacji. W razie ścisłego sprecyzowania wysuniętych tez mogą one ewentualnie stanowić podstawę do rozmów konsolidacyjnych, jednakże odmiennych od dotychczasowych usiłowań. Ludowcy za podstawę swoich tez uważają rezolucje nowosieleckie.

Warszawa 28. 4. (Sin) W związku z wydaniem półoficjalnego komunikatu w sprawie akcji strajkowej na terenie wsi w dniu dzisiejszym nie pojawiły się żadne wyjaśnienia Stronnictwa Ludowego, ponieważ wszyscy członkowie działacze Stronnictwa wyjechali na pogrzeb Aleksandra Świętochowskiego.

Szykany antyżydowskie producentów ryb

Warszawa, 28. 4. (A) Producenci ryb w Polsce stosują obecnie szykany wobec kupców żydowskich, którym nie dostarczają ryb na czas, posyłając im inne gatunki niż zamówione i t. d. Żydowscy kupcy postanowili wobec tego wszcząć akcję obronną i jako pierwszy krok w tej akcji zostanie utworzona spółdzielnia, która założy hodowlę rybną.

Minister duński w Polsce

Warszawa, 28. 4. (Sin). W przyszłym tygodniu przyjeżdża do Polski członek rządu i minister przemysłu i handlu Danii, John Kjerbølg, który uczestniczyć ma w zjeździe inżynierów pocztowych, jaki będzie miał miejsce w dniach między 3--6 maja z udziałem przedstawicieli państw bałtyckich i skandynawskich.

W oczekiwaniu dalszej obniżki franka

Warszawa, 28. 4. PAT. Dewiza na Paryż wykazała na dzisiejszych giełdach tendencję słabszą, o ile jednak spadek w notowaniach gotówkowych był stosunkowo niezbyt znaczny, o tyle w notowaniach terminowych nastąpiło bardzo poważne pogorszenie. Przypuszczać należy, że sfery giełdowe spodziewają się jednak dalszej obniżki franka i dyskontują ją w notowaniach na dalszy termin.

Dewiza na Paryż obniżyła się w Zurychu z 13.45 wczoraj do 13.40 dziś, w Londynie zaś z 160 5/32 przy wczorajszym zamknięciu do 161 5/8 dziś o godz. 14. W terminowych notowaniach franka w Londynie departy gwałtownie wzrosły: jednomiesięczny do 3,37 1/2 i trzymies. do 5.62 1/2.

Odkrycie przedhistorycznego cmentarzyska

Kielce, 28. 4. We wsi Gelów w powiecie stopnickim miejscowi wieśniacy podczas wydobycia kamieni natrafili jednocześnie na znalezisko — cmentarzysko przedhistoryczne. Ze znaleziska wydobyto 8 urn glinianych, pięć zdobnych, a z grobów szczątki szkielecików ludzkich. Groby i urny zabezpieczono, celem przeprowadzenia odpowiednich badań.

Wzrost liczby szeklowców -- oznacza wzrost naszej siły politycznej i organizacyjnej! Mobilizujcie wszystkie siły do akcji szeklowej!

Wielki proces przeciw chuliganom w Sokołowie Podlaskim oskarżonym o wywołanie zająć antyżydowskich

Warszawa, 28. 4. (A) W Sokołowie Podlaskim rozpoczął się dziś wielki proces przeciwko 8 oenerowcom, oskarżonym o wywołanie w dniu 11 marca br. głośnych zająć antyżydowskich w Sokołowie Podlaskim. Oskarżonych bronią adwokaci endeccy z Warszawy.

Echa sądowe konfiskat „Kuriera Wołyńskiego”

Warszawa, 28. 4. PAT. W niektórych piśmiech ukazały się nieścisłe doniesienia na temat procesu cywilnego, wytoczonego przez wydawcę „Kuriera Wołyńskiego“ z powodu zarządzonej przez tamtejsze starostwo po wiatowe konfiskat. W sprawie tej otrzymujemy następujące wyjaśnienie urzędowe:

Nie jest prawdą, jakoby przeciwko pozwanym tj. staroście i wicestarście w Łucku prokurator wytoczył jakiegokolwiek dochodzenie karne. Również nie jest prawdą, jakoby sąd okręgowy w Łucku uwzględnił powódz-

two wydawcy „Kuriera Wołyńskiego“, zasądając sumę roszczoną. W sporze tym żaden wyrok wydany nie został. Natomiast prawdą jest, że o odszkodowanie za konfiskatę wytoczył wydawca tygodnika „Kurier Wołyński“ pozew przeciwko staroście i wicestarście w Łucku i że w procesie tym sąd okręgowy wydał jedynie w dniu 14 kwietnia 1938 r. uchwałę dowodową oraz przychylił się do wniosku pozwanych przypozwania po ich stronie skarbu państwa zastąpionego przez prokuratorię generalną.

Ministrowie francuscy na zamku Windsor

Londyn, 28. 4. (R). Po rannych rozmowach francuskich i brytyjskich mężów stanu odbyło się na Downing-Street śniadanie, w którym wzięli udział: Premier Chamberlain, minister spr. zagr. lord Halifax, minister obrony Inskip, 1-szy lord admiralicji Hoare, kanclerz skarbu Simon, lord kanclerz Hailsham, doradca dyplomatyczny Foreign Office Vansittart i stały podsekretarz stanu Foreign Office Cadogan.

Ze strony francuskiej w śniadaniu wzięli udział: Premier Daladier, min. spr. zagr. Bonnet, sekr. gen. ministerstwa spraw zagranicznych Leger, amb. Corbin i wicedyrektor departamentu europejskiego na Quai d'Orsay Rochat.

Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 16.45, po czym ministrowie francuscy udali się na zamek w Windsorze.

Karlsbad i Marienbad fortecami bojującego hitleryzmu

Praga, 28. 4. PAT. Burmistrze Karlovych Varu i Mariańskich Łazni przesłali do radia czechosłowackiego listy, w których zawiadamiają, że z powodu nieosiągnięcia dotychczas porozumienia przez radio z niemieckimi stowarzyszeniami narodowymi w sprawie programu stacji radionadawczej w Mielniku nie mogą być w programie radia transmitowane

koncerty czy inne słuchowiska nadawane z tych kąpielisk.

Dla wyjaśnienia dodać należy, że nowa stacja radionadawcza w Mielniku przeznaczona jest głównie dla programów niemieckich. Partia Henleina domaga się decydującego wpływu na układanie programu. O sprawę tę toczy się obecnie spór.

Doniosłość traktatu grecko-tureckiego podkreśla premier Metaxas

Ateny, 28. 4. (R) W czasie bankietu, wyda-

Likwidacja kolei prywatnej

Warszawa, 28. 4. (A). Kolej Herby — Kielce została skreślona z listy kolei prywatnych, będących pod zarządem P. K. P. W związku z tym, kolej ta jest już traktowana pod względem taryfowym tak jak inne linie kolejowe.

nego na cześć premiera Dzelal Bayera i ministra Rustu Arasa wygłosił premier Metaxas przemówienie, w którym podkreślił on doniosłość zawarcia traktatu grecko-tureckiego. Traktat ten — stwierdził Metaxas — nacechowany wolą pokoju i duchem Ententy bałkańskiej, nie zagraża nikomu, i jest jednym instrumentem więcej w serii pokojowych układów bałkańskich.

PENSJONARKA Z DEANĄ DURBIN

jeszcze tylko 3 dni w „UCIESZE“

Całkowite porozumienie angielsko-francuskie

Komunikat urzędowy o rozmowach londyńskich

Londyn, 28. 4. (R) O przebiegu dzisiejszych rozmów angielsko-francuskich opublikowano następujący komunikat:

Premier Daladier i min. spraw zagr. Bonnet w towarzystwie ambasadora Curbin spotkali się dziś z rana z premierem Chamberlainem i ministrem spraw zagr. lordem Halifaxem

na Downing-Street o godz. 10 min. 30. Rozmowy z przerwą na śniadanie, trwały do godz. 16 m. 45. Osiągnięto całkowite porozumienie odnośnie wszystkich poruszonych zagadnień. Dalszy ciąg rozmów odbędzie się jutro o godzinie 10 min. 30.

Wielka pożyczka wewnętrzna we Francji

Paryż, 28. 4. (T). Socjalistyczny „Populaire“ podał dziś, że wśród dekretów z mocą ustaw, które mają być ogłoszone 3 maja, znajdować się będzie również dekret o projektowanej wielkiej pożyczce wewnętrznej 8 do 10 miliardów franków. „Populaire“ zamieścił nawet szereg szczegółów, dotyczących tej pożyczki.

Wiadomości tej zaprzeczyli zarówno szef rządu Daladier, jak i minister finansów Mar-

chandeau, który stwierdził, że istotnie rząd zamierza wypuścić pożyczkę wewnętrzną, tak jak to zapowiedział już w swej pierwszej deklaracji przed parlamentem, jednakże ani jej wysokość, ani szczegóły jej emisji bynajmniej nie zostały dotychczas ustalone. W kołach finansowych nie spodziewają się, aby dekret o rozpisaniu pożyczki mógł się ukazać już w pierwszej grupie dekretów, zapowiedzianych na 3 maja.

W obawie o życie Führera

Fantastyczna wiadomość o aresztowaniu kilku tysięcy (!) Żydów we Włoszech w związku z wizytą Hitlera

Rzym, 28. 4. PAT. Stefani donosi: W prasie zagranicznej pojawiły się wiadomości, jakoby władze aresztowały lub miały aresztować kilka tysięcy Żydów i przeciwników politycznych kanclerza Hitlera w związku z jego przyjazdem do Włoch.

Wiadomości te są fałszywe i fantastyczne. W rzeczywistości w trzech miastach, gdzie zatrzyma się kanclerz Hitler, aresztowano na pewien czas kilkanaście podejrzanych osób. To zarządzenie ma charakter normalnego środka ostrożności i nie dotyczy szczególnie Żydów.

Krwawy napad rabunkowy na plebanię

Końskie, 28. 4. PAT. Podczas ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami dokonano napadu z bronią w rękę na plebanię w Pilczycy, pow. koneckiego.

Do ks. proboszcza Kacznorowskiego bandyci oddali dwa strzały, raniąc go, po czym

zrabowali 100 zł i zbiegli.

Rannego ks. Kacznorowskiego przewieziono do szpitala w Kielcach. Za zuchwałymi bandytami policja wszczęła energiczny pościg.

Walki w Chinach

Tokio, 28. 4. PAT. Oficjalnie komunikują, że wojska japońskie zajęły miasto Hehien, 56 km. na południe od Nankinu na lewym brzegu rzeki Yangtse. Wojska chińskie poniosły ponadto porażki pod m. Huang-Czen i Tunglinczen w obszarze Hangczou.

4 oddziały japońskie, nacierające od południa na wielką stację węzłową Suczou odrzuciły Chińczyków na przestrzeni 250 km. Jeden z oddziałów zajął nadmorskie miasto Jengczang (140 km. na południe od końcowej stacji kolei szanghajskiej — Haiczou). Kolej do Taierczan-ju (południowy Szantung) została już przez saperów japońskich naprawiona. Komunikacje przywrócono.

Szanghaj, 28. 4. PAT. Dziś w Szanghaju zastrajkowały radiostacje chińskie na znak protestu przeciwko rejestracji zarządzanej przez władze japońskie. Radiostacje złożyły dane do rejestracji na ręce władz koncesji międzynarodowej, po czym przerwały pracę. Z 19 radiostacji szanghajskich pracuje trzy.

* * *

Pekin, 28. 4. PAT. Odbyła się druga z kolei konferencja przedstawicieli tymczasowych rządów chińskich w Pekinie i Nankinie, poświęcona sprawie połączenia obu rządów, unifikacji waluty i ujednoczenia podatków. Połączenie obu rządów oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Rolnicy żydowscy mogą emigrować do Kanady

Warszawa, 28. 4. (A). Władze emigracyjne otrzymały dziś oficjalne zawiadomienie, że rząd Kanady będzie się pozytywnie ustosunkowywał do podań w sprawie wiz do Kanady dla imigrantów żydowskich, którzy mają zamiar osiąść na roli. Każdy emigrant tej kategorii musi przedłożyć 1000 dolarów kanadyjskich. Wyjazd emigrantów rolników będzie organizował Syndykat Emigracyjny w Warszawie.

Komisje poborowe dla maturzystów

Warszawa, 28. 4. (A). Dnie od 31 maja do 4 czerwca zostały przez komisje poborowe zarezerwowane dla tegorocznych maturzystów, którzy w myśl nowych przepisów o służbie wojskowej mają służyć w wojsku przed rozpoczęciem wyższych studiów.

12 maja — dniem wolnym od zajęć szkolnych

Warszawa, 28. 4. (A) W tych dniach ukaże się zarządzenie ministra oświaty o zawieszeniu wykładów i lekcji w szkołach wyższych, średnich i powszechnych w dniu 12 maja, jako dniu żałoby narodowej, związanej z rocznicą zgonu Marszałka Piłsudskiego. W szkołach odbędą się tego dnia akademie żałobne ku czci Pierwszego Marszałka Polski.

„Umieszczenie“ teatrów lwowskich

Lwów, 28. 4. (B) Na zwołanej przez zarząd miejski komisji teatralnej dyrektor teatrów miejskich, Wernecki oświadczył, że ustępuje ze swego stanowiska.

Zażądał on od zarządu miejskiego dalszych subsydiów, których jednak miasto nie mogło mu dostarczyć. Wobec tego postanowiono teatry lwowskie umieścić w ten sposób, że miasto będzie prowadziło teatry na własny rachunek, zaś dyrektorem teatrów lwowskich zostanie zamianowany dotychczasowy dyrektor teatrów wileńskich, Szpakiewicz.

Wielka kradzież w Tarnowie

Tarnów, 28. 4. PAT. W dniu wczorajszym popełniono w Tarnowie wielką kradzież. Mianowicie na poddaszu kamienicy w Rynku Głównym 1. 20 skradziono ukryty wśród rupieli w małej walizce skarb złożony ze złotych dolarów i innych monet wartości ponad 35.000 zł. Właścicielem skradzionych pieniędzy jest Arie Fried.

Sprawców kradzieży aresztowano, jednakże pieniądze dotychczas nie odnaleziono.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 28. 4. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4), maj 4.08 (3.95), lipiec 4.96 (4.93), Kakao 5 1/8 (5 1/4), maj 4.77 (4.82), lipiec 4.94 (5.01).

BAWELNA

NOWY JORK, 28. 4. 8.81 (8.90), maj 8.75—8.76 (8.84—8.84), lipiec 8.81—8.81 (8.90—8.90).

KORZENIE

LONDYN, 28. 4. Tapioka Fair kwiecień-maj 12.87 Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore kwiecień-maj 2.68, Papryka cif 62.50.

DEWIZY

PARYŻ, 28. 4. Londyn 162.25, Nowy Jork 3278.—, Zurich 750.—, Amsterdam 18.25, Berlin 1313.—

LONDYN, 28. 4. Nowy Jork 4.9884, Paryż 162.37, Berlin 12.4075, Amsterdam 8.96, Zurich 21.6843,

EFEKTY

NOWY JORK, 28. 4. American Car 87.— (84.75), American Car et Foundry 17.75 (18.—), Am. Tobacco 69.50 (69.—), Chrysler 43.50 (42.75), Douglas Aircraft 43.25 (41.87), Fisk Rubber — (5.12), Eastman Kodak 148.— (146.—), General Electric 34.25 (33.87), General Motors 31.— (30.62), Anaconda 28.37 (27.62), Bethlehem Steel 48.— (47.—), Intern Nickel 47.— (46.50), Tennessee Corp. 6.25 (6.—), Shell Union 11.— (13.37), Standard Oil 47.— (46.—).

METALE

LONDYN, 28. 4. Platyna 7.—, Wolfram cif 42—41, Srebro 18.87, Złoto 139.6.

Wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej w marcu b. r.

Warszawa, 28. 4. P.A.T. Obliczany przez instytut badania koniunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w marcu r. b. z 93,3 do 95,2 czyli o 2 proc. przewyższając o 14 proc. poziom z marca roku ubiegłego.

Wzrost produkcji objął głównie gałęzie związane z ruchem inwestycyjnym, a więc przemysł metalowy, mineralny, budowlany i w mniejszym stopniu chemiczny. Poza tym bardzo silnie wzrosła produkcja w przemyśle włókienniczym i stosunkowo już nieznacznie w przemyśle poligraficznym. Pozostałe gałęzie przemysłu wykazują nieznaczny spadek produkcji z wyjątkiem przemysłu węglowego, gdzie spadek był dosyć silny, jednakże przy stosunkowo wysokim poziomie produkcji.

Pogrzeb

Aleksandra Świętochowskiego

Gołoczyna, 28. 4. P.A.T. Wedle życzenia zmarłego doczesne szczątki śp. Aleksandra Świętochowskiego spoczęły dziś na wiejskim cmentarzu w Gołoczynie pod Ciechanowem. Pogrzeb odbył się na koszt państwa z wielką prostotą, tak jak sobie tego życzył zmarły, jednak obecność kilku tysięcy ludności wiejskiej zamieniła uroczystość pogrzebową na manifestację ku czci wielkiego pisarza i wychowawcę kilku pokoleń. Stusnie powiedział jeden z mówców, że lud żegnał Świętochowskiego tak, jak żegnał niegdyś Staszycę.

Mundur strzelca Serafina w muzeum wojskowym

Warszawa, 28. 4. (Sin). Do muzeum wojskowego w Warszawie przekazano część mundurów strzelca Serafina, który — jak wiadomo — padł w czasie pełnienia służby na granicy polsko-litewskiej. Mundur i karabin złożone będą w specjalnej gablotce.

Konkurs fotograficzny na zdjęcia sportowe

Warszawa, 28. 4. P.A.T. Ministerstwo komunikacji ogłosiło konkurs fotograficzny na zimowe zdjęcia sportowe i rodzajowe celem zebrania materiału propagandowego, potrzebnego do wydawnictw ministerstwa komunikacji krajowych i zagranicznych.

Tematem konkursu są sceny i fragmenty z wszelkich zawodów narciarskich odnośnie do zawodników i publiczności zjazdy i ewolucje, podchodzenia, odpoczynki, sceny z życia narciarzy w schroniskach, kolei, kolejkach, autobusach etc., zdjęcia śniegu w każdej postaci, jak okiść, szron, nawisy etc.

Nadesłane zdjęcia mają być wykonane niegarnie technicznie i kompozycyjnie. Wykluczone są zdjęcia tylko czysto krajobrazowe, przedstawiające dokumentarnie jakąś okolicę.

Ministerstwo wyznacza na konkurs następujące nagrody: 1 — zł 500.—, 2 — cztery nagrody po 200 zł., 3 — osiem nagród po 100 zł., 4 — 100 zakupów po 25 zł.

Nagrody mogą być dzielone, lecz cała suma nagród (nie zakupów) musi być wyczerpana. Zdjęcia nagrodzone oraz zakupione, przechodzą na własność ministerstwa komunikacji, które będzie miało prawo dowolnie je reprodukcować w wydawnictwach własnych.

Zdjęcia należy nadsyłać pod adresem: Warszawa, wydział turystyki ministerstwa komunikacji, Al. Ujazdowska 49.

Zeznania posła Hołyńskiego w procesie Michalskiego i tow.

Warszawa, 28. 4. (Sin). W procesie Michalskiego i Idzikowskiego zeznawał dziś poseł Hołyński, który przedstawił żywy udział oskarżonego Idzikowskiego w pracach poprzedniego Sejmu. Jutro rozpoczyna się badanie świadków powołanych przez obronę Michalskiego.

Ulotki antykomunistyczne w stolicy

Warszawa, 28. 4. (Sin) Na ulicach Warszawy pojawili się falangiści, którzy kolportowali ulotki antykomunistyczne, przeciwko święceniu 1 maja itd.

Manifestacyjne podkreślenie siły wewnętrznej

osi Paryż-Londyn

Serdeczne przyjęcie francuskich mężów stanu w Londynie

Paryż, 28. 4. (T). Prasa paryska, oczekując bliższych informacji o przebiegu i wyniku rozmów londyńskich, ogranicza się na razie do manifestacyjnego podkreślenia doniosłości wizyty francuskich mężów stanu i do wyrażenia dużego zadowolenia z powodu serdecznego przyjęcia ministrów francuskich zarówno przez czynniki oficjalne Anglii, jak i przez prasę.

Szereg dzienników paryskich podkreśla serdeczną atmosferę, jaka otacza francuskich mężów stanu w Londynie i niespodziewanie duże zrozumienie angielskiego społeczeństwa i prasy dla polityki francuskiej i jej stanowiska w Europie. Szczególnie podkreślają dzienniki paryskie, że zmiana, jaka nastąpiła w mentalności angielskiej, jeżeli chodzi o ocenę Francji i jej dążeń, jest niezwykle znamienna. Poza tym prasa paryska stara się zaakcentować najważniejsze zagadnienia, będące przedmiotem rozmów francusko-angielskich.

„Intransigeant“ podkreśla, że premier Daladier i minister Bonnet wraz z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem konfrontują swoje własne dążenia i wytyczne polityczne oraz dokonywują przeglądu swoich zasobów i środków, badając, na jakiej podstawie Entente Cordiale francusko-angielska mogłaby zostać wzmocniona na wszystkich trzech płaszczyznach: dyplomatycznej, finansowej i wojskowej. Dziennik zapowiada, że już w pierwszym

tygodniu maja odbędą się prawdopodobnie w Paryżu pierwsze rozmowy między sztabami głównymi francuskim i angielskim.

Specjalny wysłannik „Matin“ p. Lausanne pisze, że pogłoski na temat projektowanego jakoby ujednostajnienia dowództwa lądowego, morskiego i lotniczego Francji i Anglii są co najmniej przedczesne. Tym bardziej, że sprawa ta nie należy do spraw najpilniejszych. We współpracy między Francją i Anglią chodzi o wspólne wzmoczenie potencjału wojskowego i zorganizowanie zapasów najmniejszym kosztem.

„L'Oeuvre“ podkreśla, że obecna wizyta londyńska ma na celu jak najbardziej manifestacyjne podkreślenie siły wewnętrznej osi Paryż — Londyn w przededniu wizyty rzymskiej kanclerza Hitlera.

Dzienniki lewicowe ogłaszają artykuły, deklaracje i odezwy skrajnej lewicy, domagające się zmiany polityki nieinterwencji w stosunku do Hiszpanii. Wystąpienia te nie budzą jednakże w chwili obecnej większego echa ani w prasie, ani w opinii publicznej, zainteresowanej przede wszystkim kwestią, w jakim zakresie i w jakich formach ustalona zostanie ścisła współpraca gospodarcza, finansowa i wojskowa francusko-angielska w razie ewentualnego niebezpieczeństwa.

Zwłoka w utworzeniu gabinetu estońskiego

Ryga, 28. 4. (T). Donoszą z Talina, że prezydent Paets odbył szereg rozmów z przewodniczącymi izb ustawodawczych na temat utworzenia nowego gabinetu. Przewodniczący izb poprosili o udzielenie im jeszcze kilku dni cza-

su do wypowiedzenia się w tej sprawie, ponieważ nie zdążyli porozumieć się z niektórymi posłami. Ukonstytuowanie się nowego rządu Estonii ulegnie zatem kilkudniowej zwłoce.

Kryzys rządowy w Egipcie zlikwidowany

Londyn, 28. 4. (T). Kryzys rządowy w Egipcie został pomyślnie rozwiązany. Na życzenie króla dotychczasowy premier Mohamed Mahmud Pasza przeprowadził rekonstrukcję rządu i pozostał na jego czele. Jedyną donioślejszą zmianą jest objęcie stanowiska ministra wojny przez dotychczasowego ministra komunikacji Hassana Sabry Paszę. Jest to od wielu la pierw-

szy wypadek, że ministrem wojny Egiptu mianowany został polityk, a nie wojskowy.

Premier Mohamed Mahmud Pasza zredukował liczbę tek, a ponadto usunął z rządu czterech ministrów, którzy nie byli parlamentarzystami i powołał na ich miejsce 4-ch ministrów parlamentarzystów.

Jak przyjęto podwyżkę podatku dochodowego w Anglii

Londyn, 28. 4. P.A.T. Jakkolwiek podwyżka podatku dochodowego okazała się niespodzianką dla szerokiego kręgu finansowych Londynu, jednak projekt ten nie wywołał poważniejszych ujemnych refleksyj. Giełda walorów otwarta została w dniu 27 bm. w nastroju dość niepewnym, jednak w późniejszych godzinach tendencja się poprawiła. Jeżeli chodzi o podwyżkę opłat od benzyny wyrażane jest przekonanie, że nie powinna ona wywołać ujemnych efektów w zakresie ruchu samochodów osobowych i turystycznych, natomiast może się niekorzystnie odbić na sytuacji przedsiębiorstw autobusowych oraz ruchu towarowego.

Londyn, 28. 4. P.A.T. Liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanii w dniu 4 kwietnia rb. wynosiła 1.747.8 tys. osób, czyli zaledwie o 1,2 tys. osób mniej niż w dniu 14 marca rb.

Goering „uszcześliwi“ Linz

Wiedeń, 28. 4. P.A.T. „Weltblatt“ donosi z Linzu, że w początkach maja przybędzie tam premier Goering, celem wzięcia udziału w uroczystości rozpoczęcia budowy t. zw. „Herman Goering Werke“.

—oo—

Wystawa „zwyrodniałej“ muzyki w Niemczech

Berlin, 28. 4. P.A.T. W końcu maja w Duesseeldorfie na okazji mającego się tam odbyć kongresu muzyków niemieckich, otwarta zostanie wystawa „muzyki zwyrodniałej“. Składać się będzie ona z kolekcji płyt z nagraniem utworami awangardy niemieckiej, która — wedle prasy niemieckiej — pod wpływem takich „techników muzyki“ jak np. Hindemith, straciła całkowicie poczucie sensu i melodii.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dzisiaj mają dyżur nocny lekarze: Stern N., Starowińska 21, tel. 178-25; Walewski S., Biskupia 16, tel. 155-50; Sperlingowa R., Józefitów 10, tel. 127-03; Oberländer N., al. 29-Listop. 81, tel. 133-82.

Dzisiaj mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Floriańska 15, Karmelińska 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska 27, Mogińska 16.

Komunikat Komisji Szeklowej w Krakowie

Zgromadzenie młodzieży w sprawie propagandy szekla, które miało odbyć się w sobotę, dnia 30 bm. w sali Żyd. Domu Akademickiego, zostało z przyczyn technicznych przesunięte na inny termin. Termin ten podany będzie osobnym komunikatem Komisji Szeklowej w Krakowie.

Pieczyno na sobotę i niedzielę — należy kupować w piątek

W związku z wykonywaniem ustawy o spoczynku niedzielnym, Cech Piekarzy grupa II w Krakowie zwraca uwagę, że w interesie publiczności jest zaopatrywać się w piątki w pieczywo na sobotę i niedzielę, gdyż w tym czasie piekarnie będą nieczynne.

Czy można opierać wyrok na zeznaniach umyślowo chorego?

W Krakowie toczą się od dłuższego czasu rozprawy o udział w strajku rolnym w sierpniu ub. roku. Jedną z tych licznych rozpraw odbyła się we czwartek przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Na ławie oskarżonych zasiadło dwunastu chłopów, m. in. prezes Stronnictwa Ludowego w Krasnych Lasocicach, Jan Kadzka.

Sąd I instancji skazał Kadzkę na rok, jedenastu towarzyszy na 6 miesięcy więzienia za udział w zgromadzeniu, mającym na celu niesienie pomocy chłopom.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym obrona podniosła, że wyrok pierwszej instancji opiera się głównie na zeznaniach umyślowo chorego świadka Stan. Skiby. Sąd dopuścił dowód z kilkudziesięciu świadków na stwierdzenie, że oskarżeni w ogóle w Podlubomierzu nie byli, i celem przesłuchania tych świadków sąd rozprawę odroczył.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 bm.: Pogoda o zachmurzeniu dużym. W Polsce południowo-zachodniej deszcze. Temperatura od 8 st. na Pomorzu do 15 st. w południowej części kraju umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Ostatnie wieści z Erec

Jerozolima, 28. 4. (ZAT) Z Damaszku donoszą, że mimo sprzeciwu kół oficjalnych prowadzona jest tam akcja protestacyjna przeciw komisji dla podziału Palestyny w związku z jej przybyciem do Jerozolimy. Również w Palestynie rozwija się analogiczna agitacja, która jednak nie odnosi skutku.

W związku z zastroną akcją terrorystyczną proklamowano stan wyjątkowy w Dżenin. Mieszkańcom wolno ukazywać się na ulicach tylko od godz. 8 do 10 rano.

Oficjalnie komunikują, że wojsko dokonało konfiskaty broni i aresztowania 31 Arabów w Lahat el Lahar.

Haifa, 28. 4. ZAT. Sąd wojenny w Haifie skazał na karę śmierci Araba Mustafę el Sindadi.

Sprawa trzech młodzieńców żydowskich z Rosz Pinah, wyznaczona na drugiego maja przed sądem wojennym została odroczone.

Pil. Smetona poniósł śmierć w katastrofie

Ryga, 28. 4. (T). Donoszą z Kowna: W pobliżu stolicy uległ dziś katastrofie samolot wojskowy, pilotowany przez podoficera nazwiskiem Smetona. Samolot runął z wysokości 1500 mtr., rozbijając się doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Wielki plan inwestycyjny w Krakowie będzie realizowany bez przeszkód

Z posiedzenia Rady m. Krakowa

Wczorajsze posiedzenie Rady m. Krakowa rozpoczęło się od uczczenia pamięci śp. senatora dr. Emila Bobrowskiego. Prezydent dr. Kaplicki wygłosił wspomnienie pośmiertne, poświęcone pamięci śp. dr. Bobrowskiego, długoletniego radcy miejskiego i wiceprezydenta miasta. Rada wysłuchała przemówienia prezydenta stojąc.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego. Radny prof. dr. Nowak wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone olbrzymim zasługom wieloletniego prezydenta miasta dra Józefa Dietla i postawił wniosek o ustawienie pomnika prezydenta Dietla na placu położonym między gmachem Ratusza a klasztorem i kościołem OO. Franciszkanów.

Imieniem poszczególnych klubów składali krótkie deklaracje za wnioskiem radni min. Kumaniecki, dr. Schwarzbart, Przybyś i Stempel, po czym wniosek został jednomyślnie uchwalony.

Bez dyskusji i en bloc uchwalono długą serię wniosków, dotyczących spraw gruntowych. Kolejno zatwierdzono dalsze sprawy, jak program i warunki konkursu na urbanistyczne rozwiązanie otoczenia Wawelu i Skalki, rozbudowę Parku Krakowskiego i Parku Jordana oraz inwestycje w zakładach wodociągowych w Bielanych.

W toku dyskusji prezydent dr. Kaplicki poruszył sprawę notatki w „Głosie Narodu“, który doniósł o wstrzymaniu wszelkich kredytów na roboty w Krakowie. Notatka ta — oświadczył prezydent — pozbawiona jest podstaw i nie odpowiada prawdzie. Kraków ma w planie na ten rok inwestycje w

wysokości 9 milionów złotych, z czego 5 milionów jest już do dyspozycji. Będzie najusilniejszym dążeniem prezydenta miasta, aby zdobyć brakujące 4 miliony złotych i jest nadzieja, że pieniądze się znajdą.

Miasto mogłoby skorzystać jeszcze z Funduszu Pracy, który wyasygnowałby kwotę 1.200.000 zł, ale ze strony miasta musiałoby być wydane równocześnie 2.000.000 zł. Prezydent miasta zgodziłby się na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 2.000.000 zł, ale warunki tej pożyczki musiałoby być odpowiednie i stopa procentowa musiałaby być niska. Tylko w tych warunkach miasto może skorzystać z 1.200.000 zł, z Funduszu Pracy.

W obronie notatki w „Głosie Narodu“ stanął radny dr. Kuśnierz, starając się wykazać, że ta notatka mogła przynieść korzyść interesom miasta i twierdząc, że prezydent niesłusznie atakuje prasę.

Zareagował na to prezydent dr. Kaplicki, stwierdzając, że mówił o notatce, która jest bezpodstawna, a równocześnie wyraził gotowość informowania prasy o każdej porze, gdy się prasa zwróci o jakiegokolwiek wyjaśnienie w sprawach miejskich.

To oświadczenie prezydenta miasta łoża prasowa przyjęła oklaskami, co jest dowodem, że przedstawiciele prasy zrozumieli w pełni oświadczenie i intencje prezydenta miasta.

Wobec tego, że reszta spraw została uchwalona en bloc i bez dyskusji, posiedzenie zakończyło się już o godz. 8.15 wieczorem.

Wielka defilada policji przed Barbakanem

Na ulicach Krakowa obok Barbakanu odbyła się wczoraj wielka defilada policji, mająca na celu pokaz sprawności.

Tuż przed godziną 6-tą pop. dziesiątki samochodów przybyły na Plac Matejki, przywożąc liczne zastępy policji w rymunku bojowym. Samochody ustawiły się wzdłuż Placu Matejki, od ul. Basztowej aż do ul. Warszawskiej. Frontem do Placu Matejki stanęły długie szeregi policji, w stalowych hełmach i polowych mundurach wzgl. granatowych płaszczach.

O godz. 6-tej przybył komendant wojewódzki P.

P. insp. Grabowski, który odebrał raport od dowódców kompanii i przeszedł przed ich frontem, po czym w asyście towarzyszących mu wyższych oficerów policji zajął miejsce przed Barbakanem aby odebrać defiladę.

Oddziały policyjne zajęły miejsca w samochodach i motocyklach, które uformowały się do defilad. Na czele jechało dowództwo, dalej oddział motocyklowy, za którym posuwało się szereg samochodów od pościgówek aż do ciężkich wozów.

Defiladzie przyglądały się tłumy publiczności.

Także Węgrzy w Czechosłowacji konsolidują się

Praga, 28. 4. PAT. „Pragai Magyar Hirlap“ donosi, że do centralnych i powiatowych organizacji „Zjednoczonego stronnictwa węgierskiego w Czechosłowacji“ zgłasza się stale wielka ilość kandydatów. Pismo stwierdza, że przez stałe odkładanie załatwienia problemów mniejszościowych przez czechosłowackie czynniki rządowe, wzmocnił się ogromnie węgierski obóz opozycyjny, który nigdy jeszcze nie był tak jednolity, jak w chwili obecnej. W wielu miejscowościach przy zbliżających się wyborach gminnych w ogóle nie odbędzie się głosowanie, zgłoszona bowiem zostanie jedyna lista kandydatów, mianowicie zjednoczonej opozycji węgierskiej.

Ogólnopolska wystawa filatelistyczna w Warszawie

Warszawa, 27. 4. (B) Jak już donieśliśmy, w dniu 3 maja otwarta zostanie w Kasynie Garnizonowym w Warszawie V ogólnopolska wystawa filatelistyczna, nad którą protektorat przyjął inż. E. Kaliński, oraz wicemin. T. Argasiński. W skład komitetu organizacyjnego wchodzi przedstawiciele Związku stowarzyszeń filatelistycznych w Polsce z prezesem płk. P. F. Bałabanem.

Otwarcie wystawy zbiegnie się z wielką imprezą turystyczną „3 Maj w Warszawie“, co pozwoli wystawcom i zwiedzającym wystawę korzystać ze zniżek kolejowych. Wystawa potrwa 6 dni i obejmie następujące imprezy: w przeddzień wy-

stawy w godz. 11—17 czynna będzie w Kasynie Garnizonowym giełda filatelistyczna, w dniu 3-go maja o godz. 17.30 odbędzie się podwieczorek dla wystawców i prasy, w dn. 4 maja o godz. 17.30 otwarty zostanie „kącik wymiany literatury filatelistycznej“, w dn. 5 maja o godz. 10 odbędzie się zwiedzanie Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. O godz. 17.30 w dn. 6 maja nastąpi ogłoszenie rozdziału nagród i medali wystawy, w dn. 7 maja o godz. 18 otwarty zostanie nadzwyczajny V zjazd Zw. stowarzyszeń filatelistycznych w Polsce, zaś nazajutrz o godz. 18 — zamknięcie wystawy.

Wystawa, zorganizowana przez Zw. stow. filatelistycznych w Polsce. Zrzeszenie przemysłowe kupców branży filat. w R. P. oraz Polskie two filatelistów w Warszawie, obejmie następujące działy: zbiory wszelkiego rodzaju znaczków pocztowych, telegraficznych i stemplowych oraz „całostek“, wydanych przez państwa itp.; zbiory listów przesyłanych pocztą, stempli i pieczęci pocztowych na listach oraz druków, używanych do celów pocztowych; zbiory projektów znaczków. Ich prób, nowodruków i fałszerstw; dokumenty pocztowe używane do wewnętrznej manipulacji służbowej; literaturę filatelistyczną, albumy i przybory dla zbieraczy z ostatnich 5 lat. Na wystawie przede wszystkim uwzględnione zostaną kolekcje znaczków polskich i państw rozbiorowych, poza tym obejmie ona znaczki europejskie i zamorskie, lotnicze itp.

Z okazji V wystawy filatelistycznej Min. Poczty i Telegrafów wyda okolicznościowe znaczki w wartościach 45 i 55 gr wg. projektu art. malarza W. Boratyńskiego w blokach po 4 sztuki. Znaczki te będą stemplowane na wystawie specjalnym datownikiem z napisem „V ogólnopolska wystawa filatelistyczna w Warszawie, 3—8 maj 1938 r.“

Pocztę szyfrową inseratową

nałoży wrzucić w słoisko całego dnia
tylko
do skrzynki

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PEZYJME panią do biura. Szczegółowe oferty pod „Skromne warunki“, Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 9. 2626k

ZDOLNA pomocnica modniarska potrzebna od zaraz na stałe. Wiadomość Magazyn Mód „Karola“ ul. Kazimierza Wielkiego 34a. 2627k

POSZUKUJĘ do mojego oddziału **KONFEKCIJ MĘSKIEJ** w Bielsku, zdolnego i samodzielnego **SPRZEDAWCY** tylko z branży władający językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia z świadectwami i fotografią do „REKORD“ Biała koło Bielska 11 Listopada 9. 2631g

POSZUKUJĘ się panny ze znajomością buchalterii i korespondencji do większego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „A. D.“ 2635k

Posad poszukują

TECHNIK dentystyczny — biegły w technice i operatywie, 12-letnia praktyka, — poszukuje odpowiedniej stałej posady. Łaskawe zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Rutynowany“. 2633k

MAŁŻEŃSTWO BEZDZIETNE poszukuje stróżostwa. Znają się w elektryce, wodociągach, mogą złożyć kaucję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Bezdzietni“. 1924g

INŻYNIER mechanik, długoletnia praktyka warsztatowa, zdolny elektryk konstruktor — poszukuje zajęcia. Zgłoszenia sub „Energiczny organizator“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1923g

MAGISTRA farmacji długoletnia praktyka poszukuje zastępstwa, zarządu, dzierżawy. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Farmacja“. 1834g

WOJAZER odwiedzający — Małopolskę, Śląsk Cieszyński przyjmie kolejkę koszul męskich lub innego artykułu fabrycznego. Oferty sub „Wprowadzony 2000“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1833g

POKÓJ duży frontowy, umeblowany wynajmę pani, z utrzymaniem — bez. Lubicz 24 m. 3. 1922g

JEDEN lub dwa pokoje — Krakowska 6 I. p. wolne. Zgłoszenia tel. 178-33. 2629k

LOKAL o 4-5 ubikacjach na publiczną bibliotekę i czytelnię poszukiwany w dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Ezra“. 2588k

OD 1-30 kołnierzy 8 gr. — ubranie zł. 3.50, — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Koźłowski, Kraków, tel. 148-62. 1086k

WALNE ZEBRANIE Towarzystwa Opieki nad Sierotami żydowskimi w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 15 maja 1938 o godzinie 10.30 przed południem w lokalu przy ulicy Sarego 3. partet, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 2) Sprawozdanie z działalności i kasowe, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Wybory nowego Wydziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego, 5) Wnioski i interpelacje. — W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zebranie w tym samym dniu o godzinie 11-ej przed południem, w tym samym miejscu z tym samym porządkiem dziennym bez względu na komplet. 2632k

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe
HURT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

Sprzedaż

WYSPRZEDAŻ OTOMAN po niższych cenach. Goldschmidt, Krzyża trzy. 1788k

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 2537k

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 6825k

HORMONALNE KREMY — przeciw zmarszczkom, wysoce skuteczne, na waga sprzedaje „Drogeria Nowoczesna“ Lehrfelda, Grodzka 35.

מודעה

1) ספר שירי השירים. ניצח לאור עיד לפני מלחמת החבלה. הודון בארבע מערכות. בו מבוואר היטב כל ספר שיר השירים. משלו ומליצות. כל מקראותיו ומלותיו. מחיר עם המשלוח 5.25 מחיר לארץ 5.50 הספר הזה הוא קשה. הספר הזה יביל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחרונה. רונה בלשון צחה ונמרצה. המחיר עם המשלוח 2.10 מחיר לארץ 2.20. אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

Zaufanie - to czynnik decydujący w bankowości

SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM 15
zdobył sobie zaufanie klientell

Prezesi: **Abraham NUSSBAUM** i **Zygmunt ALEKSANDROWICZ**

MAGISTRA poszukuje zastępstwa zarządu lub dzierżawy. Zgłoszenia „Buch“, Kraków, pod „Farmacja“. 2628k

SZUKAM PRACY: inkasenta lub woźnego, mogą złożyć kaucję. Zgłoszenia Administracji „Nowego Dziennika“ „Znam niemiecki“. 1824g

KORRESPONDENT angielsko-niemiecki poszukuje zajęcia godzinowego. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Stenograf“ 1884g

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĄ.

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Lokale

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem z klatki schodowej do wynajęcia od 1 maja. Rynek gł. 11/14. 1917g

Zdrojowiska

RABKA pensjonat „PORANEK“ pod zarządem Arnolda Brandstädtera **OTWARTY JUŻ OD 1. MAJA.** 1779g

Eugenjusz Landowski

koncertować będzie od 1-go maja
w **FENIKSIE**

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2650k

MIESZKANIA cztero i trzy pokojowe wykwintnie komfortowe, winda, wolne. Sobieskiego 4, Telefon 133-72. Dozorca wskazuje. 2625k

POSZUKUJĘ pokoju komfortowego z łazienką z utrzymaniem dla chorej i pielęgniarki. Spokojna okolica Parku Krakowskiego Aleje, Telefon 159-86. 1926g

POKÓJ dla dwóch akademików poszukiwany zaraz. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ „Kawalerka“. 1928g

Nauka i wychowanie

PROWINCJA bliska i daleka — złatwia wszelką korespondencję angielską u **KARMEŁA**, — Kraków, **KOLETEK** trzy. 72g

KURSY Samochodowe. — Kraków, Szewska 1. Prowadzone przez fachowców. — Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1921k

Różne

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landan, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że

W WARSZAWIE

już od godziny 7-ej rano
nabyć można

„NOWY DZIENNIK“

w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży:

1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej
2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta
3. Karmelicka przy Mylnej
4. Nalewki przy Nowolipkach
5. Targowa przy Ząbkowskiej.



— Podobno w życiu jest jeszcze bardziej przy-
stojny, niż na ekranie.



— Czy mogę pani zaopiekować kwiaty?
— O, ślicznie panu dziękuję.
— Należy się, proszę pani, złotóweczka!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 8 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 88 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.